

**Dwa morderstwa
i jedno smobójstwo**

Pogromcy tłuszczu

65 kg! 260 „kostek” tłuszczu! Tyle zrzuciła czwórka uczestników akcji „Odchudzamy oławian”. Przez trzy miesiące nie było lekko, ale efekt przeszedł oczekiwania. Zrzucili zbędne kilogramy, zmienili życie

s.24-25

Xawery Piśniak



Tomasz Kołodziej



Katarzyna Fowles



Tomasz Niezgoda



Pod tym blokiem zaszytył...
wał dwoje młodych ludzi, po
czym wbiegł na górę i sko-
czył. Do potrójnej tragedii
doszło w Czernicy

s. 3

**Tajemnice
bystrzyckiego
lasu**

s.41

Mogły zagryźć



Dwa niebezpieczne psy bu-
dziły postrach na ulicach By-
strzycy wieczorem 10 lipca.
- Dla nich ludzka kość to jak
dla człowieka bułka - mówi
Adam Polit. - Są bardzo silne
i atakują bez ostrzeżenia

s.2

CITODENT
CENTRUM STOMATOLOGICZNE

Oława
Pl. Zamkowy 5 / ul. Krótka
tel. 71 31 33 266
kom. 661 399 941
www.citodent.pl

**Apteka
Zamkowa**

TERAZ RABAT
DLA WSZYSTKICH
NA LEKI
PEŁNOPŁATNE

10%

ul. Plac Zamkowy 5, Oława
wejście od ulicy Krótkiej
tel. 71 318 11 08
Czynna: pn-pt.
8:00-20:00,
sob. 9:00 - 15:00

**zapraszamy
do nowej placówki**

Oława
Rynek 22
tel. 71 318 25 57

9.00 - 17.00
Poniedziałek-Piątek

sam do tego doszedłeś
getinbank

**Najszybszy
INTERNET
w Oławie***

**30
Mb/s**

*Oferta specjalna dla mieszkańców budynków:

ul. Zaciszna IV etap (DOMBUD)

ul. Spacerowa (DOMBUD)

ul. Zaciszna (SM Powszechna)

**RONUS
INTERNET**

Oława, ul. Młyńska 28, tel. 71 722 02 02

BYSTRZYCA

Siały postrach

To mogło się skończyć tragicznie. Dwa bardzo groźne psy biegały po Bystrzycy wieczorem 10 lipca

Adam Polit, znawca i opiekun psów, nie ma wątpliwości - jeżeli nie zostałyby w porę odłowione, mogłyby dojść do najgorszego. Po bystrzyckich ulicach błąkały się psy bardzo agresywnych ras, uznanych za bojowe - czteroletni alano espanol i dziesięcioletni amstaff. - *To niezwykle groźne rasy - mówi Polit. - Alano espanol jest wielki, waży ok. 70 kg. Dla niego kość ludzka to jak dla nas bułka - miażdży ją bez problemu. Atakuje bez ostrzeżenia, jest odważny i w każdej chwili może się rzucić na człowieka. To pies bojowy i nieprzewidywalny, zwłaszcza gdy nie ma przy nim właściciela. Ma potężny ścisk szczęki. Niebezpieczny jest także amstaff. Dobrze, że udało się je złapać przed nocą, bo gdyby zgłodniały, mogłyby dojść do najgorsze-*

Mogły kogoś zagryźć



Szczególnie niebezpieczny pies rasy alano espanol, który biegał po Bystrzycy, może zaatakować bez ostrzeżenia

go. To była bardzo groźna sytuacja.

W niedzielę 10 lipca, ok. godz. 19.00, policja i Straż Gminna otrzymały zgłoszenie, że na ulicy Chrobrego w Bystrzycy biegały wielkie psy. Świadkowie nie wiedzieli, do kogo należą.

- *Zawiadomiliśmy Adama Polita, który odławia psy i ma kojce w Zakrzowie - informuje nadkom. Alicja Jędo, oficer prasowy KPP w Oławie. - Jednego odwieźli do Zakrzowa funkcjonariusze, drugiego zabrał pan Polit.*

Ze wstępnych ustaleń wynika, że psy należą do jednego właściciela. Uciekły z posesji. Najpierw biegały po wsi razem, potem się rozdzieliły. Ustalono już właścicielkę groźnych czworonogów, która odebrała psy z boksów w Zakrzowie.

wa zwierzę, gdy uwolni się i ucieknie.

Psy z Bystrzycy nie miały metryczek (błoczków z numerkiem na szyi), dlatego nie udało się od razu ustalić właściciela. Strażnicy gminni przypominają, że obowiązek rejestracji psów dotyczy wszystkich. W przypadku groźnych ras konieczne jest zachowywanie szczególnych środków ostrożności. Apelują o to i ostrzegają, że nie będzie pobłażania za narażanie innych na niebezpieczeństwo i lekceważenie wymogów ostrożności. Grozi za to mandat karny do 250 zł.

MONIKA CAŁUSZKA-SUCHARSKA
monika@gazeta.olawa.pl

Postępowanie w tej sprawie prowadzi Straż Gminna. Strażnicy po raz kolejny przypominają, że to właściciel ponosi pełną odpowiedzialność karną za zachowanie psa, zwłaszcza jeżeli kogoś pogryzie. Okazuje się, że nie brakuje nieodpowiedzialnych właścicieli. W maju oławska policja czterokrotnie zajmowała się sprawami psów, które atakowały dorosłych i dzieci. Właściciele często tłumaczą, że ich pupile nigdy wcześniej nie zrobiły nikomu krzywdy. Nikt jednak nie może przewidzieć, jak się zach-



- *Psy pozostawione bez opieki właściciela mogą być groźne dla innych ludzi - mówi Adam Polit*

OŁAWA

Objazd przez Lipową

Problem świeżo wyremontowanego mostu, który okazał się za wąski dla tirów, rozwiązano w najprostszy sposób. Od 29 czerwca pojazdy powyżej 3,5 ton nie wjadą już z Andersa na Strzelną

Oddany pod koniec kwietnia most, którego remont kosztował 2 mln zł, był za wąski dla tirów skręcających z Andersa w stronę Strzelina i autostrady A-4. Ciężarówki wjeżdżały na chodnik. Stwarzały zagrożenie dla pieszych i niszczyły nawierzchnię. Spowodowały, że zapadła się studzienka.

Szef oławskiej policji drogowej Witold Walkowiak interweniował w tej spra-

Tiry nie wjadą na Strzelną



Na ulicy Andersa stoją zakazy wjazdu ciężarówek na Strzelną

wie w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Domagał się zmniejszenia wysepki na Andersa, tak aby tiry mogły bezpiecznie skrę-

cać w Strzelną. Otrzymał odpowiedź, że pomniejszenie wysepki nie poprawi sytuacji, a poszerzeniem mostu powinna się zająć Dolnośląska

Służba Dróg i Kolei. DSDiK niedawno ukończyła kosztowną inwestycję i na razie nie kwapi się do poprawek. 29 czerwca wprowadziła za-



Objazd w stronę Strzelina i drogi A-4 prowadzi przez Lipową

kaz wjazdu ciężarówek na Strzelną. Objazd wyznaczono przez Lipową. Po trzech tygodniach naprawiono zapadniętą studzienkę.

Naczelnik wydziału inwestycji Urzędu Miejskiego Tadeusz Kulakowski uważa, że objazd jest rozwiązaniem przejściowym, a docelowo trzeba poszerzyć drogę przy skrócie na most. Walkowiak odnosi się sceptycznie do możliwości remontu w tym miejscu. Twierdzi, że ciężarówki już stale będą jeździły w kierunku Strzelina i drogi A-4 przez Lipową.

Chcieliśmy poznać stanowisko inwestora, ale dyrektor Jacek Baszczyk przebywa na urlopie. W DSDiK zmienił się także rzecznik prasowy. Pytaliśmy, czy objazd jest rozwiązaniem tymczasowym oraz dlaczego DSDiK nie przewidziała trudności we wjeździe ciężarówek na most i nie poszerzyła odpowiednio pasa ruchu? Do czasu zamknięcia tego wydania gazety nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

TEKST I FOT.: XAWERY PIŚNIAK
xapi@gazeta.olawa.pl

Firma "Metal-Trans" Piotr Maraj

ZATRUDNI
POKOJÓWKĘ
I POMOC KUCHENNĄ

do hotelu "Oławian Hotel"

Kontakt: Olawa, ul. Sikorskiego 6, tel. 71-313-31-11
lub 795-156-020

www.olawianhotel.pl

Sprostowanie

JELCZ-LASKOWICE
Jest więcej wpłatomatów

W ostatnim wydaniu „GP-WO”, w informacji o przeniesieniu siedziby oddziału ING Banku Śląskiego w Jelczu-Laskowicach napisałam, że jest tam pierwszy wpłatomat w Jelczu-Laskowicach.

Prostuję tę informację. Od sierpnia 2010 wpłatomat funkcjonuje także w oddziale Banku Spółdzielczego w J-L przy ul. Bożka 21.

Za błąd przepraszam.

WIOLETTA KAMIŃSKA

Piknik nad stawem

JELCZ-LASKOWICE
Spotkanie emerytów

Zarząd Rejonowy Związku Emerytów i Rencistów w Jelczu-Laskowicach zaprasza swoich członków 21 lipca na doroczną imprezę nad stawem. Początek o godz. 16.00.

Zapisy przyjmowane są w siedzibie związku przy ul. Bożka 13. (WK)

Dwa morderstwa i samobójstwo

32 lata

- tyle żył
Przemek



Domniemany zabójca popełnił samobójstwo, skacząc z budynku, w którym z rodzicami mieszkał na trzecim piętrze

CZERNICA/WOJNOWICE

Trzy tragedie

W nocy z 5 na 6 lipca, w Czernicy Wrocławskiej przy ulicy Wojska Polskiego, w pobliżu przejazdu kolejowego, zamordowano dwoje młodych ludzi - Katarzynę K. i jej konkubenta Przemysława B., a domniemany sprawca zbrodni Bartek G. popełnił samobójstwo

Katarzyna (31 lat) i Przemek (32 lata) szli do Wojnowic, gdzie mieszkali. Wiele wskazuje na to, że byli przypadkowymi ofiarami. Przed północą zaatakował ich Bartek (34 lata), zadając im po kilkanaście ciosów nożem. Potem popełnił samobójstwo, skacząc z budynku, w którym mieszkał z rodzicami na trzecim piętrze.

- Kasia i Przemek nie znali zabójcy - mówi Jan K., ojciec zmarłej kobiety. - Nie wiem, dlaczego do tego doszło. Stało się to niemal w rocznicę śmierci mojej żony, która zmarła 4 lipca ubiegłego roku. Teresa poważnie chorowała i jej śmierć, chociaż sprawiła wiele bólu, nie była zaskoczeniem. Liczyliśmy się z tym, że odejdzie. Śmierć Kasi i Prze-



31 lat

- tyle miała
Katarzyna

Katarzynę pochowano na cmentarzu w Wojnowicach, obok mamy

mka jest czymś niepojętym. On był silnym mężczyzną. Nie mogę zrozumieć, że tak dał się zaskoczyć...

Radek, brat zamordowanej, pamięta Bartka z czasów szkolnych. Mówi, że już wtedy był jakiś dziwny, zamknięty w sobie, nie nawiązywał kontaktów. Tę opinię potwierdza sąsiadka Bartka: - Z domu rzadko wychodził i tylko po zmroku. Czasem schodził do piwnicy. Pomagał mi wnieść zakupy, gdy spotkał się na klatce schodowej. Nie stwarzał żadnych problemów. Teraz myślę, że miał kłopoty z psychiką...

Pogrzeb Kasi odbył się 9 lipca, na cmentarzu w Wojnowicach. Pochowano ją obok mamy. W tym samym dniu pochowano Przemka w Mieroszowie, skąd pochodził.

W przeddzień tych pogrzebów oficer śledczy odwiedził ojca Kasi. - Przywiózł 10 zł i 10 groszy, które córka miała przy sobie - relacjonuje Jan K. - Pokazał też zdjęcie noża i metalowego pręta, prawdopodobnych narzędzi zbrodni. Tych przedmiotów nigdy wcześniej nie widziałem. Oficer powiedział, że prawie na pewno Bartek G. był sprawcą zbrodni. Śledztwa jeszcze nie zakończono, sprawę przejęła oławska prokuratura. Nic więcej mi nie przekazał.

Szczegółowych informacji nie można także uzyskać w prokuraturze, która ich nie podaje, tłumacząc się dobrem śledztwa.

Mieszkańcy Czernicy i Wojnowic wciąż przeżywają tragiczne nocne wydarzenia, z 5 na 6 lipca. Zamordowani

często bywali w Czernicy. Tam ich widziano przed dokonaniem zbrodni. Ludzie zastanawiają się, dlaczego doszło do tragedii. Nie znajdują logicznego wyjaśnienia. - Myślę, że tej sprawy nie uda się wyjaśnić do końca - mówi jeden z mieszkańców Czernicy. - Dużo się o tym mówi i spekuluje. Może zamordowana para w jakiś sposób sprowokowała zabójcę? Ale gdyby nawet tak było, to trzeba było sięgać po nóż?

- Jeszcze niedawno tworzyliśmy pełną rodzinę - mówi Jan K. - W ciągu roku odeszły najbliższe mi osoby. Zostałem z synem i gorzkimi pytaniami, na które nie można znaleźć odpowiedzi...

TEKST I FOT.:
JERZY SMYK
redakcja@gazeta.olawa.pl

Miał prawo zwolnić Białego

OPOLE/GMINA OŁAWA

Wypowiedzenie prawidłowe

Sąd Rejonowy w Opolu oddalił skargę byłego komendanta Straży Gminnej Ryszarda Białego, w której domagał się przywrócenia do pracy



Jan Kownacki



Ryszard Biały

Ryszard Biały bronił się przed zwolnieniem. Złożył pozew do Sądu Pracy o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne. Ponieważ jego żona jest sędzią we wrocławskim okręgowym Sądzie Pracy, sprawę przekazano do Opoli. W kilku rozprawach, począwszy od 16 maja, tamtejszy Sąd Rejonowy przesłuchiwał świadków oraz strony. Na ostatniej rozprawie Białą zaproponowano, aby w ramach ugody Kownacki przywrócił go do pracy. Wójt odmówił.

6 lipca zapadł wyrok. Sędzia Andrzej Jabłoński uznał, że wszystko odbyło się zgod-

nie z prawem. Kownacki nie zwolnił Białego dyscyplinarnie, lecz w normalnym trybie rozwiązał z nim umowę o pracę. Miał do tego prawo, jako pracodawca. Jednocześnie sąd zaznaczył, że nie wszystkie przyczyny wypowiedzenia okazały się trafne. Wśród zarzutów, które się potwierdziły, było trzykrotne wręczenie mandatu poniżej taryfikatora. Od decyzji Sądu Rejonowego w Opolu przysługuje apelacja do tamtejszego Sądu Okręgowego.

(XA)

FOT.: ARCHIWUM „GP-WO”

Do domu z przygodami

Alicja Jędo



archiwum „GP-WO”

OŁAWA

Zatrzymani

Miał prawie 4 promile alkoholu i jechał skradzionym rowerem. Wkrótce stanie przed sądem

Policjanci zatrzymali 24-letniego mieszkańca Jędrzychowic, który w stanie upojenia alkoholowego jechał do domu ukradzionym rowerem.

11 lipca po południu dyżurny oławskiej policji otrzymał zgłoszenie o mężczyźnie, leżącym na klatce schodowej. Patrol policyjny nie zastał tam jednak nikogo. Na ławce przed blokiem siedział natomiast nietrzeźwy mężczyzna. Został wylegitymowany i pouczone. Niedługo po zakończonej interwencji ten sam patrol zatrzymał do kontroli drogowej nietrzeźwego rowerzystę, który miał 3,88 promila alkoholu w organizmie.

- Okazało się, że to wcześniej legitymowany mężczyzna - mówi nadkom. Alicja Jędo z oławskiej policji. - Wrócił skradzionym rowerem do domu. Noc spędził w policyjnym areszcie. Policjanci oddali rower właścicielowi. Mieszkańcowi Jędrzychowic grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. (MON)

Agencja Opląt EXPERT
w Jelczu-Laskowicach
przeniesiona z ul. Żwirki 1
na ul. Oławską 21
(sklep Stokrotka)
Zapraszamy!

Pierwsze plusy i minusy



Edward Bykowski

edward@gazeta.olawa.pl

Mamy za sobą niezwykle jubileusz - 777-lecie miasta. Cieszyłem się, że wreszcie Oława zasłynie na świecie jako pierwszy odkrywca świętowania takiej nietypowej rocznicy. Jednak w ostatnim dniu obchodów uświadomiło mi się, że rok wcześniej zrobił to Toruń. Wicemistrzostwo też dobre.

Przeżywałem pod ratuszem wszystkie cztery wieczory. Nie tylko oglądałem to, co na scenie, także wsłuchiwałem się w różne opinie - zachwyty, pretensje i wszystko naraz.

Zacznę od minusów. Największy dotyczył finansowego szczegółu, którym była cena karnetu. 77 złotych za wstęp i ładne krzeselko na trzy wieczory, z popisami czołowych artystów polskiego kabaretu. To fatalne nawiązanie do siódemki. Wspaniałe koncerty od piątku do niedzieli zaczynały się o wieczorowej siódmej, ale nawet tylu rzędów nie zajmowali widzowie. Było niewiele więcej niż 77, czyli symbolicznie. Artyści podziwiali na przywitanie te niezwykle tłumy, więc po kilku minutach wpuszczano wszystkich honorowo. Zwykle tłumy z części gastronomiczno-rozrywkowo-jarmarcznej

walili wtedy jak w dym i robił się komplet. Niektórzy jednak, pewnie na znak protestu, oglądali zza ogrodzenia.

Pretensje o cenę karnetów sypały się jak z rękawa. Że 77 zł to za duży kęs, który trudno przełknąć jednorazowo. Że za każdy wieczór siedem plus siedem zł ściągałoby rzesze, które oblegały stoiska i atrakcje z drugiej strony ratusza. Albo trzy wieczory tylko po siedem, ale najlepiej bezpłatnie, bo przecież płacimy podatki miastu, które obchodzi święto. Drażniło również ogrodzenie, bo to brzydko wygląda, drogo kosztuje, pieniądze rzucone w błoto.

Bolało także, że na czwartkową inaugurację ju-

bileuszu nie sprzedawano biletów, wstęp tylko za zaproszeniami. Zaproszeni pojawili się prawie w komplecie, ale też pewnie protestowali i w zdecydowanej większości nie wykupili karnetów na następne dni. To smutne świadectwo oławskiej kultury. Darmocha i już! Ewentualnie piwo i chleb ze smalczykiem, z drugiej strony ratusza.

Zostawmy pieniądze i inne atrakcje, przejdźmy w stronę sceny. Wprowadzie nie kwestionowano słynnych wykonawców, ale Oławy tam prawie nie było. Sytuację oryginalnie ratował wrocławsko-dzremlikowski Teatr Formy. Nie tylko oławiankę Sobieską z dawnych dziejów przypominał, ale na niedzielny finał wieżę ratuszową wykorzystał jako scenę



niezwykłego spektaklu. Z Oławy - popis muzyczny duetu braci Maszyńskich i świetna młodziutka skrzypaczka, jako jedna z solistek wrocławskiej orkiestry. Te zbyt skromne lokalne akcenty potwierdzają kontrowersyjną tezę o ubóstwie kulturalnym naszego miasta.

A teraz o plusach. O nich będzie krótko. Przede wszystkim inicjatywa obchodzenia takiego jubileuszu. Stawianie na głowie, żeby zmontować program, ściągnąć tyle pol-

skich sław i zapewnić oprawę czterodniowej imprezy. Uhonorować szczególnie zasłużonych dla tego miasta. Za to wszystko organizatorom należy się od oławian jedno słowo: Dziękujemy!

Na szczegółowe oceny przyjdzie jeszcze czas. Na razie wiadomo jedno - taka impreza, podobnie jak okazja do niej, już się nigdy nie powtórzy.

Święto nie wszystkich oławian



Monika Gałuszka-Sucharska

monika@gazeta.olawa.pl

Wiadomo, że punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Zwłaszcza siedzenia na krzesłkach, na odgrodzonym siatką terenie (odgrodzonym od kogo, od motłochu?) Siedzieli tam szczęśliwcy, którzy dostali zaproszenia od samego burmistrza na część oficjalną obchodów jubileuszu. Im się podobało. Kto chciał, mógł też sam wystarać się o zaproszenia (w myśl zasady - chcesz świętować, załatw sobie wejście, bo ono nie jest dla każdego). Niby to było święto miasta i oławian, ale przecież już z założenia - nie wszystkich. Tych „kulturalnych”, którzy nie lubią

nachalnej ludyczności festynów, drobiazgowych akcentów Dni Koguta i rozkrzyczanych wykonawców z głównego mainstreamu. Tych, którzy docenią odgrzewany dowcip „Elity” i świeży, ale zupełnie niezamierzony dowcip posła Kaczora, wręczającego burmistrzowi replikę Konstytucji 3 Maja. Nie wiem, czy docenił to sejmikowy radny Jacek Pilawa, który, jak niesie wieść gminna - w geście solidarności ze zwykłym człowiekiem - oddał starszej pani swoje bezcenne zaproszenie, a sam oglądał imprezę zza ogrodzenia.

Oławianie, którzy chcieli świętować 777-lecie miasta, musieli zapłacić 77 zł. Znalazła się grupka, zajmująca kilka pierwszych rzędów krzeseł (z założenia amfiteatralnej widowni), która kupiła karnety. Szybko okazali się frajerami, bo w celu ratowania frekwencji i twarzy organizatorów, potem wpuszczano za darmo i zwykli ludzie mogli lyknać kultury. Powinni być za to wdzięczni. A nie są, niewdzięcznicy! Dzwonią do redakcji, szaleją na lokalnych forach internetowych i pytają: - co dalej, kto odpowie za tę kompromitację, dlaczego ich nie słuchano, kiedy mówili, że za drogo, że za długo, że nie tego oczekują?

Co dalej? Wiadomo. Władza odtrąbi kolejny sukces, kogoś się nagrodzi, kogoś odznaczy. Jak zawsze.



Tłumy oławian podczas „ich” święta - 8 lipca około g 21.00

MINUS (-)

Portowa pływa



Oławscy drogowcy, albo może bardziej specje od instalacji wodno-kanalizacyjnej, najwyraźniej chcą podkreślić, że nazwa ulicy Portowej w Oławie nie wzięła się z przypadku

Po niedawnej budowie kanalizacji sanitarno-deszczowej w ulicy Zielnej, na styku z Portową wspomniani fachowcy pozostawili po sobie duży lej, w którym nawet po lekkich opadach deszczu gromadzi się spory zapas wody.

Jesienią, gdy deszcze będą bardziej intensywne, to nie tylko kajakiem, ale nawet barką będzie tam można zacumować. W końcu to ulica Portowa, jak by nie było...

(KAT)

My też nie gęsi...

647

Minęły czasy, kiedy nowoczesna maszynka do sprzątnia, wówczas trudno dostępna w handlu i do tego droga, nazywała się **elektroluks**. Dziś już chyba nikt tak nie mówi, bo szybko przyjęła się rodowita polska nazwa: **odkurzacz**. W tym słowie nie ma ani śladowej obecności języka.

Natomiast powstała szwedzka firma, która nazywa się **Electrolux** i po latach zagnieździła się w Oławie. To największa fabryka, coraz bardziej widoczna i znacząca swoją obecność

w życiu miasta oraz jego mieszkańców. Odkurzaczy u nas nie produkuje, ale nazwa jest często używana nie tylko w mowie.

Wymawia się **elektroluks** (i tak się pisze w znaczeniu **odkurzacz**). Jest jednak problem ortograficzny z nazwą firmy. Poza mianownikiem, gdy pisze się **Electrolux**, w innych przypadkach obowiązuje końcówka spolszczona. Np.: **Electrolux** przyjmuje do pracy, ale **Pracuję w Electroluksie**. Nowy cmentarz jest za **Electroluksem**. Do

Polskiej Ścinawy przejeżdża się koło **Electroluksu**.

To nic nowego, bo podobne nazwy z końcówką -x były wcześniej i teraz wciąż się mnożą: np. **Pewex**, **Hortex**, **Animex** i setki innych. Zawsze jednak w odmianie obowiązuje spolszczona pisownia końcówki, czyli: **ta bluzka to jeszcze z Peweksu**, **pracowałam w Horteksie**, **współpracujemy z Animexem**.

Może dziwić, że spolszczenie obejmuje w pisowni tylko końcówkę nazwy fabryki, bo przecież pozostaje w środku litera „c”, którą wymawiamy jako „k”.

To podobna sprawa jak z nazwiskami. Nawet obce

nazwiska otrzymują polską końcówkę przy odmianie, ale w środku nie można nic zmieniać.

Przyswoiliśmy sobie wiele słów i skrótów, np. **maximum**, które przeszło na **maksimum**, ale obie formy są prawidłowe. Jeśli chcemy skrócić to słowo, najczęściej stosuje się **max.**, natomiast długa sukienka to słowo nieodmienne - **maxi**.

Obecnie mamy gorący czas, więc nawet spódniczka **mini** często przeszkadza. W tych damskich strojach praktycznie nie chodzi o końcówki, lecz przede wszystkim o wygodę na pogodę...

JĘZOREK

LICZBA
TYGODNIA

28

- tytuł uczniów otrzymało „Złote Koguty” - nagrody dla najlepszych, przyznawane przez oławski Urząd Miejski

(A)

Wybrano nowego sołtysa Jankowa i Teodorowa

GMINA DOMANIÓW
Samorząd

Nowym szefem sołectwa Janków-Teodorów od 5 lipca jest Monika Chamióło

Na zebranie wiejskie przyszedł 29 osób, a głosowało 28. Zgłoszono jedną kandydaturę i jednogłośnie zdecydowano o powierzeniu funkcji sołtysa Monice Chamióło. Dotąd był nim Marek Bochenkiewicz, syn wieloletniego radnego gminy Domaniów Fryderyka Bochenkiewicza, który nie ukrywał swoich sympatii do poprzedniego wójta Marka Chudego. W obecnej kadencji jest w opozycji do nowej wójt Doroty Swadek-Schneider. Może to miało wpływ na rezygnację syna z funkcji sołtysa? - *Absolutnie nie!* - twierdzi radny Bochenkiewicz. - *Mój syn chciał już rezygnować pod koniec poprzedniej kadencji, ale na prośbę wójta Chudego zgodził się wtedy „pociągnąć” na sołtysowskim stołku jeszcze 4 lata. Teraz jednak ostatecznie powiedział dość, bo ma sporo innych absorbujących zajęć. Łączy pracę zawodową*



Fryderyk Bochenkiewicz twierdzi, że jego dawne sympatie polityczne nie miały wpływu na rezygnację syna z funkcji sołtysa Jankowa

z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, a to nie jest takie proste.

Przed 5 lipca odbyły się trzy zebrania, ale w trakcie nich nie wyłoniono nowego sołtysa Jankowa i Teodorowa. Szefostwo gminy zapowiedziało, że jeśli stanie się tak po raz czwarty, to samodzielne sołectwo w tych miejscowościach będzie zlikwidowane i przyłączone do Wierzbna. Jak widać, groźba zmobilizowała mieszkańców i w końcu wyłonili nowego szefa wsi Janków i przysiółka Teodorów.

(PT-KAT)

GMINA OŁAWA
Sekretarz wyjaśnia

Ryszard Wojciechowski tłumaczy nierozliczenie pieniędzy z gminnej dotacji zmianami przepisów i rotacją na stanowisku księgowej w Szkolnym Związku Sportowym. Zapewnia, że zakwestionowane sumy zostały zwrócone

Przed dwoma tygodniami pisaliśmy o wynikach kontroli, przeprowadzonej w gminnych strukturach SZS. Wykazała ona, że w latach 2009-10 nie rozliczono 8.400 zł, a 16.532 zł udokumentowano nieprawidłowo. Dla sportowców z klas I-III kupowano piankę do golenia i wodę po goleniu, a w dokumentach brakowało pokwitowania odbioru nagród. Inspektor ds. kontroli Anna Szyndler zakwestionowała autentyczność podpisów wykonawcy na umowie o dzieło oraz oceniła, że nie zachowano postulatu rzetelności, bezbłędności i systematycz-

ności przy prowadzeniu ksiąg rachunkowych.

Kiedy pisaliśmy o tym, sekretarz SZS Ryszard Wojciechowski nie miał możliwości odniesienia się do zarzutów, ponieważ przebywał za granicą. Poprosiliśmy go teraz o skomentowanie wskazanych w raporcie nieprawidłowości. Wojciechowski stwierdził, że nierozliczone pieniądze to wynik nieprawidłowej pracy księgowych: - *W SZS następowaty zmiany pokoleniowe. Odeszła jedna księgowa, po niej była druga, która pracowała tylko rok, a teraz mamy kolejną. SZS w przeciwieństwie do LZS nie ma stałego biura z pracownikiem i księgową. Nasza praca cały czas opiera się na partyzantce, ponieważ oficjalna siedziba biura SZS mieści się w bystrzyckiej hali sportowej, a księgowa pracuje w Oławie, więc trzeba dowozić dokumenty. Wszystkie pieniądze zwróciliśmy, a przyszło nam je zapłacić, bo jedna z księgowych rozliczyła zadania niezgodnie z przepisami. Na pewno jednak nie można mówić, że działaliśmy celowo. Problemy wynikły z częstych zmian na stanowisku księgowej, a także ze zmian w przepisach.*



- *Problemy w rozliczeniach finansowych SZS wynikły z częstych zmian na stanowisku księgowej, a także ze zmian w przepisach - twierdzi Ryszard Wojciechowski*

Wojciechowski odniósł się również do zakupu kosmetyków dla dorosłych, które były wręczane dzieciom: - *Na zawodach wielokrotnie startują gimnazjaliści i uczniowie liceów. Pianka do golenia to nie jest przestępstwo. Młodzież również może z niej korzystać. Ja dla siebie tego nie kupowałem, bo w ogóle nie używam pianki do golenia, tylko kremu.*

Sekretarz SZS twierdzi, że posiada pokwitowania zawodników za odebranie nagród, ale nikt nie poprosił

go o przedstawienie tych dokumentów. Wojciechowski skrytykował kontrole, przeprowadzane w jednostkach podlegających Urzędowi Gminy: - *To jest szukanie tematów zastępczych. Niepotrzebnie wyciągane są na światło dzienne nieprawidłowości, a później dowiadujemy się, że nic z tego nie wynika. Ma to chyba przykryć prawdziwe problemy finansowe gminy Oława.*

(XA)

GALERIA OŁAWSKA

ESOTIQ

NIKE

COCCODRILLO

Café Michelle

house

RODENSTOCK

Oława, ul. Lipowa 1C

www.galeriaolawska.pl

MIESZKANIA

OŁAWA, ul. Zacisza

1-, 2-, 3-pokojowe (34,7 - 77,5 m kw.)

cena brutto 3950 zł/m kw.

Do 31 lipca promocja - 3500 zł/m kw.

Kontakt po 18.00 tel. 604-472-824

POTRZEBUJESZ KREDYTU?

Doradzamy bezpłatnie

Gold Finance

(oferty 24 banków)

Oława, ul. Strzelna 8 a

tel. 71-313-54-02

OKNA

TYLKO TERAZ! PAKIET 3-SZYBOWY W STANDARDZIE!

Wiosenna okazja!

◆ Precyzja wykonania i komfort użytkownika to dla nas nadrzędny cel. Stworzyliśmy dla Ciebie nowe energooszczędne okna EL90, o pięknym zaokrąglonym kształcie, które mogą stać się doskonałym dopełnieniem Twojego wnętrza.

Wymyśl hasło reklamowe odbierz 5 000 złotych!

szczegóły na www.budvar.pl

Drzwi techniczne bądź moskitiera za 1 zł o szczegóły zapytaj w naszym salonie!

Tego jeszcze nie było!

Oława, pl. Gimnazjalny 5b, tel.: (71) 313 59 30

www.budvar.pl

Infolinia: 0 801 404 801

GSM: 0 601 908 908

Echa naszych publikacji

To jeszcze nie koniec targowiska

OŁAWA

Spór trwa

Sprawa targowiska obok dworca PKS ciągle nie jest zamknięta. Kupcy poinformowali nas, że poczyniono kolejne kroki. Ich zdaniem wszystko idzie w dobrym kierunku, a w artykule z poprzedniego wydania „GP-WO” zabrakło ważnych informacji

W tekście pt. „Rozbiórka nadal aktualna” („GP-WO” nr 27/2011) ponownie opisaliśmy problemy związane z miejskim targowiskiem. Po publikacji zgłosili się do nas kupcy, pokazując postanowienie o wznowieniu postępowania, wydane przez oławskie Starostwo Powiatowe. Ich zdaniem tej informacji zabrakło w tekście, co



zniekształciło obraz sprawy. Postępowanie wznowiono, powołując się na art. 145, paragraf 1, punkt 4 kodeksu postępowania administracyjnego, który mówi, że istnieje możliwość ponownego rozpoznania i rozpatrzenia sprawy, zakończonej decyzją ostateczną, poprzez wznowienie postępowania, jeżeli strona bez własnej winy nie brała w nim udziału.

Zdaniem przedstawicieli kupców, rozbiórki można uniknąć i oni - wspomagani przez prawnika - robią wszystko, aby tak się stało.

Czytając artykuł, a szczególnie jego tytuł, można odnieść wrażenie, że targowisko wkrótce zostanie rozebrane, a wcale tak nie jest. Kupcy nie zgadzają się z decyzją o konieczności wniesienia opłaty legalizacyjnej. Przypominają, że termin 15 lipca dotyczył dawnego dzierżawcy, który zrezygnował ze swojej funkcji, z powodów zdrowotnych.

Na razie targowisko przy Sportowej, tuż obok dworca autobusowego, działa i będzie działało.

(MON)

Opinie prezentowane w tej rubryce nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji

LISTY, OPINIE, POLEMIKI

Jednych obowiązują przepisy, innych nie

Taki list otrzymaliśmy od kupców z centrum handlowego „Oławka”

Po głębokiej analizie tekstu pt. „Rozbiórka nadal aktualna”, dotyczącego targowiska obok dworca PKS, nie bardzo wiadomo, o co chodzi. Pani inspektor nadzoru budowlanego Elżbieta Pawlikowska wyraźnie określa obiekt jako samowolę, nadającą się wyłącznie do rozbiórki. Dzierżawca targowiska rezygnuje, pojawia się nowy i zaczynają się negocjacje, jak wyjść z impasu i uratować te rudery. Pan Mariusz Wigdorczyk bierze w obronę kupców. Szkoda, że nie było tyle troski i współczucia ze strony urzędników Starostwa Powiatowego, gdy zamykano nasz nowo wybudowany obiekt przy ulicy Sportowej. Tam też ludzie włożyli swoje pieniądze, często pożyczone, i przeznaczili na towar, który zalegał w hali dwa lata. Nie była to samowola budowlana. Usterki, jakie stwierdzono, mogły



Centrum handlowe przy ul. Sportowej w Oławie

być usuwane sukcesywnie, bez zamykania obiektu. Na domiar złego w tym czasie przepisy ZUS nie pozwalały na zawieszenie działalności i trzeba było ją likwidować lub nadal płacić składki, nie uzyskując dochodów. Nie pomagały żadne prośby i interwencje - pani inspektor była nieugięta.

Zastanawialiśmy się często, jak to jest, że jednych obowiązują przepisy, a innych nie. Uważamy, że czas szczególnych względów

i przywilejów się skończył.

Wychodząc naprzeciw potrzebom kupców z targowiska przy dworcu PKS, zapraszamy ich tylko kawałek dalej, do naszego centrum. Jest tam dużo wolnych pawilonów, do wynajęcia za przystępną cenę. Będziemy działać wspólnie, sprawiedliwie i na równych warunkach.

My, kupcy z legalnego targowiska, pozdrawiamy i zapraszamy!

W IMIENIU KUPCÓW
GRZEGORZ WALCZAK

Solecki festyn

ŚCINAWA P.

Impreza dla
chętnych

Rada Solecka
zaprasza w sobotę
16 lipca, na festyn
w Ścinawie Pol-
skiej

Będzie wiele konkurencji sportowych dla dzieci i dorosłych. W programie wiele atrakcji, m.in. zamek dmuchany, zawody strzeleckie, bule, malowanie twarzy, przejażdżki konne, znakowanie rowerów oraz darmowe rejsy po Odrze. Festyn zakończy się zabawą taneczną, przy muzyce zespołu „Number One”. Rada Solecka zaprasza wszystkich chętnych do spędzenia wolnego czasu na świetnej zabawie.

Więcej informacji - na stronie: www.scinawapolska.zafriko.pl.

(MAC)

Już nie ma płotu

OŁAWA

Ciąg dalszy

Kilka dni po naszej publikacji został rozebrany płot blokujący przejście z dwóch posesji przy Brzozowej, na Oleśnicką

O sprawie pisaliśmy w numerze 26., w tekście „Zablokowani na Oleśnickiej”. Dwie rodziny z Brzozowej odgrodzono od podwórka przy Ole-

śnickiej, przez zarządcę budynków komunalnych. Trzydzieści centymetrów od ogrodzenia, bez wiedzy miasta, postawiono im blokadę z pręta zbrojeniewego. Powodem miało być podrzucanie swoich śmieci do kontenera wspólnoty mieszkaniowej z Oleśnickiej - przez dwie rodziny z Brzozowej. Interweniowano u burmistrza, który nakazał rozebrać płot. Nielegalne ogrodzenie zniknęło. Rozebrali ci sami robotnicy, którzy je montowali.

(MON)

Wakacyjna zabawa

OSIEK

Rekreacja

W sobotę 16 lipca
odbędzie się festyn
w Osieku

Organizatorzy zapraszają na boisko sportowe LZS Korona Osiek, od go-

dziny 16.00. W programie są rozgrywki sportowe, loteria fantowa, dmuchany zamek, a dla podniebienia domowe wypieki i dania z grilla. O godzinie 20.00 rozpocznie się zabawa taneczna.

(MAC)

Echa naszych publikacji

Opinie prezentowane w tej rubryce nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji

Urzednicy ukrywają fakty

Niektóre informacje podane w artykule informującym o planowanej rozbiorze pawilonów handlowych w Oławie przy ul. Sportowej („Rozbiórka nadal aktualna”, „GP-WO” nr 27/2011) nie odpowiadają rzeczywistości stanowi prawnemu. Prosimy więc o sprostowanie nieprawdziwych informacji, gdyż wprowadzają one w błąd czytelników, a nam przynoszą wyłącznie straty finansowe, o które będziemy się dopominać w przypadku odmowy napisania prawdy, opartej na dokumentach

Stan faktyczny przedstawia się następująco. Obiekt zespołu pawilonów handlowych nie jest żadną samowolą budowlaną. Wybudowany został na podstawie decyzji starosty powiatowego. Zgodnie z wymogami tej decyzji, zgłoszono zakończenie tej

budowy, a urząd miał 14 dni na sprzeciw w formie decyzji lub mógł zaakceptować odbiór bez zgłoszenia sprzeciwu. Ponieważ urząd nie zgłosił sprzeciwu, budowa zespołu pawilonów jest odebrana.

Prosimy o podanie do publicznej wiadomości tego faktu, ukrywanego przez urzędników. Prosimy również o sprostowanie opisywanej sprawy, dotyczącej postępowania administracyjnego w sprawie rozbiórki pawilonów handlowych. Zgodnie z decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego, kary nałożone na poprzedniego dzierżawcę i sama decyzja starosty, dotycząca rozbiórki, zostały uchylone. Oczywiście jest, że starosta może dokonać każdej rozbiórki, ale dokonać się ona może wyłącznie w majestacie prawa, a więc po uznaniu roszczeń finansowych właścicieli pawilonów handlowych, a przede wszystkim na podstawie prawomocnej decyzji rozbiórki.

Jak wynika z artykułu, urzędnicy dopiero robią analizę, kto ma tego dokonać. Należy podkreślić fakt, że postępowanie w sprawie prawidłowości wydania zezwolenia na budowę jest prowadzone na nowo, więc niezrozumiałe jest pisanie o rozbiórce bez zakończenia tego postępowania.

Traktujemy jako bardzo miłą część artykułu, w którym urzędnicy ubolewają nad bezrobociem, powstającym z tytułu owego postępowania administracyjnego, więc zapytujemy, dlaczego oni chcą dokonać niszczenia miejsc pracy tak wielu ludzi? W skardze do wojewody dolnośląskiego będziemy żądali wyjaśnienia, dlaczego inicjatywa remontu legalnego obiektu handlowego jest uniemożliwana.

RACHIK LOGYAN

Łowcy FRYZUR

Najlepszy Efekt w mieście...

Od kilku miesięcy na skalę ogólnopolską produkowany jest program telewizyjny o nazwie „Łowcy Fryzur”. To projekt medialny, którego zadaniem jest promowanie profesjonalizmu w dziedzinie fryzjerstwa. „Łowcy Fryzur” w postaci doświadczonych fachowców, podróżujących czerwonym autobusem w londyńskim stylu, mają ambitne zadanie: znaleźć chętnych, którzy poddadzą się fryzjerskiej metamorfozie. Odąd program pojawił się w mediach, amatorów łaknących zmiany swojego

wizerunku są tysiące. Metamorfoza wykonywana jest za darmo na profesjonalnej marce

kosmetycznej, przeznaczonej do koloryzacji i stylizacji fryzur – Compagnia del Colore.

„Łowcy Fryzur” to program, który w swoim założeniu ma pokazać potencjalnemu widzowi, czym jest pasja w wykonywanym zawodzie. Do jednego z odcinków, nagrywanego we Wrocławiu, zaproszono znaną, zarówno w naszym lokalnym regionie, jak i w Polsce, właścicielkę oławskich salonów fryzjerskich „Efekt” – Martę Kucharczyk, której kunszt fryzjerski był w programie wręcz mistrzowski. W zawodzie fryzjera, w którym formą usługi jest zmiana wizerunku, liczy się to, by efekt końcowy przyniósł satysfakcję. Nie ulega wątpliwości, że każdy klient, po metamorfozie wykonanej przez Martę Kucharczyk, czuł się wyjątkowo.

Sukcesem naszej oławskiej profesjonalistki jest nie tylko udział w programie „Łowcy Fryzur”. Na specjalne zaproszenie telewizji TVN Marta Kucharczyk wzięła udział w nagraniu do serialu „Na Wspólnej”, tam również, dzięki swemu talentowi, odniosła sukces. Zamierzeniem producenta było znalezienie takiego profesjonalisty, który stałby się niemalże dublerem roli granej przez Ewę Gawryluk, która w serialu jest właścicielką salonu na tytułowej Wspólnej.

Marta Kucharczyk jest niewątpliwie fachowcem w swym zawodzie, szkoli również swoją kadrę fryzjerską. Klienci chętnie korzystają zarówno z jej usług, jak i bogatego doświadczenia zespołu stylistów z salonów fryzjerskich na Wrocławskiej i placu Gimnazjalnym w Oławie. W zaangażowaniu Marty i jej kadry, w nieustannej chęci, by rozwijać się w kierunku sztuki fryzjerskiej, widać pasję. Martę Kucharczyk i jej zespół profesjonalistów, można też podziwiać podczas pokazów na Międzynarodowych Targach Fryzjerstwa, na które zawsze są zapraszani.

Doświadczenie, profesjonalizm i pasja Marty w wykonywanym zawodzie, przekładają się na sukces w tej dziedzinie. To praca, możliwość tworzenia metamorfoz m.in. w „Łowcach Fryzur”, to wyznaczanie celów i ich osiągnięć. To zwykła praca robiona w niezwykle sposób.

Monika Wrońska

Metamorfozy



**Zapraszamy
na Twoją
metamorfozę
do Salonów
Efekt**

przy ul. Wrocławskiej 4
i pl. Gimnazjalnym 9a
w Oławie

Niebezpieczny krzyż



Ułamana część krzyża wisi na samym czubku

OŁAWA

Na kościele

W sanktuarium NMP Matki Pocieszenia odłamał się czubek metalowego krzyża na wieży

Dziwnie wyglądający krzyż zauważył mieszkaniec Olawy. - Czubek się obłamał, a dokładniej jego połowa, i wisi, zagrażając ludziom przechodzącym pod kościołem - napisał do nas w e-mailu. Zawiadomił także panią w kancelarii parafialnej, jednak nie zauważył żadnych zmian. - Przynajmniej powinno się ogrodzić teren przed kościołem, żeby komuś nie stała się krzywda - uważa nasz Czytelnik.

Wieża ma 62 metry wysokości. Jest najwyższą budowlą w mieście, widzianą już z odległości 10 km od Olawy. Usunięcie ułamanej części może być trudne, ponieważ znajduje się na samym czubku wieży, która była jakiś czas temu remontowana, a w powiecie nie ma tak dużego podnośnika.

(MAC)



*Modłę się kroplami wspomnień, łez
Odkąd los zabrał mi Ciebie
Więcej nie ogrzeje mnie
Pełne ciepła Twe spojrzenie*

*Zerwano życia nić
Została mi po Tobie pustka
Trudno mi bez Ciebie żyć
Wszystko przypomina Ciebie*

*Popłynę kiedyś z Tobą na drugi brzeg
Pokażę świat bez łez
Lecz, To jeszcze nie jest ten czas
To nie jest ten dzień
Więc śnij swym snem*

**Wszystkim, którzy w bolesnych chwilach modlitwą
i współczuciem byli razem z nami podczas pożegnania naszej córeczki**

śp. Oleńki Górkwicz

Serdecznie dziękujemy
Rodzina

Basen nieczynny

JELCZ-LASKOWICE
PRZERWA TECHNICZNA

**Od 18 lipca do 15 sierpnia
Pływalnia Miejska nie będzie
czynna**

Trwa przerwa techniczna. Jak co roku, w tym czasie będą prowadzone remonty bieżące, także dezynsekcja i czyszczenie nieek basenu.

(WK)

OŁAWA

Zderzenie

Pisaliśmy już wielokrotnie o tym, że skrzyżowanie ulic Kasprowicza i 3 Maja jest niebezpieczne dla kierowców

W niedzielny wieczór 10 lipca przekonali się o tym dwaj kierowcy, prowadzący cinqucento. Pierwszy z nich, prawie 75-letni mężczyzna, wyjeżdżał z podporządkowanej ulicy Kasprowicza na ulicę 3 Maja i nie zauważył auta tej samej marki, jadą-

cego w stronę ronda przy ZNTK. prowadzonego przez młodego mężczyznę. Doszło do zderzenia, w którym na szczęście ucierpiali tylko oba pojazdy.

- Winę za kolizję ponosi kierowca wyjeżdżający z ulicy Kasprowicza - mówi aspirant Witold Walkowiak z olawskiej drogówki. - *Tłumaczył się słabą widocznością, ale samochody, zaparkowane przy skrzyżowaniu, znajdowały się w odległości zgodnej z przepisami ruchu drogowego. Sprawca kolizji*

został ukarany mandatem w wysokości 300 zł.

(KAT)



Kolizję spowodował starszy mężczyzna, prowadzący widoczne na fot. cinquento



Dругie z uszkodzonych aut

Krzysztof Trybicki

Kraksa na krzyżówce

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o tragicznej śmierci

Oli Górkwicz

Rodzicom i rodzinie wyrazy najgłębszego współczucia składają Beata i Przemysław Pawłowiczowie

Wyrazy głębokiego współczucia Krystynie i Marianowi Górkwiczom oraz ich synom z powodu śmierci

śp. Aleksandry Górkwicz

składa klasa I LO wraz z wychowawczynią Magdaleną Bonar

ODESZLI

OŁAWA

✠ 2 VII	- Józef Białowas	- ur. 1937
✠ 5 VII	- Antoni Kozdrowiecki	- ur. 1931
✠ 5 VII	- Daniela Pasiut	- ur. 1938
✠ 8 VII	- Józef Kucharski	- ur. 1938
✠ 8 VII	- Henryk Zelazowski	- ur. 1939
✠ 9 VII	- Eugenia Babiarz	- ur. 1937

JELCZ-LASKOWICE

✠ 10 VII	- Stefania Melnyk	- ur. 1925 r
----------	-------------------	--------------

Państwu Jaśnikowski

za wsparcie oraz pomoc w pożegnaniu

śp. Bronisława Cycuły

serdeczne podziękowanie składa żona z rodziną

Księdzu Bartłomiejowi Radziochowi z parafii NMP Matki Pocieszenia, rodzinie, sąsiadom oraz znajomym, którzy uczestniczyli we mszy świętej i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

śp. Bronisława Cycuły

serdeczne Bóg zapłać składają żona, syn oraz wnuczki

GODNIE SOLIDNIE TANIO

USŁUGI POGRZEBOWE

HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 8
tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00,
po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

Stanisław Jaśnikowski

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 20-letnia na Ziemi Olawskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną



ARCHON

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Jelcz Laskowice, ul. Witosa 43

tel. 71 318 29 08

Miedzynarodowe
Przewozy Zmarłych

tel. 506 026 377

www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

całodobowo

Memoriał Zdzisława Kińczyka

CHWALIBOŻYCE
Rekreacja

Miejsko-Gminne Zrzeszenie Ludowych Zespołów Sportowych zaprasza w sobotę 6 sierpnia na I Memoriał im. Zdzisława Kińczyka

Początek o godz. 10.00, na boisku sportowym w Chwalibóżykach. W zawodach mogą wziąć udział zespoły piłki nożnej i siatkowej LZS z miasta i gminy Olawa. Turniej będzie rozgrywany systemem każdy z każdym. Zgłoszenia są przyjmowane do 2 sierpnia w biurze M-G Zrzeszenia LZS w Oławie, ul. św. Rocha 3, II piętro, pokój nr 23, oraz telefonicznie - 71-381-22-29 lub 502-504-580.

Memoriał odbędzie się prawie rok po śmierci Zdzisława Kińczyka, który zmarł 10 sierpnia. Do końca życia pracował. Był znanym, wieloletnim działaczem Ludowych Zespołów Sportowych. Organizator



Zdzisław Kińczyk do końca życia był aktywny i działał w LZS

niezliczonych imprez sportowych w gminie Olawa. Miał 75 lat. W 2008 roku świętował 50-lecie działalności w zrzeszeniu LZS. Od stycznia 2000 był na emeryturze, ale nie zaprzestał zawodowej aktywności. Nadal działał tak, jakby słowo „emerytura” było tylko jakimś wirtualnym tworem. 18 maja 2000 udekorowany w pałacu prezydenckim Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, nadanym przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, w uznaniu wybitnych zasług dla zrzeszenia LZS. Przez wiele lat pełnił funkcję sekretarza, a potem zastępcy przewodniczącego Rady Miejsko-Gminnej LZS.

(MAC)

Malwina Gadawa

www.getinbank.pl

sam do tego doszedłeś

getinbank

lokata miesiaca lipca

Szanowni Państwo,

Getin Bank należy do grupy liderów bankowości detalicznej. Naszą ofertę na bieżąco dostosowujemy do zmieniającego się rynku oraz rosnących wymagań Klientów. Bezpieczna przyszłość finansowa osób powierzających nam swoje oszczędności jest dla nas najważniejsza, dlatego szczególnie dbamy o właściwe zagospodarowanie i pomnażanie powierzonych nam funduszy.

Wychodząc naprzeciw Państwa oczekiwaniom proponujemy rewelacyjną lokatę lipca z dzienną kapitalizacją odsetek

7%*
na 4 miesiące

Po więcej szczegółów zapraszamy do oddziału Getin Banku.

Z poważaniem,

Dariusz Drabik
Menadżer Placówki

Olawa, Rynek 22, tel. 71 318 25 57

JELCZ-LASKOWICE

Najlepszy w Polsce

Michał Engel z Jelcza-Laskowic wygrał ogólnopolski konkurs polonistyczny pt. „Słowo daję”

Ma 12 lat, właśnie ukończył Publiczną Szkołę Podstawową nr 2 w J-L. Od września będzie się uczył w gimnazjum o tym samym numerze.

Zanim Michał dostał się do ostatniego etapu ogólnopolskiego konkursu, musiał przejść szkolne i powiatowe eliminacje. Do finału we Wrocławiu zakwalifikowało się 36 osób z 10 tysięcy uczniów z całej Polski. Rozwiązowali test z 40 pytaniami. Należało wykazać się wiedzą, m.in. na temat frazeologizmów i budowy zdania. W drugiej części każdy się wypowiadał na określony temat. Michał wylosował zdanie: „Kiedy gra na saksofonie, to mu w oczach ogień płonie”. Po chwili zastanowienia przygotował wypowiedź na ten temat. Komisja,

Utalentowany polonista



Michał odbiera główną nagrodę. Pierwszy z lewej - przewodniczący jury profesor Jan Miodek

której przewodniczył profesor Jan Miodek, zdecydowała, że największą znajomością języka polskiego wykazał się dwunastolatek z Jelcza-Laskowic, który w nagrodę otrzymał laptopa.

Rodzice, Małgorzata i Wojciech Englowie, są bar-

dzo dumni z syna. Podkreślają, że w poprzednim roku jako jedyny pięcioklasista w Polsce dostał się do ogólnopolskiego finału tego konkursu: - *Bardzo dziękujemy pani Jolancie Rodziejewicz - polonistce, która uczyła syna. To głównie dzięki jej zaangażowaniu i sposobie*

przekazywania wiedzy Michał wygrał konkurs.

Dwunastolatek jest wszechstronny. Bardzo lubi język polski, ale także matematykę i informatykę. Namiernie czyta książki. Uczy się gry na klawirze w Państwowej Szkole Muzycznej I st. im.



Mama Małgorzata jest bardzo dumna z syna

36

- tyle osób
rywalizowało
w finale

10.000

- tylu uczniów wzięło
udział w konkursie

Jadwigi Szajny-Lewandowskiej w Oławie. W tym roku szkolnym brał udział w wielu konkursach, w których osiągał bardzo dobre wyniki.

MALWINA CADAWA
malwina@gazeta.olawa.pl

Fot.: archiwum Michała Engla

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE

ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl



Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl

Pracujemy w Systemie
Zarządzania Jakością
PN-EN ISO 9001:2009



Strona dofinansowana z budżetu powiatu olawskiego

„Indywidualizacja nauczania - lepszy start” (Priorytet IX. „Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach”) to kolejny unijny projekt, realizowany przez samorząd powiatowy. Jego celem jest wyrównywanie szans edukacyjnych młodzieży i dzieci z powiatu olawskiego, poprzez indywidualizację procesu kształcenia uczniów z grup o utrudnionym dostępie do edukacji

Wartość dofinansowania unijnego wyniesie 29.968 zł - na taką kwotę w marcu br. została podpisana umowa pomiędzy Powiatem Olawskim, a Województwem Dolnośląskim. Projekt ruszył 7 kwietnia br. i potrwa do 30 czerwca 2012. Objęto nim dzieci ze Szkoły Podstawowej, wchodzącej w skład Zespołu Szkół Specjalnych w Oławie. Nauczyciele prze-

Powiat realizuje projekt z unijną dotacją

znaczą łącznie 240 godzin zajęć:

* dla dzieci z zaburzeniami rozwoju mowy,

* na prowadzenie zajęć ruchowych z elementami integracji sensomotorycznej i kinezjologii, usprawniających motorykę ciała,

* na prowadzenie zajęć dla dzieci z trudnościami w zdobywaniu umiejętności matematycznych,

* na prowadzenie zajęć dla dzieci ze specyficznymi trudnościami w czytaniu i pisaniu.

Dotychczas, w okresie od 7 kwietnia do 22 czerwca br., przeprowadzono:

83 godziny zajęć dla dzieci ze specyficznymi trudnościami w czytaniu i pisaniu;

20 godzin zajęć dla dzieci z trudnościami w zdobywaniu umiejętności matematycznych;

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

22 godziny zajęć logopedycznych dla dzieci z zaburzeniami rozwoju mowy oraz 20 godzin zajęć ruchowych z elementami integracji sensomotorycznej i kinezjologii, usprawniających motorykę ciała.

W ramach projektu sale lekcyjne placówki zostały wyposażone w pomoce dydaktyczne, których zadaniem jest usprawnienie nauki czytania i pisania oraz zdobywania umiejętności matematycznych. Pomoce edukacyjne służą do diagnozowania i terapeutyzowania zaburzeń mowy, są także przydatne podczas zajęć ruchowych, usprawniających motorykę ciała. Bardzo waż-

nym narzędziem do diagnozy i terapii logopedycznej - wspierającym terapię wad wymowy dzieci - jest rozszerzony pakiet oprogramowania „eduSensus Logopedia”.

Pomoce dydaktyczne, zakupione w ramach projektu, są pomocne przy przekazywaniu uczniom nienstereotypowej wiedzy na temat ról męskich i żeńskich w społeczeństwie, wspierają budowanie postaw równości, tolerancji i odmienności.

Zadanie realizowane jest w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

(ASZ, WOKL)

Starostwo zmieniło godziny urzędowania

GODZINY PRACY STAROSTWA POWIATOWEGO	
Poniedziałek	7 ^h - 15 ^h
Wtorek	7 ^h - 15 ^h
Środa	7 ^h - 17 ^h
Czwartek	7 ^h - 15 ^h
Piątek	7 ^h - 14 ^h

Od 1 lipca w Starostwie Powiatowym w Oławie obowiązują nowe godziny pracy, bardziej dogodne dla klientów

* środy: 8.00 - 16.45*
* czwartki: 8.30 - 15.00*
* piątki: 8.00 - 13.30*

* Z uwagi na czas trwania procedury rejestracyjnej, ostatnia osoba w sprawie rejestracji pojazdów jest przyjmowana najpóźniej 30 minut przed wyżej wskazaną godziną.

Kasa

* poniedziałki, wtorki: 8.00 - 15.00
* środy: 8.00 - 16.45
* czwartki: 8.30 - 15.00
* piątki: 8.00 - 13.30

Przerwa codziennie od 11.45 do 12.00 i od 13.45 do 14.00

Wydział Komunikacji

* poniedziałki, wtorki: 8.00 - 15.00*

(WOKL)

Wydział Geodezji i Kartografii - Powiatowy Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej

* poniedziałki, wtorki i czwartki: 7.45 - 15.00
* środy: 7.45 - 16.45
* piątki: 7.45 - 13.30

Ważne dla rolników Przejazd pojazdu nienormatywnego

W związku z rozpoczynającym się okresem żniw, a tym samym zwiększoną ilością prac polowych, starosta olawski informuje, że pojazdy wolnobieżne, ciągniki rolnicze i pojazdy specjalne (kombajny itp.), poruszające się po drogach publicznych, które przekraczają dopuszczalną przepisami prawa szerokość pojazdu, czyli 2,55 m, mają obowiązek posiadać odpowiednie zezwolenie na przejazd pojazdu nienormatywnego

Zezwolenie takie wydaje starosta, dla pojazdu, którego szerokość nie przekracza 3,5

m, natomiast masa całkowita, naciski osi, długość i wysokość są normatywne. Aby nie narażać się na mandaty karne za przejazd pojazdem nienormatywnym, warto uzyskać takie zezwolenie w Wydziale Komunikacji Starostwa Powiatowego w Oławie, które wydawane jest na czas nieokreślony i kosztuje tylko 20 złotych.

Zezwolenia na przejazd pojazdu wolnobieżnego nienormatywnego, którego szerokość przekracza 3,5 m, wydaje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

Zdzisław Brezdeń
starosta olawski

Starosta olawski ogłasza IV nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, położonej w obrębie Gać, oznaczonej ewidencyjnie jako działka nr 34/14 AM-o pow. 0,4352 ha, stanowiącej własność Skarbu Państwa

Dane dotyczące nieruchomości oraz warunki przetargu:

1. Dla przedmiotowej nieruchomości Sąd Rejonowy w Oławie - Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nr 45445.

2. W obecnie obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego wsi Gać w gminie Oława, obszar w granicach przedmiotowej nieruchomości przeznaczony jest dla realizacji obiektów i urządzeń i oznaczony na rysunku planu symbolem 11UI - teren usług innych.

3. Nieruchomość zabudowana jest piętrowym budynkiem o charakterze mieszkalno-biurowym (o pow. użytkowej 193,54 m²), budynkiem gospodarczym (o pow. użytkowej 51 m²) oraz podziemnym schronem, wybudowanym w latach 1958-1962, na potrzeby Terenowej Obrony Przeciwlotniczej (o pow. 386 m²).

4. Przetarg odbędzie się 16 września 2011 o godz. 11.00, w budynku Starostwa Powiatowego w Oławie, ul. 3 Maja 1, pokój nr 12, parter. Pierwszy przetarg na sprzedaż przedmiotowej nieruchomości przeprowadzono 7 paź-

Ogłoszenie o przetargu

dziernika 2010, drugi - 3 lutego 2011, trzeci - 26 maja 2011.

5. Cena wywoławcza netto wynosi 400.000 zł. Towar zwolniony z podatku VAT.

6. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 40 000 zł przelewem na konto Starostwa Powiatowego w Oławie Bank Zachodni WBK SA Oddział w Oławie nr 75 1090 2428 0000 0006 1403 8091, w terminie do 9 września 2011. Wpłata wadium zostanie uznana, gdy w/w kwota będzie znajdowała się na wskazanym koncie, nie później niż 3 dni przed przetargiem.

7. O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym że postąpienie nie może wynosić mniej niż 4.000 zł, po zaokrągleniu w górę do pełnych dziesiątek złotych.

8. Osoby, którym przysługuje prawo do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej, w wyniku wypędzenia z byłego terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub jego opuszczenia w związku z wojną, rozpoczętą w 1939 roku, zwalnia się z obowiązku wniesienia wadium, jeżeli zgłoszą uczestnictwo w przetargu, przedstawiając oryginał zaświadczenia lub decyzji, potwierdzającej prawo do zaliczenia wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego oraz złożą pisemne zobowiązanie do uiszczenia kwoty równej wysokości wadium ustalonego

wrazie uchylenia się od zawarcia umowy.

9. Uczestnicy przetargu winni przedłożyć Komisji Przetargowej:

* dowód wpłaty wadium,

* dowód tożsamości,

* osoba reprezentująca w przetargu osobę prawną winna się okazać stosownymi pełnomocnictwami,

* złożenie pisemnego oświadczenia o zapoznaniu się z warunkami oraz regulaminem przetargu.

10. Podmioty zagraniczne wiążą przepisy ustawy z 24 marca 1920, o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (DzU z 2004, nr 167, poz. 1758 ze zm.).

11. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygra, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

12. Osobom, które nie wygrają przetargu, wadium zwraca się niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia lub odwołania przetargu.

13. W ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu Starosta Olawski zawiadomi o terminie i miejscu zawarcia umowy sprzedaży.

14. Cena osiągnięta w wyniku przetargu stanowi cenę nabycia nieruchomości.

15. Cena nieruchomości, pomniejszona o wpłacone wadium, podlega zapłacie nie później niż do dnia zawarcia umowy przenoszącej własność.

16. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie dotrzyma

terminu wpłaty bądź nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i w terminie podanych w zawiadomieniu, starosta może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

17. Koszty opłat notarialnych i sądowych, związanych z nabyciem nieruchomości, w całości ponosi nabywca.

18. Starosta Olawski zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionych przyczyn, o czym poinformuje zainteresowanych w prasie codziennej ogólnokrajowej - „Gazeta Wyborcza”, lokalnej - „Gazeta Powiatowa-Wiadomości Olawskie”, w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Oławie oraz w telewizji kablowej (OTvK w Oławie i TvK w Jelcu-Laskowicach).

19. Dodatkowych informacji o nieruchomości, będącej przedmiotem przetargu, udzielają pracownicy Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Oławie, ul. 3 Maja 1, pokój nr 309 lub tel. 71-301-15-35.

20. Przetarg ma formę przetargu ustnego nieograniczonego i zostanie przeprowadzony zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z 14 września 2004 w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (DzU z 2004, nr 207, poz. 2108 ze zm.).

ZDZISŁAW BREZDEŃ
STAROSTA OŁAWSKI

Neo BANK

Bank ze spółdzielczymi tradycjami

KREDYT OBROTOWY DLA ROLNIKÓW

- dla na dowolny cel
- bez zbędnego czekania
- długi okres kredytowania
- wszystkie formalności załatwia nasz pracownik
- konsolidacja kredytów w innych bankach

KREDYT GOTÓWKOWY

- dla każdego, na dowolny cel
- minimum formalności
- bez poręczycieli i zabezpieczeń
- możliwość konsolidacji kredytów

tel. 071 343 25 04
ul. Oławska 17, Wrocław

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW W STANOWICACH

**Zapraszamy naszych
klientów do przeglądów
technicznych
i rejestracyjnych**

**NAPRAWA SAMOCHODÓW
OSOBOWYCH I CIĘŻAROWYCH**



tel. 71/722-03-87 kom. 609-709-188
LEON SZUTURMA, STANOWICE, UL. KLONOWA 4, 55-200 OŁAWA

**PRODUCENT
mebli kuchennych**
klasyczne i nowoczesne

**Strzełńska
KUCHNIA**

tel. 0512-300-523
e-mail: biuro@strzelinskakuchnia.pl
Strzelin - (naprzeciw byłej mleczarni)
ul. Borowska - Zaulek 7

OFERUJEMY

- Meble kuchenne na wymiar
- Szafy z drzwiami przesuwymi
- Sprzęt AGD do zabudowy

WWW.STRZELINSKAKUCHNIA.PL

**PROJEKTUJEMY
KOMPUTEROWO**

**NAJTAŃSZE PRZEWODY
I KABELE**

PRZEWÓD INSTALACYJNY TF Kable
3x1,5 450-750V -1,95 zł brutto
3x2,5 450-750V -2,95 zł brutto

Czynne:
poniedziałek - piątek: 8-16, sobota: 9-14
tel./fax 71-301-70-29, fax 71-715-62-70

SZEROKA GAMA PRODUKTÓW M.I.N.

ALDAR
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA
UL. KILINSKIEGO 1

OKNA PCV
PRODUKCJA - MONTAŻ

RATY **PARAPETY * ROLETY**

W standardzie:

- zaczep antywłamaniowy
- szyba termoizolacyjna U-1,1
- blokada antyzatraskowa
- blokada klamki
- mikrowentylacja
- okucia Winkhaus
- szare uszczelki

SEALCOR CORONA

Ratowice, ul. Wrocławska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107

Wojtanowicz Dealer Volkswagena
Autoryzowany Serwis
Blacharsko-Lakierniczy
Serwis VW-Audi
Oryginalne Części i Akcesoria

ZAPRASZAMY DO MYJNI!

Siechnice, ul. Grabskiego 29
kom. 667-430-420
szkody@wojtanowicz.pl
www.wojtanowicz.pl

**Zapraszamy do nowootwartego salonu
optycznego w supermarkecie Tesco**

MK OPTICA
OPTYKA OPTOMETRIA

**Zapewniamy GWARANCJĘ na wykonane
u nas badanie i zrealizowane okulary!**

Zapewniamy:

- codziennie **BEZPŁATNE** badanie wzroku
- największy wybór opraw okularowych już od 35 zł
- szkła progresywne już od 290 zł
- dobór i aplikacja soczewek kontaktowych- pierwsza para gratis!
- okulary przeciwsłoneczne
- tylko teraz - barwienie szkieł **GRATIS**

**Z TYM
KUPONEM
10%
RABAT NA
OPRAWKI**

Zapraszamy, Olawa supermarket Tesco tel. 71/714 20-36

czynne:
pn-pt 9.00 - 21.00
sob. 9.00 - 18.00
nd 10.00 - 14.00



informacje

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE

strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:

www.jelcz-laskowice.pl

poczta elektroniczna:

um.info@jelcz-laskowice.pl

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

BURMISTRZ JELCZA-LASKOWIC ogłasza I ustny nieograniczony przetarg na sprzedaż nieruchomości

L. p.	Położenie nieruchomości	Oznaczenie nieruchomości	Powierzchnia nieruchomości (m ²)	Przeznaczenie nieruchomości	Cena wywoławcza (zł)	Wadium (zł)	Minimalne postąpienie (zł)	Opis nieruchomości
1.	Jelcz-Laskowice, ul. Polna 77	dz. nr 76/2, AM-44, obręb Laskowice, miasto Jelcz-Laskowice KW 4115	0,0566	W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego nieruchomości przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną z usługami towarzyszącymi wraz z niezbędną infrastrukturą	120.000	6.000	nie mniej niż 1.200	Nieruchomość gruntowa zabudowana domem mieszkalnym jednorodzinnym i budynkami gospodarczymi, wzniesionymi przed 1939 rokiem. Nieruchomość położona przy drodze o nawierzchni asfaltowej. W ewidencji gruntów nieruchomości oznaczona jako tereny mieszkaniowe

* Przetarg odbędzie się 10 sierpnia 2011, o godz. 11.00, w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, ul. Wincentego Witosa 24 - pok. nr 16.

* Warunkiem udziału w przetargu jest wpłata w/w wadium w terminie do 5 sierpnia 2011, na konto w Banku Spółdzielczym w Oławie O/ Jelcz-Laskowice nr 39 9585 0007 0020 0209 7563 0002. W tytule wpłaty wadium należy podać numer działki oraz nazwę obrębu. Za dokonanie wpłaty wadium przyjmuje się datę uznania na koncie tut. Urzędu. Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu.

* Uczestnicy przetargu zobowiązani są przedłożyć Komisji Przetargowej: dowód wpłaty wadium, dowód tożsamości, a ponadto osoby prawne w celu przystąpienia do przetargu zobowiązane są do okazania wypisu z rejestru sądowego oraz dokumentu upoważniającego do działania w jej imieniu, a także uchwały odpowiedniego organu w sprawie nabycia nieruchomości.

* Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

* Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygra, zalicza się na poczet ceny sprzedaży nieruchomości.

* Cena sprzedaży nie uwzględnia kosztów okazania granic nabywanej nieruchomości, które może być wykonane przez uprawnione osoby za odrębnym wynagrodzeniem.

* Osobom, które przegrają przetarg, wpłacone wadium zwraca się niezwłocznie po

odwołaniu lub zamknięciu przetargu, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia lub odwołania przetargu.

* Cena osiągnięta w wyniku przetargu stanowi cenę nabycia nieruchomości.

* Przy sprzedaży mają zastosowanie przepisy o podatku od towarów i usług.

* Termin dokonania wpłaty ceny sprzedaży upływa w dniu zawarcia umowy sprzedaży przed jej podpisaniem. Za dokonanie wpłaty uznaje się datę uznania na koncie tut. Urzędu.

* W ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu burmistrz Jelcza-Laskowice zawiadomi osobę ustaloną jako Nabywcę nieruchomości o terminie i miejscu zawarcia umowy sprzedaży. Jeżeli osoba ustalona jako Nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i w terminie podanych w w/w zawiadomieniu, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

* W razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygra, od zawarcia umowy sprzedaży, wadium ulegnie przepadkowi.

* Koszty notarialne oraz opłaty sądowe ponosi Nabywca.

* Informacje w sprawie przetargu udzielane są w tut. Urzędzie - pok. 14 lub telefonicznie: 71-381-71-56.

* Burmistrz miasta i gminy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnej przyczyny.

Piotr Stajszczyk - zastępca burmistrza Jelcza-Laskowice

BURMISTRZ JELCZA-LASKOWIC ogłasza I ustny nieograniczony przetarg na sprzedaż nieruchomości

Położenie nieruchomości	Oznaczenie nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości	Cena wywoławcza (zł)	Wadium (zł)	Minimalne postąpienie (zł)	Opis nieruchomości
Jelcz-Laskowice, ul. Wincentego Witosa 71	Lokal użytkowy wraz z przynależną piwnicą mieszczący się w budynku położonym w granicach nieruchomości zabudowanej oznaczonej jako działka nr 17, AM-44, o powierzchni 992 m kw., obręb Laskowice, miasto Jelcz-Laskowice. Udział lokalu użytkowego wraz z przynależną piwnicą w nieruchomości wspólnej wynosi 56,95 %. Księga wieczysta nr 28299	W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego - tereny zainwestowane mieszkaniowe.	195.000	10.000	nie mniej niż 1.950	Lokal użytkowy o powierzchni 480,32 m kw. wraz z przynależną piwnicą o powierzchni 106,20 m ² mieszczący się w budynku położonym w granicach działki nr 17, AM-44, o powierzchni 992 m kw., obręb Laskowice. Nieruchomość użytkowana do marca 2008 roku jako gminny ośrodek kultury. Obecnie znajduje się w stanie wymagającym remontu

* Przetarg odbędzie się 10 sierpnia 2011, o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice ul. Wincentego Witosa 24 - pok. nr 16.

* Warunkiem udziału w przetargu jest wpłata w/w wadium w terminie do dnia 5 sierpnia 2011 roku na konto w Banku Spółdzielczym w Oławie O/ Jelcz-Laskowice nr 39 9585 0007 0020 0209 7563 0002. W tytule wpłaty wadium należy podać numer działki oraz nazwę obrębu. Za dokonanie wpłaty wadium przyjmuje się datę uznania na koncie tut. Urzędu. Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu.

* Uczestnicy przetargu zobowiązani są przedłożyć Komisji Przetargowej: dowód wpłaty wadium, dowód tożsamości, a ponadto osoby prawne w celu przystąpienia do przetargu zobowiązane są do okazania wypisu z rejestru sądowego oraz dokumentu upoważniającego do działania w jej imieniu, a także uchwały odpowiedniego organu w sprawie nabycia nieruchomości.

* Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

* Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygra zalicza się na poczet ceny sprzedaży nieruchomości.

* Cena sprzedaży nie uwzględnia kosztów okazania granic nabywanej nieruchomości, które może być wykonane przez uprawnione osoby za odrębnym wynagrodzeniem.

* Osobom, które przegrają przetarg, wpłacone wadium zwraca się niezwłocznie po

odwołaniu lub zamknięciu przetargu, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia lub odwołania przetargu.

* Cena osiągnięta w wyniku przetargu stanowi cenę nabycia nieruchomości.

* Przy sprzedaży mają zastosowanie przepisy o podatku od towarów i usług.

* Termin dokonania wpłaty ceny sprzedaży upływa w dniu zawarcia umowy sprzedaży przed jej podpisaniem. Za dokonanie wpłaty uznaje się datę uznania na koncie tut. Urzędu.

* W ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu burmistrz Jelcza-Laskowice zawiadomi osobę ustaloną jako Nabywcę nieruchomości o terminie i miejscu zawarcia umowy sprzedaży. Jeżeli osoba ustalona jako Nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i w terminie podanych w w/w zawiadomieniu, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

* W razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygra, od zawarcia umowy sprzedaży, wadium ulegnie przepadkowi.

* Koszty notarialne oraz opłaty sądowe ponosi Nabywca.

* Informacje w sprawie przetargu udzielane są w tut. Urzędzie - pok. 14 lub telefonicznie: 71-381-71-56.

* Burmistrz miasta i gminy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnej przyczyny.

Piotr Stajszczyk - zastępca burmistrza Jelcza-Laskowice

JELCZ-LASKOWICE

Impreza w parku

Dorota Szymczyna wygrała gminne „Święto kwiatów”, odbywające się 9 lipca w jelczańskim parku

Inicjatorem i organizatorem imprezy był zarząd Stowarzyszenia Przyjaciół Jelcza. - *Pomyślałem, że świetnie byłoby zorganizować jakieś przedsięwzięcie, które ożywi nasz park - mówi prezes Edward Kociszewski. - Mam wakacje, więc czemu nie kwiaty, które tak pięknie rosną na działkach mieszkańców osiedla? Mam nadzieję, że będzie to gminne święto, odbywające się cyklicznie.*

Oprócz lokalnych władz samorządowych gościli m.in. członek zarządu województwa dolnośląskiego Włodzimierz Chlebosz i przewodniczący wrocławskiej Rady Powiatu Michał Trębacz. Podczas festynu mieszkańcy prezentowali różne kwiaty - doniczkowe, cięte oraz kompozycje, w sumie kilkadziesiąt bukietów. Było kolorowo i pachnąco.

Izabela Kochel-Wosiak wykonała swoją kompozycję z około stu kwiatów, również z ogródka teściowej. Lubi robić takie rzeczy i kocha kwiaty. Komisja pod przewodnictwem Edwarda Kłapkowskiego, mieszkańca osiedla Jelcz i miłośnika kwiatów, szczególnie lilii, o których mógłby opowiadać godzinami, przyznała pierwszą nagrodę Dorocie Szymczynie, za „Smaki lata”. Zaprezentowała nie tylko kwiaty na udekorowanym wózku, ale także owoce ze swojego ogródka. Bardzo cieszyła się z nagrody, jaką jest wycieczka do Europy do Brukseli, ufundowana przez europosłankę Lidię Geringer de Oedenberg: - *Kiedy zaczęłam układać kwiaty, cześć kompozycji miałam od razu w głowie, widziałam jak to ma wyglądać - mówiła laureatka. - Cieszę się, że innym także się podobało.*

Drugie miejsce zajęła Alicja Domagała, a trzecie Izabela Kochel-Wosiak.

Jedną z atrakcji „Święta kwiatów” był także konkurs wypieków domowych. Pyszne ciasta i torty, pięknie udekorowane, rywalizowały o laur pierwszeństwa. Komisja pod przewodnictwem Władysławy Wosiak zdecydowała, że najładniejszy i najsmaczniejszy był tort z malinami, 19-letniej Aliny Kosińskiej, którą nagrodzono rowerem. Drugie miejsce zajęła Elżbieta Osińska, a trzecie Małgorzata Bar.

Kwitające święto



Edward Kłapkowski i Kazimierz Putyra długo rozmawiali o kwiatach



Izabela Kochel-Wosiak do swojej kompozycji wykorzystała około sto kwiatów



Przygrywał Big Band Jelcz-Laskowice



Alina Kosińska ze swoim tortem, który komisja uznała za najładniejszy i najsmaczniejszy

W konkursie „Święta kwiatów” najbardziej podobała się kompozycja Doroty Szymczyny.



TEKST I FOT.:
MALWINA GADAWA
malwina@gazeta.olawa.pl



Występ Stanisława Tyma. Wstęp płatny

OŁAWA**Jubileusz w Rynku**

W pierwszym dniu udało się zapełnić krzesła, bo nie trzeba było płacić. W pozostałe dni kabareciarze występowali początkowo dla garstki publiczności

7 lipca burmistrz Franciszek Październik zainaugurował czterodniowe obchody 777-lecia Oławy. Imprezę wymyślił naczelnik Wydziału Promocji Jerzy Witkowski. Wstęp kosztował 77 zł, ale chętnych na kupno kartów było niewielu.

Na inaugurację imprezy można było wejść za zaproszeniami. Teren ogrodzono i w rzędach ustawiono krzesła. Początkowo wpuszczano za okazaniem zaproszenia, ale



Jedno z niewielu stoisk

później weszła na ogrodzony teren także publiczność stojąca za siatką. Po drugiej stronie Rynku można było wypić piwo pod parasolami.

Na scenie wystąpili m.in.: Orkiestra Młodzieżowa z Wrocławia z udziałem oławskich solistów oraz kabaret „Elita”. Jednym z punktów programu było wręczenie medali osobom zasłużonym dla Oławy i w jej popularyzo-

waniu. Wśród odznaczonych historyków, autorów publikacji o dziejach Oławy, znaleźli się profesorowie Romuald Gelles oraz Krystyn Jakub Matwijowski. Nagrodzono także Michała Wąsiewicza, byłego naczelnika miasta.

W kolejnych dniach trwania jubileuszu, na występach Stanisława Tyma, Krzysztofa Piaseckiego, Andrzeja Grabowskiego i innych artystów,

Publiczność podczas inauguracji. Wstęp za zaproszeniami

posiadacze kartów zajęli kilka pierwszych rzędów. Tadeusz Drozda pytał ze sceny: - Gdzie jest dyrektor? Dlaczego was tak mało? Chwilę później ochrona wpuściła za darmo publiczność zza metalowego ogrodzenia.

Jednym z głównych punktów programu miał być wybór laureatów konkursu pod hasłem „7 grzechów głównych”. „Tajna kapituła”, jak mówił o niej przewodniczący Stanisław Szela z kabaretu „Elita”, wybrała siedmiu znanych „Grzechów”, m.in. Schetynę, Turnaua, Napieralskiego i Halamę. Tylko ten ostatni zjawił się w Oławie i po wieczornym koncercie odebrał z rąk Stanisława Szela grafikę autorstwa Jerzego Leszkowicza, na której uwidocznił siedmiu „grzesznych” Grzegorzów. Pozostali laureaci otrzymają nagrodę pocztą.



Stanisław Tym

(MON)

Fot.: Monika Gólszka-Sucharska i Filip Łomnicki

Siódmiak jak ciepłe bułeczki

OŁAWA**Będzie jeszcze do kupienia****Nowa moneta lokalna z kogutem była hitem jubileuszu 777-lecia Oławy**

- Niebywałym zainteresowaniem cieszyła się kolorowa wersja monety, sprzedałem wszystkie w ciągu 15 minut - mówi Andrzej Masło, twórca okolicznościowej monety, zwanej siódmiakiem oławskim.

Ten pierwszy lokalny dukat będzie można jeszcze kupić w poniedziałek 18 lipca, w dwóch oławskich placówkach handlowych - w kantorze wymiany walut



Andrzej Masło - twórca oławskiej monety, zaprasza na ponowne zakupy kolorowego „siódmiaka”

przy ulicy Brzeskiej oraz w Pracowni Rękodzielniczej „Gut - Idea”, usytuowanej w galerii hipermarketu Tesco przy ul. 3 Maja. - Sprowadzam z powrotem do Polski

pewną liczbę monet, którą wcześniej wysłałem do Niemiec - wyjaśnia Andrzej Masło i za naszym pośrednictwem dziękuje wszystkim mieszkańcom Oławy oraz



Awers siódmiaka w kolorze

gościom, którzy odwiedzili nasze miasto w dniach jubileuszu 777-lecia i wyrazili zainteresowanie monetami, które wyprodukował. - Żałuję, że nie starczyło ich dla wszystkich chętnych - dodaje Masło. - Teraz będzie druga okazja, by stać się szczęśliwym posiadaczem siódmiaka.

Przypominamy, że jeden kolorowy dukat kosztuje 13 zł. Na jego awersie widnieje herb miasta, a na rewersie ratusz z napisem „777 lat Oławy”.

(KAT)



Występ Wrocławskiej Orkiestry Młodzieżowej z oławską solistką Pauliną Skorodziej



Profesor Romuald Gelles, który spędził dzieciństwo w Oławie, dziękował burmistrzowi w imieniu wyróżnionych historyków

CHROMAX
Zakład Obróbki Metalu

**PRZYJMIĘ ZLECENIA
NA USŁUGOWE LAKIEROWANIE
PROSZKOWE I NATRYSKOWE**

tel./fax 71-318-86-40
tel. 71-381-94-85,
lakiernia proszkowa
71-381-94-74,
ul. Wrocławska 10,
55-220 Jędrzychów,
e-mail: biuro@chromax.pl
www.chromax.pl

KURS ZAWÓD



www.szkoledziakurzy.com

- kierowca wózków jezdniowych (certyfikat angielski i niemiecki)
- obsługa suwnic, wciągników żurawi (HDS)
- elektroenergetyczne SEP (1,2,3)
- spawalnictwo - podnoszenie kwalifikacji
- podesty ruchome przejezdne
- kosy i piły spalinowe
- BHP, inne na zlecenie również w zakładzie pracy

tel. 71-313-21-21
tel./fax 71-393-10-08
kom. 691-716-663
kom. 691-716-555

www.agrarada.pl

AGRARADA

Agrarada Sp. z o.o. zajmująca się kompleksową obsługą rolnictwa zatrudni:

HANDLOWCA MASZYN ROLNICZYCH

Wymagania:	Oferujemy:
- prawo jazdy kategorii „B”	- stabilne warunki pracy
- dyspozycyjność	- szkolenia
- mile widziana znajomość sektora rolniczego	- atrakcyjne wynagrodzenie

Kontakt: Brzezimierz 12, 55-216 Domaniów, e-mail: arekbrzyski@agrarada.pl, tel. 606 903 835

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Olawa uprzejmie informuje, że na stronie internetowej Urzędu Gminy Olawa oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu, zostało zamieszczone szczegółowe ogłoszenie o przetargu na sprzedaż następujących nieruchomości:

- I przetarg w dniu 19.08.2011r. o godz. 10.00 - Sobocisko, działka nr 312/1 o pow. 1,13ha, grunty rolne niezabudowane, cena wywoławcza - 25 000 zł. Towar zwolniony z podatku vat.
- I przetarg w dniu 19.08.2011 r. o godz. 11.00 - Zabardowice, działka niezabudowana, przeznaczona w studium pod zabudowę mieszkaniową, zagrodową i usługi, cena wywoławcza netto - 50 000 zł. Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek vat - 23%.

Szczegółowych informacji o nieruchomościach będących przedmiotem przetargu udzielają pracownicy Referatu Rozwoju Gospodarczego Urzędu Gminy w Oławie pl. Marszałka J. Piłsudskiego 28, pokój nr 20 lub pod nr tel. 71-381-22-31

Jan Kownacki - wójt gminy Olawa

Spółem Olawa sp. z o.o.

Solo i ze Spółem

Wsparając zdolnych lokalnych muzyków, „Spółem” Olawa zaprasza do wzięcia udziału w konkursie.

Finał konkursu odbędzie się 28 sierpnia 2011 w czasie corocznego festynu przed supermarketem „Jakub” przy ul. Iwaszkiewicza 9.

Muzycy, którzy chcą wziąć udział w konkursie, muszą do 29 lipca 2011 dostarczyć trzy utwory nagrane na płycie CD (covery lub utwory własne) do siedziby firmy: „Spółem” Olawa sp. z o.o. ul. Brzeska 19, 55-200 Olawa. Jury zakwalifikuje 6 zespołów lub solistów do ścisłego finału. Na laureatów czekają nagrody finansowe i rzeczowe.

Więcej informacji: 71 313 46 27, 303 60 20

www.spolem.olawa.pl

HADDEX

NAPRAWDĘ

WSZYSTKO

TANIEJ O 30%

SPRAWDŹ

CENTRUM HANDLOWE
OŁAWA, ul. Lipowa 28, tel./fax 71-381-22-85

HADDEX

Centrum czynne w godzinach:
Pn-Pt 10.00-18.00, Sob. 10.00-14.00

Zapraszamy!

BURMISTRZ JELCZA-LASKOWIC ogłasza I ustny nieograniczony przetarg na sprzedaż nieruchomości

L. p.	Położenie nieruchomości	Oznaczenie nieruchomości	Powierzchnia całkowita działki (m ²)	Przeznaczenie nieruchomości	Cena wywoławcza netto (zł)	Wadium (zł)	Minimalne postąpienie (zł)	Opis nieruchomości
1.	Jelcz-Laskowice, ul. Techników stanowisko 18	Udział wynoszący 1/26 w działce nr 13/146, AM- 1, obręb Jelcz, miasto Jelcz-Laskowice	1.725	Brak planu miejscowego. Zgodnie ze studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Jelcz-Laskowice - tereny zainwestowane o wiodącej funkcji mieszkaniowej (M)	8.000	400	nie mniej niż 100	Udział w przedmiotowej nieruchomości przeznaczony jest pod budowę garażu, która ma stanowić kontynuację istniejącej już zabudowy szeregowej
2.	Jelcz-Laskowice, ul. Techników stanowisko 19	Udział wynoszący 1/26 w działce nr 13/146, AM- 1, obręb Jelcz, miasto Jelcz-Laskowice	1.725	Brak planu miejscowego. Zgodnie ze studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Jelcz-Laskowice - tereny zainwestowane o wiodącej funkcji mieszkaniowej (M)	8.000	400	nie mniej niż 100	Udział w przedmiotowej nieruchomości przeznaczony jest pod budowę garażu, która ma stanowić kontynuację istniejącej już zabudowy szeregowej.

* Przetarg odbędzie się 10 sierpnia 2011, o godz. 12.00, w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, ul. Wincentego Witosa 24 - pok. nr 16.

* Warunkiem udziału w przetargu jest wpłata w/w wadium w terminie do dnia 5 sierpnia 2011 roku na konto w Banku Spółdzielczym w Oławie O/ Jelcz-Laskowice nr 39 9585 0007 0020 0209 7563 0002. W tytule wpłaty wadium należy podać numer działki, stanowisko oraz nazwę obrębu. Za dokonanie wpłaty wadium przyjmuje się datę uznania na koncie tut. Urzędu. Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu.

* Uczestnicy przetargu zobowiązani są przedłożyć Komisji Przetargowej: dowód wpłaty wadium, dowód tożsamości, a ponadto osoby prawne w celu przystąpienia do przetargu zobowiązane są do okazania wypisu z rejestru sądowego oraz dokumentu upoważniającego do działania w jej imieniu a także uchwały odpowiedniego organu w sprawie nabycia nieruchomości.

* Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

* Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygra, zalicza się na poczet ceny sprzedaży nieruchomości.

* Cena sprzedaży nie uwzględnia kosztów okazania granic nabywanej nieruchomości, które może być wykonane przez uprawnione osoby za odrębnym wynagrodzeniem.

* Osobom, które przegrają przetarg, wpłacone wadium zwraca się niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia lub odwołania przetargu.

* Cena osiągnięta w wyniku przetargu stanowi cenę nabycia nieruchomości.

* Przy sprzedaży mają zastosowanie przepisy o podatku od towarów i usług.

* Termin dokonania wpłaty ceny sprzedaży upływa w dniu zawarcia umowy sprzedaży przed jej podpisaniem. Za dokonanie wpłaty uznaje się datę uznania na koncie tut. Urzędu.

* W ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu burmistrz Jelcza-Laskowic zawiadomi osobę ustaloną jako Nabywcę nieruchomości o terminie i miejscu zawarcia umowy sprzedaży. Jeżeli osoba ustalona jako Nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i w terminie podanych w w/w zawiadomieniu, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

* W razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygra, od zawarcia umowy sprzedaży, wadium ulegnie przepadkowi.

* Koszty notarialne oraz opłaty sądowe ponosi Nabywca.

* Informacje w sprawie przetargu udzielane są w tut. Urzędzie - pok. 14 lub telefonicznie: 71-381-71-56.

* Burmistrz miasta i gminy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnej przyczyny.

Piotr Stajszczyk - zastępca burmistrza Jelcza-Laskowic



MATERIAŁY BUDOWLANE

Oława, ul. Strzelna 7, tel. 71-301-80-05, kom. 502-562-774, e-mail: mad-bud3@wp.pl

NARZĘDZIA

Einhell

15% RABATU
na cały asortyment



Płyta gipsowo-kartonowa
wodoodporna 2,6 x 1,2 m
25,99 zł/szt. brutto

Dachówka ceramiczna

Roben
CERAMIKA BUDOWLANA



od
25,50 zł/m kw.

Komin
dwuwarstwowy
z przewietrzeniem
dla paliw stałych

1599 zł brutto
6 mb.

JAWAR





Krzysztof Trybulski

- Mam nadzieję, że teraz radni zrobią wszystko, by zapewnić odpowiedni budżet na organizację 25-lecia Jelcza-Laskowic - mówi dyrektor M-GCK Łukasz Dudkowski

JELCZ-LASKOWICE Darmowe święto

Radni poparli pomysł klubu Platformy Obywatelskiej, która jest przeciwna organizowaniu imprez komercyjnych podczas Dni Jelcza-Laskowic

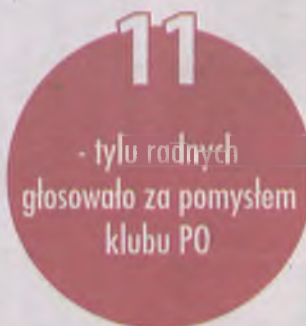
Klub radnych Platformy Obywatelskiej zaproponował, aby w przyszłych latach wszystkie imprezy kulturalne i sportowe, organizowane w ramach obchodów „Dni Jelcza-Laskowic”, miały charakter niekomercyjny, czyli bezpłatny. Swoje stanowisko przedstawili na majowej sesji Rady Miejskiej i chcieli, by rada je przegłosowała. Ponieważ sprawa nie była porusza-

Bezpłatne Dni Jelcza-Laskowic?

na na komisjach, a dyrektor Miejsko-Gminnego Centrum Kultury Łukasz Dudkowski nie krył zdziwienia podejściem do tematu, radny Wincenty Marchewski złożył wniosek o odłożenie decyzji do następnej sesji RM.

W uzasadnieniu stanowiska radni PO napisali, że do 8 maja tego roku tradycja było, iż wszystkie imprezy organizowane w ramach trzydniowej majówki były bezpłatne. Zmieniono to w tym roku, wprowadzając opłaty za wstęp na widowisko muzyczne „Krzyżacy”. W ten sposób władze gminy, odpowiedzialne za organizację „Dni Jelcza-Laskowic”, doprowadziły do podziału lokalnej społeczności. Ponad integrację i wypoczynek, które są celem święta mieszkańców, przedłożono interes ekonomiczny i promocję gminy. Wprowadzenie opłat za wstęp na główną atrakcję majówki sprawiło, że z przyczyn finansowych lub w proteście przeciwko takim praktykom, wielu mieszkańców gminy nie przyszło na przedstawienie.

Głosowanie w sprawie wniosku radnych PO odbyło się na czerwcowej sesji Rady Miejskiej. Zyskało uznanie 11



rajców, ośmiu było przeciw, a dwóch wstrzymało się od głosu.

O skomentowanie przyjętego stanowiska, które nie jest wiążące dla burmistrza i organizatorów majówki, poprosiliśmy Łukasza Dudkowskiego. - Jesteśmy wdzięczni za każdy głos w dyskusji, nawet taki, który nie ma mocy prawnej - mówi dyrektor M-GCK. - Będzie to cenna wskazówka przy realizacji następnych imprez. Jednocześnie mam nadzieję, że radni zrobią wszystko, żeby zapewnić odpowiedni budżet na zorganizowanie obchodów 25-lecia Jelcza-Laskowic, które będą się odbywały między innymi podczas przyszłorocznej majówki.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wioleta@gazeta.olawa.pl

Jubileuszowo i ludowo w Miłocicach

MIŁOCICE

Obchody 745-lecia

Na „Festyn ludowy” zaprasza w imieniu Rady Sołeckiej nowo wybrany sołtys Miłocic Wiktor Musiał

Dwudniowa impreza rozpocznie się w sobotę 16 lipca, a zakończy w niedzielę zabawą taneczną. Na uczestników czeka wiele atrakcji (szczegóły na plakacie).

Gwoździem uroczystości będzie przyjęcie okolicznościowe z okazji 745-lecia nadania Miłocicom praw osadniczych. Rozpocznie się o godzinie 13.00, w miejscowej świetlicy.

(WK)

Festyn w Miłocicach 16-17 lipca 2011

Program imprezy:

16.07, sobota

godz. 19.00 - 4.00 zabawa taneczna, gra orkiestra doborowa

17.07, niedziela

godz. 13.00 dmuchane specjalności i inne atrakcje dla dzieci

14.00 malowanie twarzy, konkursy i nagrody dla dzieci

15.00 rusza Loteria Fantowa

16.00 - 1.00 zabawa taneczna

gra 2x Kamek, rezydent Klubu Strzeła 50

Przez cały czas – dobrze zaopatrzony bufet!
piwo, kielbasa z grilla, grochówka, hamburgery i wiele innych



ZAPRASZAMY!



Plac zabaw dla Wierzbna

WIERZBNO
Głosowanie

Gmina Domaniów przystąpiła do konkursu internetowego „100 placów zabaw na 100 lat Nivea”, organizowanego przez tę firmę. Aby pomóc, wystarczy kliknąć

Samorządowcy zgłosili Wierzbno do konkursu, ponieważ jest to największa wieś w gminie i brakuje tam miejsca zabaw dla dzieci. Chcąc poprzeć ideę budowy nowego placu zabaw w tej wsi, trzeba zarejestrować się na stronie www.100latnivea.pl/glosowanie i raz dziennie oddać głos na Wierzbno. Na wygraną mają szansę miejscowości,

które otrzymają najwięcej kliknięć.

- Jeżeli będziemy mieli odpowiednią liczbę głosów, to plac zabaw stanie przy kompleksie sportowym „Orlik” - mówi wójt Dorota Swadek-Schneider. - Wypożyczenie będzie obejmowało: dwa wieloelementowe zestawy zabawowe, huśtawki, bujaki sprężynowe, tor sprawnościowy, karuzelę, piaskownicę, kosz na śmieci oraz ławkę. Zachęcam wszystkich do głosowania na Wierzbno.

(PT)



Wójt Dorota Swadek-Schneider zachęca do głosowania na Wierzbno



Tygrys nie był taki straszny, jak na pierwszy rzut oka

Wbrew kiepskiej aurze

NIEMIL

Wiejski festyn

Mimo niesprzyjającej aury, „Dzień Niemila”, obchodzony 2 lipca, przyciągnął wielu mieszkańców i gości

Impreza zaczęła się meczem „Żonaci kontra kawalerowie”. Wiatr i opady deszczu nie przeszkodziły zawodni-

kom ani widzom. Po sportowym wysiłku przyszedł czas na posiłek. Dużym powodzeniem cieszyły się placki ziemniaczane smażone na miejscu, sałatki oraz pyszne ciasta. Nie zabrakło również tradycyjnej polskiej potrawy - bigosu. Bibliotekarki z Niemila i Osieka przygotowały wiele konkursów, gier i zabaw. Maluchy układały klocki, oglądały bajki i malowały. Starsze dzieci brały udział w konkurencjach sportowych. Hitem okazało się przeciąganie liny. Nie

zabrakło dmuchanego zamku i malowania twarzy. Najwięcej emocji wzbudziła wizyta motocyklistów z klubu WRM MC Poland Olawa. Dzieciaki ustawiały się w długich kolejkach, aby przejechać się na motocyklu.

Zabawa taneczna przy muzyce zespołu „Vadis” trwała do białego rana.

OPR.: (XA)

Fot.: archiwum sołectwa Niemil



Chłopcy z Niemila - starsi i młodszy - mieli dużo zabawy w przeciąganiu liny

POWIAT

Za unijne pieniądze

Na czerwcowej sesji Rady Powiatu dyrektor oławskiego SP ZOZ Andrzej Dronsejko przedstawił stan realizacji inwestycji, wspomaganych funduszami europejskimi, pieniędzmi z budżetu jednostek samorządowych powiatu oławskiego oraz pozyskiwanymi od prywatnych sponsorów

Po niespełna godzinnej prezentacji dyrektora Dronsejki trudno było uwierzyć, że całkiem niedawno oławski szpital borykał się z wielomilionowym zadłużeniem i stał na skraju bankructwa.

Burzliwa stara historia

Dziś już niewiele osób pamięta, że przez długie powojenne lata główne placówki oławskiej służby zdrowia znajdowały się przy dzisiejszej ulicy św. Rocha. Główny szpitalny gmach, to dzisiaj hotel „Jakub Sobieski”. W połowie lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku, wykorzystując dobrą koniunkturę gospodarczą ery gierkowskiej, wybudowano nowy kompleks szpitalny przy ulicy Baczyńskiego. Prawie przez 20 lat kierowała nim Danuta Horbaczewska, znany oławski lekarz pediatria. Ona w dużym stopniu przyczyniła się do powstania nowej placówki, wówczas jednej z nowoczesniejszych nie tylko na Dolnym Śląsku, ale i w Polsce. Horbaczewską i całe związane z nią kierownictwo szpitala zmiotła solidarnościowa rewolucja, z przełomu lat 1989/90. Nowym dyrektorem został Tadeusz Przyszlak, działacz NSZZ „Solidarność”. Okres jego rządów, to głównie zmiany kadrowe na stanowiskach ordynatorów i szefów poszczególnych jednostek oraz działów szpitalnych. Nie obyło się przy tym bez policyjnych śledztw, będących skutkiem donosów. Głośno było o aferach korupcyjnych, sięgających korzeniami jeszcze czasów PRL. Opowiadano o ordynatorze, który dzielił wówczas swoich pacjentów na dewizowych i zwykłych. Tym pierwszym podobno zaznaczał na karcie chorobowej stan temperatury zielonym długopisem. Zielonym, bo mieli płacić w dolarach. Próba „rozwalki” skostniałych struktur i zależności kadrowych wśród lekarzy skończyła się interwencją ów-

Dronsejko szpital rozwija



Andrzej Dronsejko

czesnego burmistrza a potem posła Waldemara Wiązowskiego. Zmiany wprowadzana przez Przyszlaka dotknęły bowiem siostry Wiązowskiej. Po inspirowanym buncie personelu Przyszlak opuścił w niesławie oławski szpital i wyjechał na stałe z Oławy.

„Era Jaruzela”

Potem była „era Jaruzela”. Spokojny i wyważony dyrektor Marek Jaruzel, niebędący z zawodu lekarzem, miał wprowadzić system menedżerskiego zarządzania szpitalem. Początki miał trudne, ale wydawało się, że jego praca daje efekty. Pod koniec 1997 roku rozpoczął się proces gruntownej restrukturyzacji oławskiego szpitala. Jego głównym elementem było drastyczne „odchudzenie” personelu. Pod koniec 1997 roku w oławskim ZOZ-ie pracowało prawie 1000 osób. Dwa lata później zatrudnienie zmniejszyło się do 627, by na koniec lutego 2001 osiągnąć stan 488 etatów. Potem przeprowadzano kolejne redukcje, zmniejszając liczbę zatrudnionych o prawie 100 etatów. - Proszę dyrekcję ZOZ, aby przy realizacji tych zamierzeń brała pod uwagę czynnik ludzki, bo tym się raczej nie zmniejszy kosztów - mówiła z troską w głosie na sesji Rady Powiatu w lutym 2002 ówczesna radna Akcji Wyborczej Solidarność Kazimiera Grzeszczak.

Wraz z wprowadzeniem reformy samorządowej, w 1998 roku, rząd Jerzego Buzka realizował także gruntowne zmiany w systemie służby zdrowia. Oławski szpital podporządkowano nowo powstałej Radzie Powiatu w Oławie.

Początkowo koegzystencja kierownictwa szpitala i władz powiatu przebiegała spokojnie. Im bliżej końca pierwszej kadencji powiatowych radnych, tym było coraz bardziej gorąco. Jesienią 2001 Rada Powiatu powołała specjalną komisję, której przewodniczył Józef Holyński. Po jej działaniach kontrolnych wyszło na jaw, że zadłużenie oławskiego szpitala sięga 20 mln zł. Marek Jaruzel został odwołany ze stanowiska dyrektora.

Po Nowaku Dronsejko

Na krótko wymienili Jaruzela były AWS-owski marszałek województwa dolnośląskiego Krzysztof Prędk. Szybko wykosiły go pielęgniarki, żądające ograniczeń

w zwolnieniach i wypłaty zaległych wynagrodzeń. Koniec jego rządów przesądziła demonstracja pielęgniarek, uzbrojonych w plastikowe butelki po napojach, wypełnione grosikami. Wkrótce nie wytrzymał szpitalnych napięć starosta Stanisław Kałuża. W końcówce kadencji zastąpiła go Maria Bożena Polakowska, która na funkcji starosty przetrwała do jesieni 2006. Okres jej rządów w powiecie to także jeden z najtrudniejszych czasów w oławskim szpitalu. Polakowska właśnie odważyła się powołać na dyrektora ZOZ Marka Nowaka, wcześniej, odwołanego ze stanowiska ordynatora na skutek buntu lekarzy. Nowak jednak długo nie porządził. - Gdyby nawet szpital przestał funkcjonować, nadal będzie rosło zadłużenie, w tempie 50 tys. zł dziennie - mówiła

na spotkaniu z powiatowymi radnymi, w kwietniu 2002, Krystyna Stanisławska, którą Nowak powołał na swojego zastępcę do spraw ekonomicznych. - Miesięcznie szpital generuje dług pół miliona złotych. Jest to względnie najwyższe zadłużenie szpitala w Polsce! A dług szpitala to dług powiatu. Trzeba to sobie wreszcie uzmysłwić. W ostateczności komornicy zajmą majątek powiatu. Jeśli nie podejmiecie państwo jakiejś decyzji, to ona podejmie się sama. Po prostu przestaniemy przyjmować pacjentów!

Na te groźby szybko zareagował Zarząd Powiatu, odwołując Nowaka i Stanisławska z dyrektorskich funkcji. Nie obyło się przy tym bez małego dramatu, bo z dyrektorskiego gabinetu Stanisławska musiała wyprowadzić policja.

Dronsejkowe przemiany

Kolejnym dyrektorem został chirurg z oławskiego szpitala Andrzej Dronsejko. Początkowo mu nie ufano, bo długo był tylko pełniącym obowiązki dyrektora.

Początki jego rządów też nie były łatwe. - Jako lekarz z wieloletnim doświadczeniem i od wielu lat pracujący w oławskim szpitalu, bardzo chciałbym podać państwu optymistyczną informację, ale nie mogę - tak rozpoczął Dronsejko swoje wystąpienie na sesji powiatowej w grudniu 2002.

- Mam wrażenie, że sytuacja szpitala osiągnęła dno, a my czekamy, aż się to dno urwie - powiedziała po informacji szefa ZOZ radna Joanna Kruk-Gręziak, a inny rajca stwierdził, że przez chwilę się zastanawiał, czy dyrektor Dronsejko kieruje szpitalem, czy zakładem pogrzebowym.

Sprawozdanie z sytuacji finansowej SP ZOZ na 30 listopada 2002, które przedstawił na sesji Rady Powiatu Andrzej Dronsejko, trwało blisko półtorej godziny i zrobiło na słuchających ogromne wrażenie. Część obecnych nie zdawała sobie sprawy, że sytuacja ZOZ-u, w tym zwłaszcza szpitala, jest aż tak dramatyczna. - Nasze zadłużenia obsługiwane są w stopniu znikomym - tłumaczył Dronsejko. - Układy ratalne istnieją z nielicznymi firmami, ale ich realizacja jest bardzo trudna ze względu na brak jakichkolwiek

>>



Projekt przebudowy terenu przyszpitalnego. W środku lądowisko dla helikopterów, a po lewej nowa droga, łącząca ulicę Kutrowskiego z Baczyńskiego



Teren przyszpitalny od kilku miesięcy jest dużym placem budowy. Po lewej widać miejsce przygotowywane pod lądowisko dla helikopterów, na dole wjazd do oddziału ratunkowego, a po prawej zarys przyszłego łącznika ulic Kutrowskiego i Baczyńskiego

>>> *środków na obsługę zadłużenia. Istnieje możliwość podpisania innych układów spłaty zadłużenia, jednak w obecnej sytuacji rzetelna realizacja jest prawie niemożliwa. Złożyliśmy wnioski o restrukturyzację zadłużenia wobec Urzędu Skarbowego i PFRON-u. Wobec ZUS zadłużenie podlegające restrukturyzacji wynosi 23 tys. zł. Pozostałe zadłużenie wobec ZUS, które nie podlega restrukturyzacji, ponieważ powstało po 31 grudnia 2001, to jeden milion zł. Firmy posiadające przeterminowane wierzytelności, jak również zwolnieni pracownicy dochodzą swoich roszczeń na drodze sądowej, a następnie egzekwują przyznane sądownie wyroki poprzez komornika.*

Szpital bliżej Europy

Taki był trudny początek rządów w olawskim SP ZOZ Andrzeja Dronsejki. Groźba zamknięcia szpitala zmobilizowała lokalne samorządy, które znacznymi sumami wsparły jego program naprawczy. Dzięki temu dziś szpital nadal funkcjonuje. O długach już niewielu pamięta, a na niedawną czerwcową sesję Andrzeja Dronsejko z dumą przedstawiał dotychczasowe dokonania restrukturyzacyjne i inwestycyjne.

Od kilkunastu miesięcy Zespół Opieki Zdrowotnej w Oławie realizuje projekt współfinansowany przez Unię Europejską, ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2007 - 2013. Pełna realizacja projektu pod hasłem „Poprawa jakości świadczonych usług w Zespole Opieki Zdrowotnej w Oławie poprzez modernizację i przebudowę budynku B oraz zakup sprzętu medycznego i niezbędnego wyposażenia” ma kosztować łącznie 11.461.069,84

zł, z czego wkład z funduszy UE wyniesie 676.501,43 zł. Jego główny cel to modernizacja i doposażenie nowoczesnym sprzętem przychodni specjalistycznej przy ulicy Baczyńskiego, unowocześnienie aparatury medycznej szpitala oraz modernizacja i doposażenie działu rehabilitacji. W olawskim szpitalu funkcjonuje obecnie 6 oddziałów - wewnętrzny, chirurgiczny, dziecięcy, ginekologiczno-położniczy, noworodkowy, laryngologiczny. Świadczy się tam usługi z zakresu chorób wewnętrznych, pediatrii, ginekologii i położnictwa, neonatologii, otolaryngologii, chirurgii ogólnej i naczyniowej oraz ortopedii i traumatologii ruchu. Działają także pracownice diagnostyki laboratoryjnej i obrazowej, działy zabiegowe oraz rehabilitacja lecznicza.

Od jesieni ubiegłego roku działła gruntownie wyremontowana i nowoczesnie wyposażona przychodnia przy ulicy Baczyńskiego. Obiekt stał pusty przez kilka lat, zamierzano go sprzedać, ale ostatecznie wrócił pod skrzydła SP ZOZ i dziś jest jego chlubą. Modernizacja nie jest jeszcze zakończona. W remoncie jest I piętro, szpital potrzebuje na dokończenie prac ok. 600 tysięcy zł, ale jak mówił na czerwcowej sesji dyrektor Dronsejko, na razie nie ma na to pieniędzy. Zaplanowany jest tam oddział opieki dla osób starszych i przewlekle chorych.

Drugi duży program, wspierany pieniędzmi unijnymi, to „Rozbudowa i przebudowa Szpitalnego Oddziału Ratunkowego i Diagnostyki Obrazowej SP ZOZ w Oławie”. Ma to kosztować 21.724.864,90 zł, w tym dotacja z UE wyniesie 6.930.324,22 zł.

Planowane przedsięwzięcie zakłada utworzenie Szpitalnego Oddziału Ratunkowego i Diagnostyki Obrazowej, które przyczynią się do poprawy jakości i kompleksowości świadczonych usług oraz zagwarantują rozwiązanie podstawowych problemów w zakresie ratownictwa medycznego na terenie powiatu

olawskiego. Szpitalny Oddział Ratunkowy (SOR) będzie wydzielonym ze struktury szpitala samodzielnym oddziałem łóżkowo-zabiegowym, z własnym zapleczem ambulatoryjno-konsultacyjnym i podstawowym zapleczem diagnostycznym. Praca w oddziale trwać będzie całą dobę i ma być wykonywana przez lekarzy specjalistów: anestezjologów, chirurgów, chorób wewnętrznych, medycyny ratunkowej oraz lekarzy innych specjalności, z oddziałów szpitala na zasadzie konsultacji.

Inwestycja obejmuje przebudowę i rozbudowę części pomieszczeń szpitala oraz budowę lądowiska dla helikopterów Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Zakupione będą urządzenia do diagnostyki i terapii. Wiąże się z tym także inny projekt - „Teleradiologia - zakup urządzeń teleinformatycznych i wdrożenie technologii komunikacyjnych na potrzeby rentgenodiagnostyki w ZOZ Olawa”. Koszt całkowity to 184.800 zł, a dotacja z UE - 153.420,96 zł. W ramach tego projektu zakupi się serwer radiologicznych danych obrazowych (PACS), służący do archiwizacji zdjęć RTG wraz z oprogramowaniem umożliwiającym wymianę tych danych z innymi jednostkami służby zdrowia.

Olawski szpital będzie też beneficjentem programu „Dolnośląskie E-Zdrowie”, kosztującym w całości prawie 30 mln zł. Jego główny cel to wdrożenie e-usługi „Elektroniczny Rekord Pacjenta” (ERP). Umożliwi on dostęp do pełnego zakresu danych o pacjencie, pozwoli na szybszą diagnozę oraz wybór właściwej metody leczenia, a możliwość wglądu w wyniki wykonywanych badań i wydane lekarstwa pozwoli lekarzowi prowadzącemu na stały nadzór nad procesem leczenia. Najważniejszą kwestią będzie możliwość wymiany danych między szpitalami, uczestniczącymi w projekcie.

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

Kasa dla LZS-ów

GMINA OŁAWA

Dotacja na sport

30 tys. zł dotacji przyznała Rada Gminy Olawa na działalność Ludowych Zespołów Sportowych

Jeszcze w tym półroczu gmina wspomaga LZS-y kolejnymi 30 tys. zł - w sumie zastrzyk finansowy wyniesie 60 tys. zł. Pieniądze będą przekazywane co miesiąc, po 10 tys. zł. Kluby grające w klasie okręgowej dostaną po 6,5 tys. zł, w klasie „A” - 5,5 tys. zł, a pozostałe - odpowiednio mniej.

Przewodniczący Powiatowego Zrzeszenia LZS Waldemar Chwajół cieszy się z przyznanych pieniędzy: - Potrzeby zespołów są ogromne, ale tę dotację będzie można przeznaczyć tylko na zakup sprzętu. W praktyce oznacza to wymianę butów i piłek, bo one zużywają się najszybciej.

Na pomocy skorzystają też kluby, które dopiero powstają. Zespół ze Ścinawy, choć jesz-



Waldemar Chwajół wręcza sprzęt sportowy piłkarzom Lotosu Gaj Olawski

cze nie zgłosił się do rozgrywek, może liczyć na 1.000 zł z rezerwy LZS. Foto-Higiena Gać przekazała drużynie ze Ścinawy dwa komplety stro-

jów. Klub z Niemila może wykorzystać dotację na zakup koszulek.

(XA)

Echa naszych publikacji

OPINIE PREZENTOWANE W TEJ RUBRYCE NIE ZAWSZE SĄ ZGODNE Z POGŁĄDAMI REDAKCJI

Utrudnia mi życie



Chcę przedstawić swoją historię, którą pisze Andrzej F., bohater niedawno opublikowanego artykułu „Zablokowani na Oleśnickiej”. Ten pan od ubiegłego roku utrudnia także moje i tak skomplikowane życie. Andrzej F. nie jest zameldowany i nie mieszka w bloku na Oleśnickiej. Wiedząc, że jestem osobą bezbronną, chorą i niewidomą, przeszkadza mi wszelkimi siłami. Za życia mojego brata, który był ciężko chory na raka, Andrzej F. wchodził do mnie do mieszkania kiedy byłam sama, zaczepiał mnie na korytarzu i kazał oddać klucze do mieszkania i do garażu brata. Po śmierci brata, miałam chwilę spokoju, ale nie trwała długo i F. zaczął mnie znowu gnębić.

8 lipca wezwał Straż Miejską, bo na korytarzu była psia kupa niewidomego po-

chodzenia. Twierdził, że to zrobił mój pies, z którym sobie nie radzę. To było jednorazowe zdarzenie. Straż Miejska poinformowała mnie, że zabiorą mojego psa do schroniska. Pies jest zadbany, pilnuję go. Jest ze mną bardzo żyty i nie przeżyje rozłąki.

Ten pan często utrudnia mi przejście przez korytarz. Jeżeli sytuacja się powtórzy, zawiadomię policję, że osoba zameldowana utrudnia życie niewidomej kobiecie oraz czerpie z tego satysfakcję. Andrzej F. ma tupet do tego stopnia, że przychodził do mnie z propozycją, że wykupi moje mieszkanie.

MIESZKANKA BLOKU
PRZY UL. OLEŚNICKIEJ
(DANE DO WIADOMOŚCI REDAKCJI)

Uchronić wspomnienia przed czasem

OŁAWA

Miłe spotkania

Maturzyści Liceum Ogólnokształcącego im. Jana III Sobieskiego, z rocznika 1951, lubią zjazdy absolwentów. Zorganizowali dziewięć takich spotkań. To rekord w historii szkoły

Nie byłoby to możliwe, gdyby nie ich inicjatorzy - Ewa Bednarz i Jan Standio, którzy chodzili razem do jednej klasy. Z przyjemnością pokazują album z fotografiami ze zjazdów, wspominają i opowiadają o swojej szkole, kolegach i nauczycielach, których zachowali w życzliwej pamięci.

Pierwszy zjazd rocznika odbył się 30 lat po maturze, we wrześniu 1981. Kolejne - w latach: 1986, 1991, 1996, 2001, 2003, 2006 i 2009.

Ostatni odbył się niedawno, 28 maja tego roku, 60 lat po maturze. Dlaczego spotykają się tak często? - *Czas bardzo szybko ucieka, dlatego postanowiliśmy się widywać tak długo, jak to możliwe* - mówi Ewa Bednarz. - *Kilka zjazdów zorganizowaliśmy w listopadzie, mając na względzie Święto Niepodległości - obchodziliśmy je razem. Wcześniej spotykaliśmy się prywatnie. Sześćdziesiąt lat temu maturę w naszej szkole zdawało 75 abiturientów.*

Na pierwszym zjeździe było 45 osób. Po sześćdziesięciu latach spotkało się niewiele ponad dwadzieścia.

Najpierw planowano zjazd na 10-lecie matury, ale do niego nie doszło. Wcześniej absolwenci rocznika 1951 uczestniczyli w ogólnych zjazdach LO im. Jana III Sobieskiego.

Pierwsze po 30 latach rocznikowe spotkanie rozpoczęło się w szkole. Uczestnicy zjazdu zjedli obiad w „Uroczej” (dzisiejszy „Tropic”),



Ewa Bednarz i Jan Standio oglądają zdjęcia ze zjazdów, które organizowali

uczestniczyli w nabożeństwie, byli na cmentarzu - na grobach nauczycieli i kolegów. Następne spotkania wyglądały podobnie. Niektórzy są obecni na każdym zjeździe, inni pojawiali się raz lub dwa. Trzydzieści osób już nigdy nie pojawi się na żadnych zjeździe, bo nie ma ich wśród żywych.

Ewa Bednarz podkreśla, że bardzo chętnie spotyka się ze swoimi uczniami ich profesor matematyki Henryk Wojewoda. Inni nauczyciele już nie żyją. - *Przygotowanie każdego zjazdu kosztuje trochę nerwów i zachodu* - mówi Jan Standio. - *Czasem ma się dość, ale miną miesiące i znów powraca chęć spotkania.*

Czy po tylu latach wciąż wspominają szkolne czasy? Tak, ale nie tylko. Teraz to raczej spotkania towarzyskie. - *Ponieważ jesteśmy już starzy i chorzy, często opowiadamy o swoich chorobach - pół żartem, pół serio mówi Standio.*

Zdaniem organizatorów, warto się spotykać. Są roczniki, które zaczęły to robić pięćdziesiąt lat po maturze. Twierdzą, że wraz z upływem czasu ludzie stają się bardziej sentymentalni: - *Do ponownego spotkania od chwili zakończenia szkoły trzeba po prostu dojrzeć.*

Jan i Ewa uczestniczyli we wszystkich zjazdach. Najbardziej cieszy ich, gdy uda się ściągnąć kogoś, kogo przez dłuższy czas nie było. - *Inni, podobnie, jak my, cieszą się, że jeszcze się widzą* - mówi Ewa. - *Jesteśmy już przecież w zaawansowanym wieku.*

Ewa i Jan zgodnie twierdzą, że kiedyś, gdy byli uczniami, nauczyciele mieli autorytet. Byli przyjaciółmi młodzieży, wychowywali ich, pomagali im. Lata w liceum były niezwykle ważne, mądre i wspaniałe. Zawsze będą o tym pamiętali.

MONIKA GAŁUSZKA-SUCHARSKA
monika@gazeta.olawa.pl



Czerwiec 1991 - zjazd z okazji 40-lecia matury rocznika 1951

Biesiada nad stawem

MIŁOSZYCE

Powitanie lata

Nad miłoszyckim stawem 25 czerwca witano lato w nietypowy sposób

Imprezę zorganizowało „Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju i Integracji Miłoszyc”, przy udziale samorządu wiejskiego tej wsi oraz stowarzyszenia „Wsparcie techniczne ratownictwa”. Spotkaniu patronowali: Urząd Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach, Miejsko-Gminne Centrum Kultury w J-L oraz Polski Związek Wędkarski.

Pomysł zrodził się na początku czerwca, na spotkaniu z szefem wrocławskiego okręgu PZW Karolem Naporą oraz pre-

zesem koła PZW w Czernicy, Janem Sroka. Przedstawiciele PZW zgodzili się na użyczenie akwenu i przyległego gruntu, a także na sfinansowanie pracy operatora koparki Edwarda Świerka z J-L. Po zniwelowaniu terenu kilkunastoosobowa grupa mieszkańców Miłoszyc dopieściła to, czego nie można było wykonać maszyną. Przygotowane miejsce na powitanie lata nazwano „Biesiadówką”. Prawie do świtu bawili się tam 25 czerwca ponad 100 osób. Potrawy z grilla przygotowywał sołtys Miłoszyc Adrian Nadworny, a Leszek Chmiel serwował napój chmielowy. Nagłośnienie i obsługę techniczną zapewnił bezpłatnie Robert Jadczyk (DJ „Robi”).

Razem z mieszkańcami Miłoszyc i okolicznych miejscowości bawili się przed-

stawiciele patronów imprezy - wiceburmistrz J-L Piotr Stajszczyk, dyrektor M-GCK i zarazem radny powiatowy Łukasz Dudkowski, prezes koła PZW w Czernicy Jan



W „Biesiadówce” zgodnie bawili się młodzi i starsi. Na pierwszym planie, od prawej: Piotr Stajszczyk, Robert Jadczyk i Adrian Nadworny

Sroka i prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej w J-L Mariusz Ciechanowski. Obecni byli także: Tomasz Kołodziej - radny powiatowy i członek Zarządu Powiatu, oraz Grzegorz Górski - radny gminny.

- *Bardzo dobry pomysł* - mówi jeden z uczestników za-

bawy. - *Trafny wybór miejsca. Polana w obrębie zagajnika świetnie się nadaje do organizowania takich plenerowych zabaw.*

Przedstawiciele władz samorządowych chwalili inicjatywę. Organizatorzy planują kolejne imprezy. Chcą też

bardziej trwale zagospodarować miłoszycką polanę. Na nią i na pobliską plażę ma być nawieziony piasek rzeczny, przewiduje się wykonanie stałych stołów i ław, zadaszeń, WC i ogrodzenia.

JERZY SMYK
js@gazeta.olawa.pl



Józef Adamowicz, prezes stowarzyszenia „Wsparcie techniczne ratownictwa”, włożył wiele pracy w uporządkowanie terenu

Markowe Szyby Samochodowe

OLAWA, ul. Strzelna 7
tel. 71-301-51-73

WROCLAW,
ul. Krakowska 29
tel. 71-372-55-31,
71-342-06-96

www.autoszyby.pl



PILKINGTON
AUTOMOTIVE

Team Partner

METEOR
ŚRODKI ŁĄCZNOŚCI

sklep internetowy
www.meteorCB.pl



**CB
RADIO**

GPS
nawigacja

plus

Jelcz-Laskowice
ul. Oławska 21
tel. 71 381 16 15

Wrocław
Aleja Pracy 24 b
tel. 71 360 16 44

KURSY

ZAKŁAD DOSKONALENIA
ZAWODOWEGO



1. Wózek widłowy
2. Komputerowy - nabór
3. Prawo jazdy kat. B
4. BHP i inne
5. Piec i palacz c.o.
6. Pedagogiczny
7. Kasy fiskalne, minimum sanitarne - nabór
8. Przewóz materiałów niebezpiecznych ADR
9. Udzielanie pierwszej pomocy
10. Kurs kwalifikacyjny na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub mistrza w zawodzie handlowiec, kucharz i inne

OLAWA, ul. 1 Maja 44, tel. 71 313 25 99

OGŁOSZENIE

Burmistrz Oławy, działając na podstawie art.35 ust.1 ustawy z dnia 21.08.1997r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst DzU z 2010 r. nr 102 poz. 651 ze zmianami) informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Oławie, pl. Zamkowy 15, zostały wywieszone na okres od 8.07.2011 r. do 1.08.2011 r. następujące wykazy nieruchomości:

1/ wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego (działki nr: 26/16, 26/17, 26/18, 26/19 i 26/20 AM-95, położone w Oławie przy ul. Miodowej), stanowiący załącznik do Zarządzenia burmistrza Oławy nr 107/0050/2011 z dnia 8.07.2011r.

2/ wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego (działki nr: 27/3 i 27/4 AM-36, położone w Oławie przy ul. Oleśnickiej), stanowiący załącznik do zarządzenia burmistrza Oławy nr 108/0050/2011 z dnia 08.07.2011r.

3/ wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym (działka nr: 10/6 AM-72 położona w Oławie przy ul. Sienkiewicza), stanowiący załącznik do zarządzenia burmistrza Oławy nr 106/0050/2011 z dnia 8.07.2011r.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art.34.ust.1 pkt 1 i 2 wyżej cytowanej ustawy o gospodarce nieruchomościami, mogą składać wnioski o jej nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

Z up. Burmistrza Miasta Oława
Jerzy Hadrys - zastępca burmistrza

DIAGONAL PROJEKT

Podwyższony
standard
za dobrą cenę



**Nowe mieszkania na sprzedaż,
w opcji:**

- apartamenty 2-poziomowe
- ogrody przydomowe
- przestronne tarasy
- parking/garaż

TERAZ
NOWE CENY
DO -20%

**Biuro sprzedaży:
ul. Błękitna 2 - Nowy Otok**

501 433 820

Zadzwoń i umów się!

www.diagonalprojekt.pl

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Oława ogłasza trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w Oławie przy ul. Ks. Kutrowskiego:

Opis nieruchomości i jej oznaczenie wg ewidencji geodezyjnej: działka nr 20/38 AM-30 o pow. 10980m2 (KW-18690); niezagospodarowana i nieogrodzona, położona w terenie nieuzbrojonym; wolna od obciążeń i praw osób trzecich.

Cena wywoławcza nieruchomości netto (w zł): **985.000,-** (słownie złotych: dziewięćset osiemdziesiąt pięć tysięcy)

Wadium (w zł): **99.000,-**; postąpienie (w zł) - nie mniej niż **9.850,-**

Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania: Zgodnie z zapisem w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego nieruchomość położona jest w terenach przeznaczonych pod usługi komercyjne (przeznaczenie podstawowe) oraz parkingi i zieleń (dopuszczalne), oznaczone na rysunku planu symbolem U1.

Wysokość opłat i terminy ich uiszczania: wpłata jednorazowa przed zawarciem umowy notarialnej wraz z podatkiem VAT (23%) od wylicytowanej ceny sprzedaży.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Oławie, pl. Zamkowy 15 w sali nr 29 (II piętro) w dniu 30 września 2011r. o godz. 10.00.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu, najpóźniej do dnia 26 września 2011 r. na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Oławie: 92 95850007 0010 0016 7716 0030 w Banku Spółdzielczym w Oławie. Wpłata wadium będzie uwzględniona, gdy w/w kwota zostanie wpłacona w powyższym terminie i będzie znajdować się na koncie Urzędu przed przetargiem.

Uczestnicy przetargu winni przedłożyć Komisji Przetargowej:

- dokument stwierdzający tożsamość
- dowód wpłaty wadium
- zaświadczenie z Wydziału Finansowego Urzędu Miejskiego w Oławie o braku zaległości w podatkach i opłatach lokalnych wobec Gminy- Miasto Oława
- aktualny wypis z właściwego rejestru sądowego, gdy uczestnikiem jest osoba prawna oraz stosowne pełnomocnictwa i inne dokumenty upoważniające do udziału w przetargu
- pisemne oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami przetargu oraz nieruchomością i przyjęciu ich bez zastrzeżeń

Uchylenie się uczestnika, który wygra przetarg, od zawarcia umowy, powoduje przepadek wadium.

Koszty opłat notarialnych i sądowych związanych z nabyciem nieruchomości oraz ujawnieniem w księdze wieczystej ponosi w całości nabywca.

Burmistrz Miasta zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny, o czym poinformuje niezwłocznie poprzez zamieszczenie ogłoszenia w prasie lokalnej, ogólnokrajowej oraz wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego i w Biuletynie Informacji Publicznej.

Pełną treść ogłoszenia o przetargu wraz z regulaminem przetargu zawiera Zarządzenie Burmistrza Miasta Oława nr 109/0050/2011 z dnia 12.07.2011r.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział Gospodarki Gruntami i Geodezji Urzędu Miejskiego w Oławie, pl. Zamkowy 15, tel. 71-303-55-43.

Z up. Burmistrza Miasta Oława: Jerzy Hadrys - zastępca burmistrza

OGŁOSZENIE

Państwowe Gospodarstwo Leśne - Lasy Państwowe

Nadleśnictwo Oława z/s w Bystrzycy ul. Lipowa 8, 55-200 Oława 1, woj. dolnośląskie
tel. 71 3036724, fax 71 3036741, NIP: 912-000-26-09

BZ WBK S.A. I/O w Oławie 51 1090 2428 0000 0006 1403 6971

e-mail: biuro.olawa@wroclaw.lasv.gov.pl

<http://www.wroclaw.lasv.gov.pl>

Ogłasza I przetarg nieograniczony, ofertowy na sprzedaż ciągnika rolniczego Ursus-4512 o nr rej. WOM-0663, rok produkcji 1999, pojemność skokowa 3865 cm sześć., stan licznika 6787.

1. Cena wywoławcza brutto: 19 830 złotych (słownie złotych: dziewiętnaście tysięcy osiemset trzydzieści złotych i 0/100)
2. Miejsce składania ofert: Nadleśnictwo Oława z/s w Bystrzycy ul. Lipowa 8. Termin składania ofert upływa dnia 29 lipca 2011 r. do godz. 8:30.
3. Ofertę należy sporządzić w języku polskim, w formie pisemnej. Wszelkie poprawki lub zmiany w treści oferty muszą być zaparafowane i datowane własnoręcznie przez osobę podpisującą ofertę.
Na kopercie należy umieścić napis:
„I przetarg nieograniczony ofertowy na sprzedaż ciągnika rolniczego Ursus-4512”
4. Oferta musi zawierać:
 - imię i nazwisko, dokładny adres oferenta oraz datę sporządzenia oferty;
 - proponowaną cenę zakupu ciągnika /brutto/
 - formę zapłaty /gotówka, przelew/
 - ksero dowodu wpłacenia wadium.
5. Oferent w razie wygrania przetargu, rezygnując z podpisania umowy kupna - sprzedaży traci kwotę wpłaconego wadium.
6. Ciągnik można oglądać w bazie transportu Nadleśnictwa Oława z/s w Bystrzycy ul. Lipowa 8 w godz. 8:00 - 14:00 od dnia 15 lipca 2011 roku.
7. Otwarcie ofert odbędzie się w siedzibie Nadleśnictwa Oława w dniu 29 lipca 2011 roku o godz. 9:00.
8. Zamawiający jest związany z ofertami do dnia otwarcia ofert przez okres 7 dni.
9. Z przetargu zostanie wybrana oferta z najwyższą zaoferowaną ceną.
10. Wadium w wysokości 1983 zł (słownie złotych: jeden tysiąc dziewięćset osiemdziesiąt trzy zł i 00/100) chętni biorący udział w przetargu muszą wpłacić do dnia 29 lipca 2011 roku do godz. 8:00 na rachunek: BZ WBK S.A. I/O w Oławie 51 1090 2428 0000 0006 1403 6971 lub w kasie nadleśnictwa.
11. Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną wybrane zostanie zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru najkorzystniejszej oferty, a oferentowi którego oferta zostanie wybrana, wadium zostanie zaliczony na poczet ceny zakupu ciągnika.
12. Wadium przepada na rzecz zamawiającego, jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy.
13. Nadleśnictwu przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty, jeżeli uczestnicy przetargu zaoferowali tę samą cenę.
14. Nadleśnictwo Oława zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Produkt lokalny powiatu oławskiego

CHWAŁOWICE

Łowisko i nie tylko

Chwałowicka szynka, pstrąg wędzony na ciepło i polędwiczki wieprzowe wędzone na zimno - to niektóre atrakcyjne dania, serwowane w gospodarstwie agroturystycznym Norberta Krasuskiego

Od 27 lat mieszka w Chwałowicach. Zna tutaj wszystkich, tak jakby żył tu od urodzenia. Wcześniej prowadził piaskownię, pracował także we wrocławskim porcie lotniczym. Na pomysł założenia agroturystycznego gospodarstwa wpadł siedem lat temu. Mówi o sobie, że jest człowiekiem czynu, więc jak pomyślał, tak zrobił. Teraz to jego miejsce na ziemi i azyl:

W gospodarstwie Norberta Krasuskiego jest duże łowisko sportowe karpia, na które przyjeżdżają wędkarze

Najlepsze, bo naturalne i tradycyjne



Norbert Krasuski tworzy w swoim gospodarstwie miłą i sielską atmosferę

z całej Polski. Łowią ryby, potem je fotografują i mierzą na specjalnej macie. Później dezynfekują rany i z powrotem wypuszczają karpie do

stawu. - *W ten sposób człowiek obcuje z przyrodą, jednocześnie ją szanując* - mówi właściciel łowiska.

Na łowisko lubił przychodzić Tadeusz Szymków, dziś już nieżyjący aktor, mieszkaniec Chwałowic. Chętni mogą spędzić nad wodą więcej czasu, rozkładając namiot. Jeżeli ktoś ma ochotę, może spróbować „chwałowickiego obiadu”.

Jednak to nie jedyne atrakcje w gospodarstwie Norberta Krasuskiego, którego wyroby są znane w całym powiecie i uzyskały certyfikat produktu lokalnego, przyznany przez stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Starorzecz Odry”.

Wszystkie wyroby są przygotowywane w specjalnym pomieszczeniu. Mięso

na polędwiczki wieprzowe, wędzone zimnym dymem, peklowane jest przez tydzień w naturalnej soli morskiej, bez dodatku konserwantów. Do tak zapeklowanego mięsa dodawane są zioła według przepisu Norberta Krasuskiego. Wędzone są od 6 do 8 godzin, w temperaturze 35 stopni Celsjusza, dymem z drzewa olchowego, które nadaje im specyficzny aromat.

Do wędzenia pstrągów są wykorzystywane tylko świeże ryby. Najpierw moczy się je w solance morskiej przez 12 godzin, następnie wędzi w temperaturze 70 stopni Celsjusza. Ryby podane wprost z wędzarni mają jędrne i soczyste mięso.

Norbert Krasuski wypróbował także chwałowicką

szynkę z chlebowego pieca. Jest przygotowywana, podobnie jak inne produkty, tylko naturalnymi metodami. Najpierw jest peklowana w soli morskiej. Skład mikroelementów soli zbliżony jest do ich zawartości w płynie ustrojowym organizmu ludzkiego. W soli znajdują się magnez, potas, żelazo, cynk, selen, miedź, mangan, wapń i inne składniki. Szynka zawdzięcza swój wyjątkowy smak zestawowi ziół, dodawanych po peklowaniu. Następnie jest pieczona w odpowiednio wcześniej nagrzanym piecu, przez kilkanaście lub kilkadziesiąt godzin. Podczas pieczenia mięso podlewane jest tylko wodą i własnym wytworzonym w tym procesie sosem.

- *Każda chętny może tutaj przyjechać i zobaczyć proces przygotowywania potraw* - mówi Norbert Krasuski. - *Dla mnie najważniejsze są jakość moich produktów i zadowolenie klientów, żeby wszystko*



W tym piecu chlebowym wypiekana jest chwałowicka szynka

było smaczne i naturalne, bez konserwantów. Miła i sielska atmosfera także wpływa na klimat tego miejsca.

TEKST I FOT.:
MALWINA GADAWA
malwina@gazeta.olawa.pl



W tej wędzarni przyrządzane są ryby i polędwiczki



Produkty lokalne w chwałowickim gospodarstwie wyrabiane są tradycyjnymi metodami

PEŁNE MENU NA STRONIE
WWW.PUBGLADIATOR.PL

LATO ZACZYNA SIĘ W GLADIATORZE



DO KAŻDEJ PIZZY GIGANT
LITR COCACOLI GRATIS



* NIE DOTYCZY MARGERITY GIGANT

DARMOWY DOWÓZ POSILKÓW Z OŁAWY DO JELCZA-LASKOWIC I BYSTRZYCY WYSTARCZY ZADZWONIĆ 71 313 84 27 ; 71 313 22 22

JELCZ-LASKOWICE

Kto ma posprzątać?

**Butelki, worki ze śmiecia-
mi, odpady komunalne
- tak wygląda las koło
jelczańskiego stawu**

O ile od strony plaży głównej teren sprząta regularnie, jest czysto, po obu stronach ulicy Stawowej, należącej do powiatu, tuż za znakiem Jelcz-Laskowice zalegają odpady. Śmieci komunalne, plastikowe

Śmieci wokół stawu

worki, butelki i puszki. Są też między drzewami od strony wjazdu nad staw, vis a vis stacji benzynowej, przy niestrzeżonej plaży. W upalne dni tworzy się tam dziki parking i wypoczywa wiele osób. Teren należy do miasta i gminy Jelcz-Laskowice.

Mariusz Ciechanowski - prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej tłumaczy, że

do ich zadań należy sprzątanie terenów gminnych, objętych stosownymi umowami. ZGK nie odpowiada za śmieci na działkach prywatnych, terenach dzierżawionych, a nawet gminnych nie objętych umowami.

- Za czystość na danym terenie odpowiedzialny jest właściciel lub dzierżawca - mówi prezes. - I tak jest np.

w przypadku Pływalni Miejskiej, która dzierżawi plażę główną i część „Ośrodka nad stawem”. Dostarczamy im kubły na śmieci i odbieramy, ale dzierżawca sam sprząta zajmowany teren.

Tereny leśne wokół stawu są sprzątane przez młodzież, podczas jednorazowych dorocznych akcji, organizowanych w ciągu roku szkolnego. To jednak nie wystarczy, bo dzikie śmietniska znów powstają, i to bardzo szybko, zwłaszcza

latem. Mieszkańcy i przyjezdni wypoczywający nad stawem nie dbają o porządek i pozostawiają po sobie góry odpadów.

Wiceburmistrz Piotr Stajszyk zamierza porozmawiać w tej sprawie z władzami ZGK i poprosić o posprzątanie terenów wokół stawu, podległych gminie. Będzie to tylko jednorazowa akcja, bo wiąże się z dużymi kosztami: - *Apelujemy do mieszkańców i wypoczywających nad stawem*

o pozostawianie po sobie porządku. Jeżeli widzimy, że robi to ktoś inny, informujemy o tym odpowiednie służby. To dla obopólnych korzyści. Będzie czysto, przyjemnie i nie trzeba będzie wydawać pieniędzy na likwidację dzikich śmietnisk.

TEKST I FOT:
WIOLETTA KAMIŃSKA
wiola@gazeta.olawa.pl



Za ogrodzeniem „Ośrodka nad stawem”, przy drodze powiatowej zalegają warstwy śmieci



Tak wygląda brzeg jelczańskiego stawu od strony plaży niestrzeżonej

GMINA OŁAWA

Dokument przyjęty

30 czerwca Rada Gminy Oława przyjęła „Program ochrony środowiska”

Dokument jest aktualizacją programu z roku 2004. Jak stwierdził na sesji Rady Gminy, 30 czerwca, inspektor ds. ochrony środowiska Artur Batór, zapisy te można traktować jako realizację polityki ekologicznej państwa na poziomie gminnym. Dokument opiniował zarząd powiatu olawskiego, a w jego opra-

Dla ochrony środowiska

cowaniu brali udział mieszkańcy.

23-stronicowy program zawiera charakterystykę aktualnego stanu środowiska w gminie Oława: surowców naturalnych i gleb, gospodarki wodno-ściekowej oraz gospodarowania odpadami, ochrony środowiska przyrodniczego i powietrza.

Podstawowym celem długoterminowym - do 2025 roku - jest podniesienie jakości gleb oraz ochrona zasobów złóż. Wśród celów krótkoterminowych - do 2013 roku - wymienia się racjonalne wykorzysty-

wanie złóż, ochronę przyrody i krajobrazu, powiększenie terenów zielonych, rozbudowę sieci kanalizacyjnej oraz zbadanie możliwości wykorzystania biopaliw.

Autorzy dokumentu wskazują na możliwości finansowania inwestycji z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego oraz z Narodowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

(XA)

CHWALIBOŻYCE

Problemy z kanalizacją

Dwie nowe studzienki rewizyjne mają pomóc w udrażnianiu kanalizacji

Najgorzej było zimą. Niedrożna kanalizacja powodowała wyciek nieczystości. Jednemu z mieszkańców załaziło piwnicę. Rury czyszczone z trudem, ze względu na duże odległości między studzien-

Bo ścieki wylewały

kami. Ekspertcy postulowali budowę nowych. Odbiór techniczny dwóch takich studzienek nastąpił w czerwcu. Gmina planuje budowę kolejnych w przyszłym roku. Usprawni to przeczyszczanie sieci.

Wójt Jan Kownacki mówi, że odpowiedzialność za zapychanie rur ponoszą mieszkańcy, którzy wrzucają do kanalizacji śmieci i większe przedmioty. W przepompowni w Gaci znaleziono nawet kurtkę wojskową. Aby unie-

spawano wszystkie studzienki rewizyjne w Chwalibóżykach. Jeśli wystąpi kolejna awaria, Kownacki zapowiada ukaranie mieszkańców, którzy zerwą plomby.

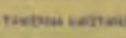
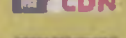
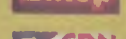
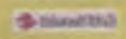
Mimo przepchania sieci nie udało się uzyskać pełnej przepustowości. Ekspertcy obawiają się, że linia pod rzeką Oławą załamała się i to może być powodem problemów z przepustowością.

(XA)



FESTYN SOŁECKI

Nasi sponsorzy:



Rada Sołecka w Ścinawie Polskiej zaprasza do udziału w festynie sołeckim, który odbędzie się w dniu 16.07.2011 r. Impreza zorganizowana jest na boisku.

Przygotowano wiele atrakcji, min.

- Zamek dmuchany,
- Jazda konna,
- Znakowanie rowerów,
- Darmowe rajsy po Odrze,
- Domowe wypieki
- Wiejska kuchnia
- Grill,
- Ogródek piwny,
- Prezentacja kotłów na strome firmy MetalERG.

Program:

1400-1900 - Rozpoczęcie festynu, rozgrywki sportowe: strzelanie z wiatrówki, piłka siatkowa, piłka nożna, rzut gumkiem oraz cały szereg innych konkurencji.

1900-2400 - biesiada z zabawą taneczną

Zapraszamy do wspólnej zabawy



**Katarzyna Fowles
- 10 kg**

Zanim rozpoczęła się akcja, Kasia chodziła już na ćwiczenia na bieżni. Schudła wówczas 5 kg w ciągu dwóch miesięcy. Po aktywnym lecie - rower, skakanka, basen. Chce kontynuować ćwiczenia w studiu „Wellness”



**Xawery Piśniak
- 14 kg**

Przestał objadać się słodyczami, kanapkami i fast foodami. Zamiast tego, w jego codziennym jadłospisie znajdują się płatki z jogurtem i warzywa. Nie chce ograniczać ruchu - będzie pływał, biegał i uprawiał gimnastykę



**Tomasz Niezgoda
- 17 kg**

Precyzyjnie rozpiął swój jadłospis. Nie lekceważy już odżywiania tak jak kiedyś, gdy przez cały dzień niewiele jadł, a potem opychał się obfitą obiadokolacją. Codziennie przygotowuje sobie płatki, warzywa i jogurt



**Tomasz Kołodziej
- 24 kg**

Regularne ćwiczenia fizyczne, poranne marszobieg, siłownia, budowa masy mięśniowej - to jego przepis na sukces. Do tego kilka lekkich posiłków w ciągu dnia i nieobjadanie się wieczorem

POWIAT

Final akcji

Zrzucone kilogramy mówią same za siebie - uczestnicy akcji „Odchudzamy oławian” nie próżnowali, a organizatorka Elżbieta Wojdyła pomogła im skutecznie pozbyć się nadwagi

5 lipca, po raz ostatni w ramach akcji, Katarzyna Fowles, Tomasz Kołodziej, Tomasz Niezgoda oraz Xawery Piśniak odwiedzili studio „Wellness”. Było inaczej niż przez ostatnie 3 miesiące. Nie mieli wyczerpujących ćwiczeń fizycznych i specjalistycznych zabiegów. Na zakończenie programu odchudzania Ela Wojdyła przygotowała małą uroczystość. Wręczenie dyplomów, upominków, a także bogato zastawiony stół, z nie do końca dietetycznym menu. Tort, ozdobiony liczbą 65 kg - o tyle są teraz lżejsi, był dla niektórych pierwszym kęsem ciasta po długiej przerwie. Najskuteczniejszym w odchudzaniu okazał się Tomasz Kołodziej. Udało mu się pozbyć 24 kg. Wyprzedził Tomasza Niegodę - jego wynik to 17 kg. Xawery Piśniak schudł 14 kg. Katarzyna Fowles jest teraz szczuplejsza o 10 kg, ale to jej kolejna dieta, już wcześniej zrzuciła 5 kg.

- Jestem zadowolona, że wszyscy dotarli do mety, i to z bardzo dobrym wynikiem! - podsumowuje Wojdyła. - Życie jest tylko jedno i jeśli sami o siebie nie zadamy, to nikt tego za nas nie zrobi. Mam nadzieję, że uczestnicy akcji zmienią swoje nawyki i będą się dalej samodzielnie odchudzać. Żeby im w tym pomóc, zapowiadam na ten rok ponowne ważenie. Wtedy się przekonamy, czy kontynuują to, co zaczęli przez te 3 miesiące.

Z rozmów z uczestnikami wynika, że nowy styl życia przypadł im do gustu. Kołodziej zapisał się na siłownię i regularnie ćwiczy pod okiem Macieja Bycha - trenera, który opiekował się „grubasami” podczas akcji. Fowles korzysta z różnorodnych form ruchu: rower, skakanka, basen. Na wrzesień planuje dalsze korzystanie z usług „Wellness”. Piśniak zarzeka się, że jedzenie słodyczy i fast foodów to już przeszłość. Chce regularnie pływać i codziennie się gimnastykować. Niezgoda uprawia nordic walking i jazdę na rowerze, ze swoim synem. Ma też specjalną piłkę do ćwiczeń.

Każdy z nich wzbogacił się w ciągu trzech miesięcy diety o ważne doświadczenia. Kołodziej zapewnia, że jego sukces wziął się z dosłownego wcielania w życie zaleceń trenera. Jednym z nich było uprawianie marszobiegów. Od tych ćwiczeń rozpoczyna swój dzień już o 5.30. Trzy minuty sprintu, a potem marsz, dopóki serce nie powróci do swojego rytmu. I tak na zmianę. Dla osób odchudzających się takie ćwiczenie jest o wiele lepsze niż zwykłe bieganie.

POGROMCY TŁUSZCZU



Efekty odchudzania są u Kołodzieja bardzo widoczne. - Kiedy się ze mną witają, nie patrzą mi w oczy, tylko na brzuch - śmieje się. Nawyk, który musiał zmienić, to objadanie się na noc. Wcześniej jadł bardzo mało w ciągu dnia, a wieczorem się objadał. Teraz pilnuje, żeby ostatni, lekki posiłek zjeść co najmniej 3 godziny przed snem.

Podobnie Niezgoda zrewolucjonizował swój jadłospis. Stara się jeść pięć razy dziennie: o 7.00 rano płatki górskie, o 10.00 kanapkę na drugie śniadanie, potem około 13.00 - jogurt, o 17.00 ma obiad, a jeśli nie idzie wcześniej spać, zjada jeszcze około 20.00 porcję ryby. Przyznaje, że pewną trudnością było odstawienie piwa. Nieraz zdarzało mu się, że dorzucał je do zakupów, ale później refleksyjnie i odstawił na półkę. Jego otoczenie wiernie go dopingowało. Żona chwaliła, że robi się coraz przystojniejszy, a koledzy byli w szoku, że tak szybko gubi kilogramy.

Kasia Fowles miała obawy: jak sesja zdjęciowa, od której zaczęli przed trzema miesiącami, zostanie przyjęta w szkole, gdzie uczy. Ale dzieciakom zdjęcia bardzo się podobały, a potem żartowały, że jak ich pani od angielskiego będzie tak szybko chudnąć, to we wrześniu nie będzie jej widać. Kasia postawiła sobie szlaban na tłuszcz i słodycze, pamięta też o tym, żeby nie łączyć węglowodanów z białkami.

Xawery Piśniak jadł kiedyś bardzo dużo słodyczy i żywił się w fast foodach. Przetworzył się mentalnie i nie ciągnie go teraz do słodkiego. Zamiast batonów, chrupie marchewkę, a płatki z bakalią i jogurtem też bardzo smakuje.

Elżbieta Wojdyła organizuje programy odchudzające od 2007, kiedy powstało studio „Wellness”. Po raz pierwszy postanowiła przeprowadzić akcję społeczną, aby zachęcić jak najwięcej oławian do zadbania o swoje zdrowie. Kolejni kandydaci do zrzucenia kilogramów będą to mogli zrobić razem z nią, bo Wojdyła zapowiada w przyszłości następne takie akcje.

(XA)

foto: WWW.FOTOHQ.COM.PL

CZYLI WIELKI FINAŁ ZRRZUCANIA WAGI W AKCJI “ODCHUDZAMY OŁAWIAN”

Bliźniaki w Stanowicach

cena BRUTTO
390.000 zł/segment

www.pbdombud.eu

Sp. z o.o. SKA
DOMBUD

Budujemy
lepszą przyszłość

Oława,
ul. 3 Maja 26
tel. 71-303-36-59

Oława, ul. 3 Maja

cena BRUTTO od 3700 zł/m kw.

Oława, pl. Zamkowy

cena NETTO od 4350 zł/m kw.

**LOKALE
USŁUGOWE
NA SPRZEDAŻ
LUB
DO WYNAJĘCIA**

Mieszkania i domy jednorodzinne w Oławie. Osiedle Piękne Południe

Domy jednorodzinne

- Zabudowa szeregowa
 - Powierzchnia od 105 do 136 m²
- Cena od
2900 zł/m² brutto**

Mieszkania

- Powierzchnia od 49 do 84 m²
- Mieszkania z tarasami
- Kameralna zabudowa
- Monitoring
- Miejsce parkingowe w podziemnym garażu

Cena od 3800 zł/m² brutto



europacific

Biuro sprzedaży:

ul. 3 Maja 24/7, 55-200 Oława, tel. +48 71 303 39 01, tel. +48 71 303 40 11,
kom. 691 691 638
e-mail: sprzedaz@europacific.pl

www.europacific.pl

w standardzie

**profil
5
klasy
A**

**-komorowy
VEKA
PERFECTLINE**

- OKUCIA MACO MULTITREND
- PODNOŚNIK SKRZYDŁA
- MIKROWENTYLACJA
- ZACZEP ANTYWŁAMANIOWY
- BLOKADA ANTYZATRZASKOWA
- SZARE LUB CZARNE USZCZELKI

Nasze okno



Twój styl

OKNA PCV

PRODUCENT:

P.R.H.U. STYL - PLAST s.j.

Miłoszyce k. Jelcza, ul. Ogrodowa 10
tel. 71-318-47-96, fax 71-318-49-06

NOWOŚĆ

6-komorowy profil ALPHALINE 90
(szerokość ramy 90 mm)
Potrójna szyba • Ciepła ramka

GWARANTUJEMY:

- doskonałą jakość naszych okien, popartą długoletnim doświadczeniem
- miłą, fachową obsługę
- atesty i certyfikaty do wglądu w siedzibie firmy

POLECAMY RÓWNIEŻ:

- rolety zewnętrzne
- parapety

www.styl-plast.pl

Janików k. Oławy segment 140 m kw. 393 tys zł. brutto
+ 20 m garaż

GARAŻ 20 m kw GRATIS!

stan deweloperski

Cena za m kw. 2600 zł netto

tel. 601-429-270

Budomet-okna

www.budomet.pl

Oława ul. 1 Maja 41 b, tel./fax. 71 313 21 34

OKNA

**BEZOŁOWIOWE
5 komorowe pcv**

szyby dwukomorowe

U=0,7 W/m²

ALUMINIUM

- FASADY
- OGRODY ZIMOWE
- DRZWI
- wahadłowe
- automatyczne
- składane

KONSTRUKCJE
NIETYPOWE

BRAMY

GARAŻOWE, PRZEMYSŁOWE
- segmentowe, uchylne
- automatyka

**ROLETY, PARAPETY
MARKIZY, DRZWI**

ogrodzenia

OKNA PVC

www.polokno.pl



KÖMMERLING

TROCAL

SYSTEMY 3 i 5-komorowe

Ratowice k. Jelcza-Laskowic

ul. Odrzańska 42

tel. 71 318 91 84, tel./fax 71 31891 37

e-mail: biuro@polokno.pl

POWIAT

Dzięki UE

30 oławskich licealistów przez tydzień, od 24 do 30 czerwca, odkrywało tajniki biologii i chemii, w ramach obozu naukowego

- Dzięki wyjazdowi na obóz uczniowie mogli zapoznać się z walorami przyrodniczymi Pienińskiego Parku Narodowego - mówi opiekun Jolanta Sztaba z oławskiego LO nr 1. - Była to szansa na poznanie zagrożeń ekologicznych Pienin, metod biologicznych i chemicznych w oznaczaniu zanieczyszczeń wody i powietrza. Istotne było to, że sami uczestnicy mogli samodzielnie wcielić się w naukowców, a analiza przeprowadzonych doświadczeń pozwoliła zrozumieć, jak wpływa działalność człowieka na środowisko przyrodnicze.

Wyjazd 28 uczniów LO im. Jana III Sobieskiego i dwóch z ZSP w Jelczu-Laskowicach rozpoczął się od odkrywania urokliwych zakątków Czorsztyna. Chociaż pogoda nie rozpieszczała, deszcz rzadko przerywał realizowanie naukowych planów. Spore wrażenie zrobił spływ Dunajcem. Poprzedziło go zwiedzanie



Podczas zwiedzania czorsztyńskiej zapory poznawano tajemnice produkcji energii z tzw. białego źródła

Pieniny z pasją przyrodnika



Uczestnicy obozu przyznają zgodnie, że praktyczne zajęcia w terenie pozwalają patrzeć na biologię i chemię z ciekawszej strony niż podczas lekcji w szkole

pawilonu Pienińskiego Parku Narodowego. Tam poznawano historię flisactwa oraz gatunki ryb i ptaków zamieszkujących brzegi i wody jednej z najbardziej malowniczych rzek południowej Polski.

Gabriela Skórska przyznaje, że przez kilka dni przeżywała jedną z najciekawszych naukowych wypraw: - Chłód nie tak dotkliwy, a program był bardzo bogaty. Wiele dały mi zajęcia, podczas których rozpoznawaliśmy roślinność, sami mierzyliśmy siłę wiatru, a za pomocą odczynników

chemicznych badaliśmy otaczające nas środowisko. Takie spotkania z nauką na żywo dają bardzo dużo, bo oprócz zdobytej wiedzy zapadają w pamięć.

Wera Foc dodaje, że wyprawa w góry jest zawsze ciekawa: - Poznawaliśmy i odkrywaliśmy na nowo wiele rzeczy, których z perspektywy szkolnej ławki nie traktuje się tak dokładnie. Zobaczenie endemitu, czyli unikatowego gatunku w danym miejscu, pszonaka pienińskiego oraz odтворzonej hodowli motyla niepylaka, którego można zobaczyć

tylko w okolicach Czorsztyna, było interesujące.

Przez kilka dni uczniowie odkrywali również piękno Pienin. Udało im się zaliczyć Trzy Korony, poznawali także historię rozwoju turystyki i zagrożenia z nią związane. Spore zainteresowanie wzbudziło także dawne i współczesne życie górali pienińskich, oglądane na wystawie i w funkcjonującej do dziś baczce. Wyjazd był także okazją do poznania zabytków, m.in. słynącej z unikatowego ikonostasu cerkwi unickiej w Jaworkach,



Jak funkcjonuje zaporę w Czorsztynie oraz jakie ma znaczenie dla środowiska i rozwoju turystyki? - to niektóre z pytań, na które odpowiedź poznali uczestnicy obozu ekologicznego

7
- tyle dni na obozie ekologicznym spędzili oławscy licealiści

także kościoła św. Bartłomieja w Niedzicy, który słynie ze sporej liczby znajdujących się w nim postaci aniołów.

- Teraz dużo lepiej odkrywa się sens obliczeń chemicznych i oznaczeń biologicznych, które nie sprawiają większych przyjemności w szkole - dodaje Jolanta Sztaba. - Praca wykonywana przez laborantów, botaników, ekologów staje się bardziej wytrzymała. Młodzi ludzie mogli odnosić swoje badania do rzeczywistych norm i w ten sposób zrozumieć, jak funkcjonują w praktyce współzależności, które poznali na lekcjach.

Pobyt grupy uczniów w całości sfinansowano ze środków Unii Europejskiej, w ramach



Nawet znaki ostrzegają przed duchami...

982 m

- nad poziomem morza znajduje się najwyższa turnia w paśmie Trzy Korony

Europejskiego Funduszu Społecznego. Działanie jest częścią projektu „Równe szanse - lepszy start”, realizowanego przez Starostwo Powiatowe w Oławie. Celem jest m.in. wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów i zwiększenie zainteresowania przedmiotami ścisłymi. W sierpniu wyjadą kolejni uczniowie na obozy językowe.

ADAM PIWEK

piwek@gazeta.olawa.pl

Fot.: arch. Starostwa Powiatowego w Oławie i JAGATOUR

- organizatora wyjazdu



Spływ Dunajcem był nie tylko okazją do poznania fauny i flory tej rzeki, ale także wcielenia się w rolę flisaka

Obudźmy w nas energooszczędność

JELCZ-LASKOWICE

„Szkoły dla Ekorozwoju”

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych otrzymał Certyfikat Lokalnego Centrum Aktywności Ekologicznej, za działania na rzecz ochrony środowiska. Teraz chce mieć „Zieloną flagę”

„Obudźmy w nas energooszczędność” - to projekt, który realizowano w jelczańsko-laskowickim ZSP w minionym roku. 7.500 zł, pozyskane z funduszu „Partnerstwo dla środowiska”, przeznaczone na wymianę oświetlenia w salach lekcyjnych oraz na promocję projektu w lokalnym środowisku.

Dzięki udziałowi w programie „Szkoły dla Ekorozwoju”

placówka kontynuuje edukację ekologiczną w programach szkolnych, rozwija i poszerza już rozpoczęte działania na rzecz ochrony środowiska. - Zajęcia przyczyniają się do wzrostu świadomości ekologicznej uczniów, ich rodzin i społeczności lokalnej - mówi Anna Kowal-Goliszek, pedagog szkolny. - Wspólnie dbamy o naszą przyszłość, a świadomość dużego oddziaływania na Ziemię jest coraz większa.

W ramach działań edukacyjnych uczniowie brali udział w konkursach: plastycznym na poster ekologiczny, multimedialnym na prezentację energooszczędności, wiedzy ekologiczno-biologicznej oraz w XXVI Olimpiadzie Wiedzy Ekologicznej. W ciągu całego roku szkolnego prowadzono zbiórkę baterii, aluminium, makulatury i tonerów. Do udziału angażowano rodziny uczniów oraz innych mieszkańców Jelcza-Laskowic. Pozyskane pieniądze przeznaczone na realizację

projektu. Zebrano ponad 1.416 kg zużytego sprzętu elektronicznego oraz elektrycznego. Regularnie prowadzono zbiórkę selektywną. Na lekcjach geografii i biologii uczniowie dowiadawali się o nieracjonalnym gospodarowaniu surowcami energetycznymi oraz o niekorzystnym wpływie działalności człowieka na środowisko naturalne i na klimat. Propagowano konieczność oszczędzania energii i wody.

Za prowadzone działania ZSP otrzymał w ubiegłym roku szkolnym Certyfikat Lokalnego Centrum Aktywności Ekologicznej. Teraz szkoła stara się o uzyskanie kolejnego certyfikatu lub „Zielonej flagi”. - Nie poprzestajemy na dotychczasowych osiągnięciach - zapewnia Anna Kowal-Goliszek. - Ekologia jest jednym z naszych priorytetów, więc będziemy nadal podejmowali te tematy. Chcemy brać udział w warsztatach i szkoleniach, realizować projekty, prowadzić zbiórki proekologiczne, a także poszerzać obszar naszych działań. Będziemy nadal propagowali

wiedzę na ten temat, angażując uczniów, rodziców oraz społeczność lokalną do działań na rzecz ochrony środowiska. Dziękujemy za przyłączenie się do realizacji

projektu i zapraszamy do dalszej współpracy.

WIOLETTA KAMIŃSKA

wiola@gazeta.olawa.pl



Zbiórka zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego w ZSP im. Jana Kasprzowicza była jednym z elementów działań, podjętych przez uczniów na rzecz ochrony środowiska

Czyj rower?

OŁAWA

Zgłoś się

Ukradli ci rower, zostawiłeś go i nie pamiętasz gdzie? Może ten jest twój?

25 czerwca na ulicy Młyńskiej znaleziono rower. Kto przypuszcza, że to jego zguba, powinien się skontaktować ze st. asp. Zbigniewem Krzykiem z KPP w Oławie - telefon: 71-381-72-35.

(KAT)

Allianz

Allianz

W rankingu Firm Ubezpieczeniowych uznany za najlepsze towarzystwo ubezpieczeń majątkowych

OFERTA
ubezpieczenia majątkowe
ubezpieczenia na życie
OFE, inwestycje, lokaty

Do 50% zniżek na ubezpieczenie mieszkania przy wykupie AC lub OC!

Płać ile chcesz za nowe, tańsze AC! Promocja do 28 lipca!

Oława, Dworzec PKS, biuro czynne od 8.30 do 17.00

tel. całodobowy: 605-837-775 lub 71-303-25-89

e-mail: rzadkowska.agencja@allianz.pl

Jelcz-Laskowice, ul. Chabrowa 24, tel. 71-318-20-62

MINUS (-)

Parkują na zakazie

JELCZ-LASKOWICE



W słoneczne weekendy zjeżdża cała okolica nad jelczański staw. Mieszkańcy skarżą się, że kierowcy nie przestrzegają znaków zakazu parkowania na odcinku drogi powiatowej, prowadzącej do kąpieliska

Zakaz parkowania obowiązuje po obu stronach ul. Stawowej, od cmentarza



W tym miejscu obowiązuje zakaz parkowania po obu stronach drogi. Stosowny znak jest ustawiony kilkanaście metrów wcześniej. Tak wyglądała ul. Stawowa w miniony weekend

wzdłuż „Ośrodka nad stawem”, aż do rozwidlenia drogi w głąbi lasu. Mimo istnienia parkingów wielu kierowców łamie zakaz i zostawia samochody na poboczach wzdłuż drogi, co utrudnia przejazd.

Narzekają też mieszkańcy pobliskiego osiedla, gdzie nie obowiązuje zakaz parkowania, ale pozostawione na chodnikach samochody

utrudniają normalne funkcjonowanie. Niektórzy kierowcy są tak beczelni, że zastawiają wjazdy na posesje. Mieszkańcy mają za złe policji, że za rzadko kontroluje teren i nakłada zbyt małe kary na łamiących prawo.

- Interweniujemy, dyscyplinujemy kierowców, pouczamy, wymierzamy mandaty, ale nie możemy stać tam cały czas

i pilnować jednego miejsca - mówi podkomisarz Artur Dobrowolski, zastępca komendanta Komisariatu Policji w Jelczu-Laskowicach. - Kierowcy usuwają samochody po naszej interwencji, po czym na ich miejsce przyjeżdżają kolejni. I tak przez cały weekend.

Czy to znaczy, że nikt nie potrafi rozwiązać tego problemu? A może nie chce? (WK)

BURMISTRZ JELCZA-LASKOWIC ogłasza I ustny nieograniczony przetarg na sprzedaż nieruchomości

L. p.	Położenie nieruchomości	Oznaczenie nieruchomości	Powierzchnia nieruchomości (m ²)	Przeznaczenie nieruchomości	Cena wywoławcza netto (zł)	Wadium (zł)	Minimalne postąpienie (zł)	Opis nieruchomości
1.	Jelcz-Laskowice, ul. Aleja Młodych	dz. nr 20/4, AM- 37, obręb Laskowice, miasto Jelcz-Laskowice, brak KW	1.557	Brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego - tereny zainwestowane o wiodącej funkcji aktywności gospodarczej-usługowe	91.000	5.000	nie mniej niż 1.000	Nieruchomość gruntowa niezabudowana. W ewidencji gruntów nieruchomość oznaczona jako grunty orne (R III b)

* Przetarg odbędzie się 7 września 2011, o godz. 11.00, w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, ul. Wincentego Witosa 24 - pok. nr 16.

* Warunkiem udziału w przetargu jest wpłata w/w wadium w terminie do dnia 1 września 2011 roku na konto w Banku Spółdzielczym w Oławie O/Jelcz-Laskowice nr 39 9585 0007 0020 0209 7563 0002. W tytule wpłaty wadium należy podać numer działki oraz nazwę obrębu. Za dokonanie wpłaty wadium przyjmuje się datę uznania na koncie tut. Urzędu. Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu.

* Uczestnicy przetargu zobowiązani są przedłożyć Komisji Przetargowej: dowód wpłaty wadium, dowód tożsamości, a ponadto osoby prawne w celu przystąpienia do przetargu zobowiązane są do okazania wypisu z rejestru sądowego oraz dokumentu upoważniającego do działania w jej imieniu a także uchwały odpowiedniego organu w sprawie nabycia nieruchomości.

* Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

* Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygra zalicza się na poczet ceny sprzedaży nieruchomości.

* Cena sprzedaży nie uwzględnia kosztów okazania granic nabywanej nieruchomości, które może być wykonane przez uprawnione osoby za odrębnym wynagrodzeniem.

* Osobom, które przegrają przetarg, wpłacone wadium zwraca się niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia lub odwołania przetargu.

* Cena osiągnięta w wyniku przetargu stanowi cenę nabycia nieruchomości.

* Przy sprzedaży mają zastosowanie przepisy o podatku od towarów i usług.

* Termin dokonania wpłaty ceny sprzedaży upływa w dniu zawarcia umowy sprzedaży przed jej podpisaniem. Za dokonanie wpłaty uznaje się datę uznania na koncie tut. Urzędu.

* W ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu burmistrz Jelcza-Laskowic zawiadomi osobę ustaloną jako Nabywcę nieruchomości o terminie i miejscu zawarcia umowy sprzedaży. Jeżeli osoba ustalona jako Nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i w terminie podanych w w/w zawiadomieniu, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

* W razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygra, od zawarcia umowy sprzedaży, wadium ulegnie przepadkowi.

* Koszty notarialne oraz opłaty sądowe ponosi Nabywca.

* Informacje w sprawie przetargu udzielane są w tut. Urzędzie - pok. 14 lub telefonicznie: tel. 71-381-71-56.

* Burmistrz miasta i gminy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnej przyczyny.

Piotr Stajszczyk - zastępca burmistrza miasta i gminy Jelcz-Laskowice

INFORMACJA

Burmistrz miasta i gminy Jelcz-Laskowice informuje, że w Urzędzie Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach przy ul. Witosa 24, na tablicy ogłoszeń „Geodezja i Gospodarka Gruntami” został wywieszony na okres 21 dni, tj. od 14 lipca do 4 sierpnia 2011 wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu ustnego ograniczonego, nieruchomości oznaczonej jako działka nr 8/1, AM-44, o powierzchni 751 m kw., obręb ewidencyjny Laskowice, miasto Jelcz-Laskowice, na podstawie zarządzenia Burmistrza Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice nr BN.0050.101.2011 z 6 czerwca 2011, w sprawie przeznaczenia w/w nieruchomości do sprzedaży.

Zgodnie ze Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego przedmiotowa nieruchomość obejmuje tereny zainwestowane o wiodącej funkcji mieszkaniowej, oznaczone na rysunku studium symbolem M.

Z up. burmistrza: **Piotr Stajszczyk** - zastępca burmistrza miasta i gminy Jelcz-Laskowice

INFORMACJA

Burmistrz miasta i gminy Jelcz-Laskowice informuje, że w Urzędzie Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach przy ul. Witosa 24, na tablicy ogłoszeń „Geodezja i Gospodarka Gruntami” został wywieszony na okres 21 dni, tj. od 14 lipca do 4 sierpnia 2011, wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży prawa użytkowania wieczystego, nieruchomości oznaczonej, jako działka nr 13/7, AM- 1, o powierzchni 5109 m kw., obręb ewidencyjny Jelcz, miasto Jelcz-Laskowice, w trybie przetargu ustnego nieograniczonego na podstawie zarządzenia Burmistrza Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice nr BN.0050.99.2011 z 6 czerwca 2011, w sprawie przeznaczenia w/w nieruchomości do sprzedaży.

Zgodnie ze Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego przedmiotowa nieruchomość położona jest na terenach projektowanej aktywności gospodarczej.

Z up. burmistrza: **Piotr Stajszczyk** - zastępca burmistrza miasta i gminy Jelcz-Laskowice

„Melodrama” to własność Jelcza-Laskowic



Pietro Cennamo

JELCZ-LASKOWICE

Nowy sezon

Z Pietro Cennamo, założycielem „Theatralii”, twórcą festiwalu w Jelczu-Laskowicach - rozmawia Wioletta Kamińska

- Wielkimi krokami zbliża się czwarta edycja „Melodramy”. Czym będzie się różnił tegoroczny festiwal od pierwszego, który odbył się w roku 2008?

- Przede wszystkim formą. Pierwszy festiwal, „Podróż

polsko-włoska po Dolnym Śląsku”, miał na celu wymianę doświadczeń marketingowych przez małe i średnie przedsiębiorstwa z Polski i Włoch. Wystawiane wówczas spektakle teatralne były elementem sprzyjającym spotkaniom. Wspaniale odebrane przez publiczność zachęciły mnie do realizacji kolejnych edycji, które za każdym razem miały inny cel. Tegoroczna „Melodrama” to festiwal szkół artystycznych z różnych stron Europy. Oprócz tych z roku ubiegłego, na scenie zobaczymy dwie nowe, ze Słowacji i Litwy, a konkretnie z Wilna. To teatr, który wyznacza trendy. Będzie też łódzka filmówka, znana w całej Europie ze swoich absolwentów, takich jak Andrzej Wajda czy Roman Polański. Po raz pierwszy w historii „Melodramy” odbędzie się sympozjum na temat teatru europejskiego. Wezmą w nim udział krytycy teatralni z Parmy, Bolonii, Węgier i Polski. Inne festiwale mogą nam pozazdrościć takich gości, którzy podnoszą jakość wydarzeń.

- Dlaczego zależy panu na tym, by festiwal rozrastał

się o artystów z różnych stron Europy?

- Zależy nam na współpracy. „Theatralia”, chcąc mieć dobre relacje z państwami europejskimi. Dwa tygodnie temu wróciliśmy z projektu w Hiszpanii. Chcielibyśmy połączyć europejskie kultury, które są bogactwem naszego kontynentu. Żeby budować wspólną Europę trzeba mieć szacunek dla różnych kultur i tradycji. Festiwal w takiej formie daje nam tę możliwość.

- Na ubiegłorocznej konferencji prasowej wspominał pan o wystawieniu sztuk w jelczańsko-laskowickich fabrykach, czy ten pomysł będzie realizowany?

- Niestety nie, ze względu na małą frekwencję pracowników. Może to za wcześnie na takie posunięcia. Trzeba jeszcze trochę popracować. Na razie będziemy się starać, żeby pracownicy przyjechali do nas - nie my do nich.

- Czym zaskoczy mieszkańców tegoroczna Melodrama?

- To indywidualna sprawa. Jednych porusza temat, innych przekaz, jeszcze innych forma. Chciałbym, aby

mieszkańcy Jelcza-Laskowic zaskoczyli mnie, np. przyjeżdżając na festiwal. Nie jest on własnością „Theatralii”, lecz Jelcza-Laskowic.

- Dlaczego zdecydował się pan stworzyć festiwal teatralny w mieście słynącym z motoryzacji?

- Chociaż nie ma tradycji artystycznych, jest bardzo interesujące. Nowoczesny obszar, miejsce przemysłowe, które w przyszłości może być ciekawe kulturalnie. Ważne, żeby praca i kultura były

razem. Tam, gdzie kultura i praca, kwitnie życie.

- Park koło Urzędu Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach, gdzie odbywa się festiwal, nie jest przystosowany do takiej imprezy i coraz większej liczby uczestników. Czy nie zastanawiał się pan nad przeniesieniem festiwalu do większego, lepiej przygotowanego miasta?

- Absolutnie nie. Zaczynałem pracować z Grotowskim w Ponteederze, przemysłowym miejscu - tak samo jak Jelcz. Chcę robić

tak jak mistrz. Grotowski nigdy nie pomyślałby o Florencji.

- Podczas „Melodramy” mieliśmy zobaczyć kolejny spektakl w pana reżyserii. Czy to prawda, że zrezygnował pan z tej roli na rzecz swojego asystenta Jonathana Freschiego. Dlaczego?

- Tak to prawda. Sztukę na podstawie tekstu Mulla - „Spacer z Argonautami” reżyseruje, Jonathan. Ja jestem już za stary (uśmiech) chcę dać szansę młodemu. Myślę, że gdzieś będą mnie zastępować.

Strażackie interwencje

W pierwszych dwóch tygodniach lipca strażacy z KP PSP Olawa i jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej z powiatu olawskiego brali udział w różnych interwencjach

* 4 lipca tuż po północy strażacy z JRG Olawa gasili pożar sadzy w kominie budynku mieszkalnego w Zabardowicach. Wygaszono ogień w piecu oraz ugaszono piaskiem palącą się sadzę.

* 5 lipca strażacy z JRG Olawa, JRG Jelcza-Laskowic, OSP Siedlce oraz z JRG nr 3 z Wrocławia pojechali do Gaju Olawskiego w związku z wypadkiem drogowym. Zderzył się tam samochody ciężarowe Man i Volvo oraz osobowy fiat seicento i trzy osoby odniosły obrażenia.

Strażacy zabezpieczyli miejsce wypadku, ewakuowali uwięzionych kierowców z samochodów przy pomocy sprzętu hydraulicznego oraz ograniczyli wyciek paliwa. Pierwszej pomocy medycznej udzielił poszkodowanym zespół z pogotowia ratunkowego.

* W tym samym dniu strażacy z JRG Olawa gasili płonącą komorę silnika samochodu opel vectra w Brzezimierzu. Nikt nie odniósł obrażeń.

* 6 lipca strażacy z JRG Olawa uratowali kozę uwięzioną w kanale Odry. Zwierzę nie mogło się wydostać na wysoką skarpę w pobliżu elektrowni wodnej.

* 7, 8 i 9 lipca strażacy z JRG Olawa i Jelcz-Laskowice gasili pożary nieużytków na terenie powiatu olawskiego. (MAC)

Msza za pszczelarzy

OŁAWA

Za dobre zbiory

W niedzielę 10 lipca w kościele pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego ksiądz dziekan Stanisław Bijak odprawił uroczystą mszę świętą w intencji producentów miodu

Inicjatorami nabożeństwa byli działacze Rejonowego Zrzeszenia Pszczelarzy w Olawie. Modlono się za dusze zmarłych pszczelarzy, za dobre zbiory i za zdrowie producentów miodu.

- Po mszy zaprosiliśmy uczestników na prezentację produktów pszczelarskich - mówi Henryk Klak, prezes RZP Olawa. - Zademonstrowaliśmy m.in. miody odmianowe, wyciąg z propolisu, pyłki kwiatowe i pierzę. Olawianie, którzy licznie przyszli na nabożeństwo, mieli także możliwość spróbowania miodu i zakupu produktów. Wielu zainteresowanych zaopatrzyliśmy także w materiały informacyjne, promujące zdrowe produkty pszczele.

(KAT)

FOT.: HENRYK KŁAK



Henryk Klak



Poczet sztandarowy RZP, od lewej: Józef Tkaczuk, Kazimierz Mądryk i Tadeusz Wywiał



Po mszy olawianie mogli podziwiać prezentację produktów pszczelarskich

Jeździecki Klub Sportowy HANNA

zaprasza na

REGIONALNE ZAWODY KONNE W SKOKACH PRZESZKODY

17 lipiec 2011
w Stadninie Koni Hanna w Janikowie k./ Olawy

PROGRAM ZAWODÓW

NIEDZIELA 17.07.2011 - rozpoczęcie o godz. 9.00

- * KONKURS nr 1 - "LI" (do 90 cm) dla kucy
- * KONKURS nr 2 - "LI" (do 90 cm)
- * KONKURS nr 3 - "I" (100 cm) - dwufazowy
- * KONKURS nr 4 - "P" (110 cm) - dwufazowy
- * KONKURS nr 5 - "N" (120 cm) - o wzrastającym stopniu trudności z Jokerem o nagrodę SHIPPOVET SCIENCE & BIOTECHNOLOGY
- * KONKURS nr 6 - "N" (120 cm) - z wyborem trasy EQUIVERSUM
- * KONKURS nr 7 - "C" (130 cm) - z jockeyem o nagrodę sklepu jeździeckiego

DLA DZIECI DMUCHANY ZAMEK

DODATKOWE ATRAKCJE

PRZEJAŹDŹKA na KUCU i QUADEM
CATERING zapewnia RESTAURACJA ARKADIA z Jelcza Laskowic

SPONSORZY

equi, PZP, OLAWA, ARKADIA, FHM, WOJCIECH PILAK

Wstęp wolny dla publiczności

Wszystkie informacje na www.jks-hanna.pl

**BARAN****(21.03-20.04)**

Musisz w końcu zacząć zauważać innych wokół siebie, a także ich potrzeby. Nie możesz tak egoistycznie podchodzić do życia, bo kiedyś otrzymasz za to odpowiednią zapłatę. Sprawianie przyjemności innym spowoduje, że poczujesz się lepiej. Pamiętaj, że dając - otrzymujesz. Finanse i zdrowie - bez zmian.

**BYK****(21.04-21.05)**

Na to, co lubisz najbardziej, może zabraknąć czasu, zwłaszcza w poniedziałek i środę. Musisz planować swoje działania tak, aby starczyło czasu na relaks i odpoczynek. W miłości - znaczna poprawa. Koniec tygodnia miły i romantyczny, spędzisz go z ukochaną osobą.

**BLIŹNIĘTA****(22.05-21.06)**

Nie podejmuj w tym tygodniu ważnych decyzji, zwłaszcza finansowych. Możesz dużo stracić. W innych sprawach wszystko ułoży się pomyślnie. Dowody miłości i sympatii poprawią humor. Udać dni - czwartek i sobota. W weekend - miła niespodzianka.

**RAK****(22.06-22.07)**

Radosny, wspaniały tydzień, uda się osiągnąć wiele zamierzonych celów. Pamiętaj, że do celu nie należy iść po trupach. Spróbuj załatwiać sprawy tak, aby nikt nie ucierpiał. Rezultat zadowoli ciebie i wszystkich zainteresowanych. Kłopoty ze zdrowiem okażą się mniejsze niż przypuszczałeś.

**LEW****(23.07-22.08)**

Pojawią się oznaki poprawy sytuacji finansowej i zawodowej. Bądź ostrożny i raczej sceptyczny. Pewne miłe wydarzenia zmienią nastawienie do życia, a radosny koniec tygodnia poprawi nastrój. Gwiazdy sprzyjają gotowym zaryzykować i podjąć nowe wyzwania.

**PANNA****(23.08-22.09)**

Pomyśl o ciekawych planach urlopowych. Może w tym roku wybierzesz się w nieznaną? To dobry czas na podjęcie ryzyka, nawet finansowego. Spróbuj szczęścia w grach liczbowych. Jeśli ktoś poprosi o wysłuchanie jego problemów - nie odmawiaj, ale staraj się unikać drażliwych spraw. Zdrowie - bardzo dobre.



Witamy wśród nas

MAŁWINA GADAWA
malwina@gazeta.olawa.pl

Rubrykę „Witamy wśród nas” publikujemy dzięki pomocy pracowników Oddziału Noworodków i Oddziału Położniczego Szpitala w Oławie oraz olawskiego Urzędu Stanu Cywilnego

Urodzili się

Oskar Pytel
Maja Rozkowińska
Michał Frączek
Klara Kulesza
Nadia Kęska
Franciszek Skowroński
Fabian Pytel
Aleks Podgórny
Jan Hajducki
Szymon Szponar
Zofia Brzezicka
Patrik Kościelniak
Gabriela Wodzińska
Emilia Sopuszewska
Wojciech Rutkowski
Oliwia Żywiec
Julia Barzyk
Weronika Gąsiorowska
Alan Mazur
Sebastian Mazepa
Dorian Kubiacyk
Wojciech Rupa
Antonina Troska
Błażej Kodyra
Laura Wójcik

Powiedzieli: TAK

Aneta Wilczko - Grzegorz Dawidziak
Anna Grabowska - Rafał Zajczkowski
Magdalena Sikocińska - Bogusław Salwach
Ewa Andrejczyk - Rafał Orłowski
Aleksandra Nikodem - Paweł Rączka
Maria Golańska - Paweł Pluciennik
Jagoda Kluska - Kamil Kopij
Jagoda Jakubowicz - Grzegorz Kotwa
Aldona Kaldunek - Łukasz Dusza
Karolina Grzeszczuk - Michał Kopera



To ja, Maja Rozkowińska.
Moi rodzice to Monika i Zbigniew. Urodziłam się 27 czerwca. Ważę 3300 g i mierzę 50 cm. W domu w Brzegu czeka siostra Oliwia (2)



Nazywam się Michał Frączek.
Przyszedłem na świat 28 czerwca. Ważę 3000 g i mierzę 50 cm. Mama to Paulina, a tata Paweł. Mieszkamy w Oławie



Jestem Oskar Pytel.
Mama to Joanna, a tata Tomasz. Urodziłem się 28 czerwca. Moje wymiary to 3550 g i 54 cm. Mieszkamy w Jelczu-Laskowicach



Hej, jestem Filip Kwapisz.
Mama Monika urodziła mnie 28 czerwca. Ważę 3400 g i mierzę 52 cm. W domu w Oleśnicy Małej czekają tata Rafał i brat Fabian (8)



Cześć, to ja, Aleks Podgórny.
Moi rodzice to Olesia i Piotr. Przyszedłem na świat 28 czerwca. Ważę 3300 g i mierzę 51 cm. W domu w Osieku czeka brat Orinaldo (6)



To ja, Dorian Kubiacyk.
Przyszedłem na świat 29 czerwca. Mama to Natalia, a tata Łukasz. Ważę 3950 g i mierzę 55 cm. W domu w Oławie czeka brat Gabriel (5)



Jestem Nadia Kęska.
Urodziłam się 29 czerwca. Mama to Klaudia, a tata Rafał. Ważę 3450 g i mierzę 53 cm. Mieszkamy w Oławie



Nazywam się Wojciech Rupa.
Przyszedłem na świat 4 lipca. Ważę 3900 g i mierzę 56 cm. Mama to Ewelina, a tata Marcin. W domu w Brzegu czeka brat Kacper (7)



To ja, Kalina Atraszkiewicz.
Urodziłam się 5 lipca. Mama to Joanna, a tata Piotr. Ważę 3450 g i mierzę 56 cm. Mieszkamy w Żórawinie



Hej, to ja Sebastian Mazepa.
Przyszedłem na świat 5 lipca. Ważę 3550 g i mierzę 59 cm. Moi rodzice to Marta i Wojciech. Mieszkamy w Oławie



Jestem Kornelia Piotrowska.
Urodziłam się 6 lipca. Ważę 4100 g i mierzę 60 cm. Moi rodzice to Iwona i Radosław. Mieszkamy w Oławie



Cześć, jestem Zosia Przybylska.
Mama Justyna urodziła mnie 6 lipca. Ważę 2700 g i mierzę 49 cm. W domu w Oławie czeka tata Piotr



Nazywam się Kaja Prattos.
Mama to Justyna, a tata Georgios. Urodziłam się 6 lipca. Moje wymiary to 3100 g i 53 cm. Mieszkamy we Wrocławiu

JUNIOREK
Oława,
ul. Żeromskiego 1
71-313-43-45

- wyprawki niemowlęce
- akcesoria, kosmetyki
- łóżeczka, pościele
- PAMPERSY - zawsze najtaniej

**wózki dziecięce
Foteliki samochodowe
GWARANTUJEMY
NAJNIŻSZE CENY!!!
ZAPRASZAMY**

**WAGA****(23.09-23.10)**

Mile dni w towarzystwie życzliwych i bliskich osób przysporzą energii do rozwiązywania problemów zawodowych, których nie zabraknie. Zastanawiaj się nad tym, co mówisz i w jakim celu coś robisz. Mądre i przemyślane decyzje pozwolą wyjść bez szwanku z trudnych sytuacji. Zdrowie i finanse bez zmian.

**SKORPION****(24.10-22.11)**

Początek tygodnia może przynieść rozczarowanie w pracy i ochłodzenie kontaktów z domownikami. Twoje humory nie spodobać się wielu osobom. Przemysł swoje postępowanie. Koniec tygodnia lepszy. Poprawi się sytuacja w pracy, a w domu osiągniesz daleko idący kompromis.

**STRZELEC****(23.11-21.12)**

Kolejne kroki zawodowe wzmocnią twoją pozycję. Postaraj się, aby byli zadowoleni ci, dla których ważne jest twoje postępowanie. W stosunkach z płcią przeciwną pomyśl o poprawie, wtedy weekend może być upojny. Zdrowie - w normie.

**KOZIOROŻEC****(22.12-20.01)**

W twoje życie zaczną wkraczać nowe osoby. W tym tygodniu odczujesz tylko przedsmak pewnych wydarzeń. Nie daj się ponieść emocjom - trzymaj rękę na pulsie. Ostrożność zalecana szczególnie w kontaktach damsko - męskich. Zdrowie może się pogorszyć, ale poprawią się finanse.

**WODNIK****(21.01-20.02)**

Kilka przykrych incydentów pokaże, kto jest prawdziwym przyjacielem. Nie możesz jednak być zbyt surowy w ocenianiu innych. Ty także nie jesteś idealny. Jesteś pamiętliwy, ale nie pozwól, by zaliczono cię do tych, którzy nie potrafią wybaczać. Musisz nad tym popracować, a rezultaty sprawią, że poczujesz się dobrze i pewnie.

**RYBY****(21.02-20.03)**

Dobry tydzień, upłynie spokojnie, bez napięć i przykrych sytuacji, ale emocji nie zabraknie. Kolejne dni przyniosą miłe wydarzenia i sprawią, że serce zacznie bić mocniej. Samotnych czeka romantyczna przygoda, która zostawi ślady na zawsze. Idź na całość, nie pożałujesz.



- komentarze ze świata

Steven z USA:

- Super impreza. Słuchałem na moim telefonie na żywo wszystkiego, co działo się wtedy w Oławie. Specjalnie wstawiałem o 4 rano, bo taka jest różnica czasu, żeby słuchać występów i pana naczelnika.

Marian z Czeskiej Trzebowy:

- Pochodzę z miasta koguciego i wspieram program „Eurogallus”. Nie mogłem więc nie uczestniczyć w obchodach. Przyjechałem do Oławy na rowerze. Było super. Najbardziej podobał mi się specjalny płot, do którego mogłem przypiąć rower.

Krystyna ze Szwecji:

- Naprawdę bomba! Tak jak zapowiadali organizatorzy - Oława była najśmieszniejszym miastem w Polsce.

Lao Che z Brazylii:

- Miałem jechać na wakacje do rodzinnego Konga. Zrezygnowałem. Co mi tam - i tak jeżdżę co 12 lat. Wybrałem trzy siódemki w Oławie. Przecież nigdzie indziej o tej porze roku nie kupiłbym bombek choinkowych, tak charakterystycznych dla waszego miasta. Dziękuję organizatorom za

stragany, ogórka i pajdę ze smalcem oraz wiatraczek firmy kanalizacyjnej. Niestety, z powodu tłoku, nie udało mi się odwiedzić wszystkich regionalnych budek handlowych na Rynku.

Kornelia Pitull z RPA:

- Całe święto śledziłam na Facebooku. To był hit! Po pierwszym dniu nie wytrzymałam i uciekłam z domu, żeby w tych dniach być w Oławie. Wiedziałam, że właśnie tam pisze się historia. Matka na pewno nie puściłaby mnie, bo ciągle powtarza, że Oława to rasistowskie miasto, promujące jedynie białego koguta. Niestety, jak już byłam na miejscu, okazało się, że karnety wyprzedane...

Marek - emigrant z Anglii:

- Powiem szczerze, że nie interesuję się za bardzo tym, co teraz dzieje się w Polsce, a o Oławie to zupełnie nic nie wiedziałem. Jednak po tym, jak w całym Londynie pojawiły się graffiti z logo święta 777, a wszystkie stacje metra zamalowano napisami „Oława”, przeszukałem cały internet. Teraz wiem już na pewno, że wracam do Polski, a moim nowym domem będzie 777-letnia Oława.

(KRYSP0)

Mocno naaaaciągane...



Roman Kaczor - oławski poseł Platformy Obywatelskiej, na festynie w Jankowicach rozdawał dzieciom kredki i długopisy. Przy okazji trochę ponarzekał na niewydolność polskiego systemu oświatowo-wychowawczo-edukacyjnego, który był jedną z przyczyn jego opóźnień w zdobywaniu szlifów licealnych. W dodatku, aby uzyskać maturę, nasz poseł musiał co jakiś czas jeździć na lekcje aż do dalekiego Jarocina. A drogi przecież dziurawe i obiecanych autostrad jak nie było, tak nie ma.

Oj, ciężkie jest życie polskiego parlamentarzysty! Ale kto nie lubi znosić trudów życiowych? Dlatego nie dziwi nas, że już wkrótce pan Roman znowu oberze kurs na stolicę i na „okrągły dom” przy Wiejskiej. Żeby mu tylko we wrześniu, jak się już na dobre rozkręci kampania wyborcza, długopisów i kredek nie zabrakło. Wtajemniczeni twierdzą, że możemy mieć spokojną głowę, bo poseł PO zapobiegliwy jest i na pewno wszystkich prezentów w Jankowicach nie rozdał...

(KAT)

KRESKĄ...

EKIPE MAM DOŚWIADCZONĄ, W MŁODOŚCI DEMOLOWALI STADIONY...



Grzegorz Pępol

Subiektywna kronika Jelcza-Laskowic

* Jeden z najdłuższych funkcjonujących sklepów w naszym mieście odchodzi do lamusa. „Żelazny na wiosce” zakończył swoją działalność, mimo ujmującego klimatu poprzedniej epoki. Niestety, z sentymentów się nie wyżyje, zwłaszcza w erze sklepów sieciowych, które skutecznie wygryzły uroczą konkurencję.

* Burmistrz Jelcza-Laskowic nie ma lekkich wakacji. Kolejny konflikt dotyczy planu zagospodarowania Minkowic. Szef gminy chce zrobić dobrze mieszkańcom, uchwalając plan, ale więk-

szość z nich twierdzi, że to zablokuje rozwój wsi. Może zamiast karkołomnego planu, po prostu załatać główne drogi we wsi?

* Po dorocznym festynie parafialnym w Jelczu-Laskowicach proboszcz tradycyjnie podziękował na łamach naszej gazety wszelkim sponsorom. Poinformował także, że za miesiąc odprawi w ich intencji mszę świętą. Ofiary na mszę będą pewnie przyjmowane w kancelarii parafialnej, w godzinach urzędowania.

(SÓL)

...czyli strona dla ludzi z powiatowym poczuciem humoru

Humorek nie tylko powiatowy

Zasłyszane w Maszkowie:

- Stefan, dzisiaj mija 30 lat od naszego ślubu. Może zarżnąć kurę?

- A co ona temu winna?

Zakład okulistyczny na Strzelnej. Lekarz pyta pacjentkę:

- Jak długo ma pani zeza?

- Odkąd moje bliźniaki zaczęły raczkować.

Mieszkańca Zwierzyńca Dużego przyjmują do pracy w papierni. Rozmawia z nim kadrowa:

- Jak długo był pan w poprzednim zakładzie?

- Trzy lata.

- Opuścił go pan wskutek wypowiedzenia?

- Nie, dzięki amnestii.

Z pamiątnika oławskiego urzędnika:

- Życie to ciągła walka - do obiadu z głodem, a po obiedzie ze snem...

Zastępca burmistrza po wizji lokalnej w budynku komunalnym na Zwierzyńcu odwiedza oławską komendę policji i zgłasza kradzież:

- A więc wyciągnęli panu portfel, ściągnęli z ręki zegarek, a pan nic nie poczuł? - dziwi się policjant.

- Nie, panie aspirancie, bo od tygodnia męczy mnie katar!

Z notatnika oławskiego policjanta:

- Wczoraj wieczorem zauważyłem źle zaparkowanego „malucha”. I do tego tuż pod moim oknem. Zapisalem sobie jego numer. Dzisiaj sprawdziłem go w kartotece. To mój „maluch”...

Plebani w Domanowie:

- Puk, puk!

- Kto tam???

- Satanista!

- Nie wierzę!!!

- Jak Boga kocham!!!

Na oławskie targowisko przywieźli świeże pieczywo:

- Co się pan tak pchasz na chama?!

- A bo to człowiek wie, na kogo się pcha?

Bar w Psarach. Przy bufecie rozmawiają dwaj miejscowi rolnicy:

- Pan żonaty?

- Nie, to kot mnie podrapał...

OPR.: (KAT)

POWIAT

Egzamin 2011

Maturę dobrze napisali uczniowie liceów ogólnokształcących. Zdecydowanie słabiej wypadli absolwenci technik i szkół uzupełniających. W tym roku w naszym powiecie zdarzało się tak, że egzaminu dojrzałości nie zdało nawet pół klasy. Jeszcze dwa lata temu egzamin zdawało w powiecie 85% abiturientów, teraz było o 10% mniej.

Co czwarty poległ na egzaminie. Najlepiej poszło uczniom liceów ogólnokształcących, gdzie nauczyciele koncentrują się na maturze od początku edukacji. Słabsze wyniki były w technikach. Warto jednak pamiętać, że ci absolwenci, oprócz zdawania matury, mieli także egzaminy zawodowe. Ich efekty poznamy dopiero we wrześniu, zaś materiał z przedmiotów ogólnokształcących realizują w podstawowym zakresie. To od kilku lat odbija się na liczbie punktów i sukcesie maturzystów. W porównaniu z minionymi latami, wyniki uczniów z powiatu systematycznie spadają. Jeszcze dwa lata temu średnia zdawalność wynosiła 85%, teraz było nieco ponad 75%.

Maturalnie bez euforii



Przygotowania do matury przyniosły efekty. Na placu Zamkowym mogą się poszczycić wynikami porównywalnymi z dobrymi szkołami we Wrocławiu

Poprosiliśmy o wyniki wszystkie szkoły. Uzyskaliśmy pełne informacje tylko z LO nr 1 im. Jana III Sobieskiego i ZSP nr 2 im. Zjednoczonej Europy.

- Efekty tegorocznego egzaminu maturalnego bardzo nas cieszą - mówi dyrektor LO nr 1 Małgorzata Peremicka. - Przede wszystkim bardzo wysoka zdawalność, prawie stuprocentowa, a ponadto dobre wyniki z poszczególnych przedmiotów. Na egzaminie z przedmiotów obowiązkowych najlepsze wy-

niki, w porównaniu ze średnią wojewódzką, nasi uczniowie uzyskali z matematyki. Z przedmiotów dodatkowych, na poziomie podstawowym, najlepiej wypadły biologia, historia i geografia, a na poziomie rozszerzonym - matematyka, geografia i język angielski.

Jest niedosyt

Z efektów pracy cieszą się także w ZSP nr 2. - Największe sukcesy odniosły nasze klasy na egzaminie z matematyki -

wyjaśnia wicedyrektor Anna Korczak. - Bezwzględny liderem jest technikum informatyczne, ze stuprocentową zdawalnością. Są to pierwsi maturzyści tego technikum w naszej szkole. Identyfikujemy ten sukces z języka polskiego - w technikum informatycznym i w klasach licealnych (na poziomie podstawowym i rozszerzonym). Języki niemiecki i angielski zaliczyli również wszyscy zdający u nas abiturienti. Bardzo dobrze wypadły egzaminy z przedmiotów do-

datkowych, przy stuprocentowej zdawalności biologii i historii na obu poziomach, geografii na poziomie rozszerzonym, wiedzy o tańcu i języku francuski, na poziomie podstawowym. Oba technika uzyskały wynik maksymalny - 100% - z wiedzy o społeczeństwie, a nieco słabszy z tego przedmiotu był w liceach. Jeśli można w tych warunkach mówić o jakimś niedosyć, to zapewne mogłyby być lepsze wyniki z matematyki w technikum ekonomicznym i w obu klasach licealnych.

W Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 do egzaminu maturalnego w maju 2011 przystąpiło 23 uczniów liceum ogólnokształcącego i 91 uczniów technikum. Najlepsza była zdawalność w technikum mechanicznym - 75%. - Nasi uczniowie są bardzo zróżnicowani pod każdym względem - mówi Ewa Stelczyk, wicedyrektor ds. kształcenia ogólnego w ZSP nr 1. - Mamy świadomość, że nie każdy z nich ma szansę, aby od razu, podczas jednej sesji egzaminacyjnej, zdać egzamin maturalny. Staramy się im pomóc w ukończeniu szkoły średniej i zdobyciu wymarzonego świadectwa dojrzałości. Niezbędne jest w takim przypadku duże zaangażowanie obu stron - ucznia oraz nauczyciela. Trzeba nadrobić duże braki, powstałe we wcześniejszych latach. Jest



- Wyniki egzaminu maturalnego bardzo nas cieszą - mówi dyrektor Małgorzata Peremicka

jednak na to szansa. Organizujemy w naszej szkole zajęcia z języka polskiego, języków obcych i matematyki, a także z innych przedmiotów, wybieranych jako dodatkowe.

Szału radości nie było także w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Jelczu-Laskowicach. - W tym roku słabiej niż w ubiegłym wypadła u nas matematyka - wyjaśnia wicedyrektor Jadwiga Mitek. - Lepsze średnie wyniki procentowe są z języka polskiego i języka angielskiego.

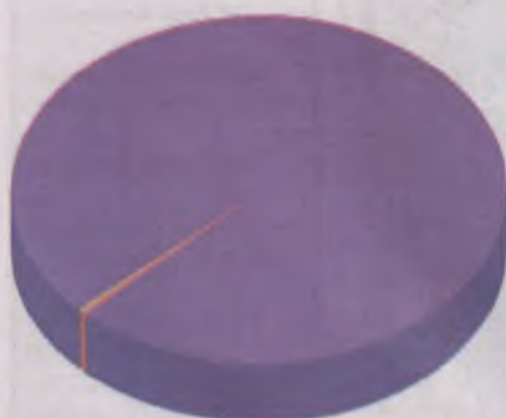
Teraz przed absolwentami rekrutacja na studia. O efekcie zadecydują wyniki egzaminu maturalnego. Czy bez dobrze zdanej matury z matematyki nie ma szansy na studia i dobrze płatną pracę? O tym za tydzień.

ADAM PIWEK
piwek@gazeta.olawa.pl

W TEKŚCIE
WYKORZYSTANO DANE
OKE WE WROCŁAWIU
ORAZ INF. ZE SZKÓŁ



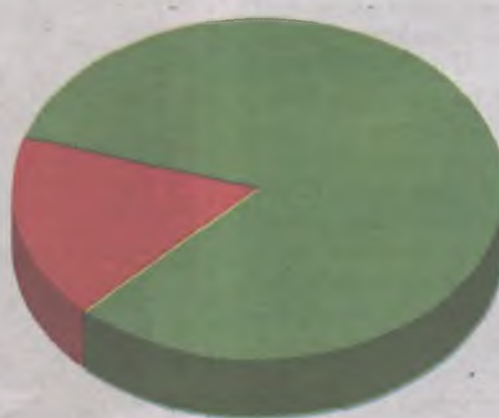
Zdawalność matury w LO nr 1 im. Jana III Sobieskiego w Oławie



Zdawalność matury w liceach ZSP nr 2 w Oławie



Zdawalność matury w technikach ZSP nr 2 w Oławie



Zdawalność matury w powiecie oławskim

	2009	2010	2011
Licea ogólnokształcące	95,2%	92,4%	84,9%
Licea profilowane	64,7%	47,4%	16,7%
Technika	75,0%	64,7%	65,6%
Powiat oławski	85,1%	79,5%	75,9%
Dolny Śląsk	86,9%	84,6%	72,4%

75,9%

- to średnia zdawalność matury w powiecie oławskim w maju 2011

178

- tylko spośród 179 uczniów LO nr 1 zdało w tym roku maturę

DZIUPLINA

Festyn
z przeszkodami

Odbył się 2 i 3 lipca
w Dziuplinie. Deszczowa
aura przeszkodziła
w zrealizowaniu całego
programu imprezy

Wypadło sporo atrakcji, przewidzianych dla najmłodszych. Zrezygowano z loterii fantowej i przejażdżek konnych. Organizatorzy mieli jednak trochę szczęścia. Deszcz przestał padać w nocy z soboty na niedzielę oraz po godz. 14.00 w drugi dzień festynu.

Magia Dziupliny

- Chyba zadziałała magia Dziupliny i przynajmniej w części udało się uratować imprezę - mówi Julian Kozłowski, jeden z organizatorów. - Z soboty na niedzielę bawiono się do białego rana przy muzyce zespołu „O&S”. Zabawa była udana, a kto nie wziął udziału, ten może żałować.

Drugi dzień festynu rozpoczął się mszą świętą. - Jesteśmy tutaj, żeby dziękować za rok, który upłynął od poprzedniej takiej uroczystości, żeby spotkać się w radości i prostocie serca, żeby przepraszać za nasze grzechy, zaniedbania i nieprawości - powiedział ks. Janusz Giluń, proboszcz miłoszyckiej parafii pw. św. Mikołaja Biskupa. - Módlmy się, żebyśmy za rok mogli się spotkać doskonalsi, lepsi. Mszę świętą sprawuję w intencji mieszkańców Dziupliny oraz za tych, którzy tu mieszkali i w minionym roku zostali odwołani do wieczności...

Refleksyjna homilia

Treścią kazania były refleksje na temat festynów i nie tylko. Ksiądz zwrócił uwagę na to, że ludzie często odgradzają się od siebie, tworząc różne bariery: - Człowiek zastania się przed człowiekiem. Być może coś chce ukryć, coś ma na sumieniu... Zaczęło się od organizowania festynów parafialnych. Pojawiły się tendencje, żeby to zmienić, bo być może jakaś grupka ludzi chce zarobić na organizowaniu festynów. Ucieczka od parafii i od Boga zawsze jest skazana na przegrą... Dążność do organizowania festynów jest pozytywna. Świadczy o tym, że ludzie chcą się spotykać, gromadzą się do siebie. „Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” - mówi Chrystus Pan. Zebraliśmy się tutaj w imię Chrystusa... Ważne, żeby wszyscy na festynowej mszy przystąpili do komunii świętej. Wtedy będą to spotkania ludzi z czystymi sercami, a udział w festynie będzie radością, dzieloną z innymi bez pomocy „wody rozmownej”. Ks. Janusz podkreślił, że wg świętego Pawła trzeba szukać „tego, co na górze, sprzeciwiając się ciału” - że o człowieku decyduje nie to, co ma, lecz co w nim jest, nie „mieć” lecz „być”.

Krytycznie odniósł się do studiów zaocznych, na których zajęcia odbywają się w niedzielę - zapominając, że ten dzień święty należy święcić. Stwierdził też, że „nauka nisko zeszła i stała się bożkiem”, a po skończeniu takiej uczelni magister nie potrafi

poprawnie powiedzieć zdania po polsku. Nawiązał też do ewangelicznego znaczenia słowa „prostaczkowie”: - Prostaczek, to nie to samo, co prostak. Prostaczkowie to ludzie, którzy znając swoje zalety i wady, nastawiają się na działanie Ducha Świętego. Tak, jak to czynili apostołowie, prości rybacy. Spokój wewnętrzny i przekonanie, że wybrana droga życiowa jest właściwa, zależy od poszanowania przykazań Dekalogu, które uratowały wielu ludzi. Jezus powiedział: „Moje jarzmo jest słodkie, a brzemie lekkie”... Trzeba zapytać samego siebie: „Jak jest we mnie, jaki jest mój sposób na życie?”.

Kameralne spotkanie

Rozmawiano w gronie dziuplinian, ich krewnych i znajomych, spożywając przygotowane potrawy i napoje - niekoniecznie „rozmowne”. Frekwencja była znacznie mniejsza niż na poprzednich festynach. Organizatorzy zaimprovizowali konkursy plastyczne dla dzieci i ich rodziców. Tym razem festynu nie zaszczycili swoją obecnością przedstawiciele gminnych władz samorządowych. - Chłodno, wietrznie, mokro i do wyborów daleko - tak komentowano nieobecność gminnych VIP-ów. W rozmowach nawiązywano do kwestii poruszonych na kazaniu. Niektóre refleksje księdza proboszcza nie uzyskały poklasku uczestników nabożeństwa.

JERZY SMYK
js@gazeta.olawa.pl

Dziuplińska „Krasnalandia”



Konkurs plastyczny cieszył się
sporym zainteresowaniem

archiwum Piotra Nowaka

Nie tylko
moim zdaniem...



Warto zadać pytanie: - Czym się różnią festyny parafialne od organizowanych pod innym szyldem? Podstawowe cele są takie same. Na jednych i drugich ludzie uczestniczą we mszy świętej, rozmawiają, gromadzą się do siebie, bawią się i posilają potrawami, popijając piwem. Kolejny wspólny mianownik - bezinteresowne zaangażowanie i ciężka praca organizatorów. Ktoś musi zadbać o zgromadzenie i ustawienie potrzebnego sprzętu i urządzeń, zbudować ołtarz, przygotować potrawy, obsługiwać stoiska itd. Po festynie trzeba „zwinąć cały majdan” i uporządkować teren. To również ciężka praca zwykle wielu organizatorów. Celem festynów nie jest zysk jakiejś bliżej nieokreślonej grupy osób, ale to, żeby ewentualnymi dochodami zasilić realizację celów społecznie użytecznych, korzystnych dla danej wspólnoty. Trudno się zgodzić z tezą, że organizowanie festynów nieparafialnych jest ucieczką od parafii i od Boga. Organizatorzy festynów działają wg zasady „być”, a nie „mieć”.

Przed II wojną światową, w Gródku Jagiellońskim, rodzinnym mieście mego ojca, także organizowano festyny. W parku, nad zalewem rzeki Wereszycy, grała orkiestra wojskowa. Gródczanie tańczyli, uczestniczyli w różnych zabawnych konkurencjach, a przede wszystkim rozmawiali ze sobą. Festyn nie miał nazwy, bo w tym miasteczku mieszkali rzymskokatolicy, grekokatolicy i Żydzi. Mimo różnic wyznaniowych ludzie chcieli się spotykać, gromadzić się do siebie.

Trudno się zgodzić ze stwierdzeniem z kazania, że „nauka nisko zeszła i stała się bożkiem”. Zastrzeżenia wzbudzają krytyczne

zdania na temat studiów zaocznych, rzekomo naruszających świętość niedzieli. Dewizą św. Benedykta z Nursji było „ora et labora”, „módl się i pracuj”. Jest to koniunkcja, iloczyn logiczny, bo każde z tych dwóch zdań - połączonych spójnikiem „i” - jest prawdziwe. Zaoczne studiowanie, które jest pracą nad samym sobą i nie tylko dla siebie (niezarobkową i obecnie kosztowną), można połączyć z modlitwą. Po niedzielnych zajęciach na uczelni, każdy „zaocznik” ma możliwość uczestniczenia w wieczornej mszy świętej, by uświęcić dzień święty. Rozwiązanie tego iloczynu logicznego zależy tylko od studiujących.

Ksiądz ma rację, że poziom zaocznych szkół wyższych jest zróżnicowany. Tak też było w czasach PRL, kiedy wszystkie uczelnie - stacjonarne i zaoczne - były państwowe, z wyjątkiem KUL-u i seminariów duchownych. Skąd więc to zróżnicowanie wiedzy i umiejętności absolwentów uczelni, nawet z najwyższej półki? Dlaczego seminaria, które na pewno były i są takimi uczelniami, nie wszyscy kończą, choć ukończyli np. Stefan Wyszyński, Józef Tischner i Jerzy Popiełuszko? Oni, bez zbędnej „ex cathedry”, Ignęli do ludzi, przyjaźnie i życzliwie rozmawiali, wsłuchując się w ich problemy i wątpliwości. Byli z ludźmi, dla ludzi, zbliżając ich do Boga. I jeszcze jedno. Karol Wojtyła, największy z polskich kapłanów, studiował teologię zaocznie.

JERZY SMYK
js@gazeta.olawa.pl



Na mszy śpiewała miłoszycka schola

RÓŻNE

■ Miałeś wypadek?! Zadzwoń! POST FACTUM, Centrum Odszkodowań Powypadkowych, Konsultant Prawny tel. 668 474 338 (4)

Biuro rachunkowe „ZAWEX”
Ewa Zawłódzka-Parlej,
ul. 3 Maja 26, Olawa -
oferujemy usługi z zakresu
pełnej księgowości, ksiąg
przychodów i rozchodów,
ryczałtu, kadr, plac, rozliczeń z
US i ZUS. Kontakt: 71-303-27-
31, 603-463-337 lub e-mail:
biuro_zawex@interia.pl (3)

SOLAR SYSTEM REALIZUJE
45 % DOPLATY NA
KOLEKTORY RÓWNIEŻ DLA
INWESTORÓW W TRAKCIE
BUDOWY, NIE
POSIADAJĄCYCH
ODBIORÓW, 792-951-299,
hssolarsystem@gmail.com (3)

■ Zwrot podatku VAT budowla-
nego, poprowadzę księgę przy-
chodów, 604-441-548 (1)

■ Usługi księgowe - komplekso-
wo, Jelcz-Laskowice ul. Wrocław-
ska 7, tel. 71-318-80-97 (1,9)

■ Pożyczę pod zastaw, 509-105-
800, 608-654-300 (4)

NAUKA

NAUKA JAZDY GAWRON -
KURSY PRAWA JAZDY KAT:
A,B,C,D,E. KWALIFIKACJE (PO
NOWEMU): WSTĘPNA,
UZUPEŁNIAJĄCA,
OKRESOWA, TEL. 71-717-33-
34, 602-458-773, 608-351-350

■ Kursy kat. A, B, C, D, E, T, tel.
608-574-041, www.kar-klub.pl

■ Matematyka - skutecznie! 505-
188-102 (18)

■ Półkolonie językowe. Intensyw-
ne kursy angielski, hiszpański - 1
semestr w 1 miesiąc. www.eldo-
rado-cc.pl tel.: 507 062 580 (3d)

■ Doświadczony lektor j. angielskiego
udzieli korepetycji, przeprowa-
dza szkolenie, przygotowuje do eg-
zaminów. 503-444-797 (1,9)

■ Matematyka, Gimnazjum, Śred-
nia (matura), 795763820 (4)

■ Matematyka, tel. 604-785-434

TURYSTYKA
I REKREACJA

■ Wczasy w Pobierowie! Do
wynajęcia pokoje dwuosobo-
we lub trzyosobowe i aparta-
menty z łazienkami i balkonami.
Pełne wyposażenie. Ceny od 50
zł za dobę. Tel. 660-663-270, 794-
287-282 (1)

■ Sarbinowo k. Mielna - pokoje z
łazienkami, 350 m od morza, 94-
722-09-26, 606-427-234 (15)

PRZEKAŻĘ/ODBIORĘ

■ Potrzebuję narożnik, spanie jed-
noosobowe, lodówkę, kuchenkę
gazową, szafę, Olawa, 515-799-
601 (11)

Erotic Shop

- pełna gama akcesoriów erotycznych dla kobiet i mężczyzn,
- wesołe prezenty na różne okazje,
- oryginalna bielizna,
- naturalna viagra

Olawa, ul. Kutrowskiego 119a,
tel. 796 530 556

■ Potrzebuję nieodpłatnie szafę
dwudrzwiową ubraniową, 790-
223-031 (1,9)

■ Oddam za darmo telewizor Ele-
mis 21 cali CTR sprawny. 608 594
793

PRZYJMĘ

■ Przyjmę ziemię, Minkowic Ol.
1000 t. tel. 502-075-752 (2,3)

ZGUBIONO
/ZNALEZIONO

■ Znalezione klucze przy ul. Ka-
sprowicza w Oławie, do odbioru w
biurze ogłoszeń Gazety Powiatowej (1)

■ Znalezione w Laskowicach mło-
dego, czarnego Kocurka, zadbane,
czysty i zdrowy, 696-788-356 (1,9)

TO JEST MIEJSCE
NA TWOJĄ
REKLAMĘ!!!
TEL. 713133557

MOTORYZACYJNE

ZŁOMOWANIE
SAMOCHODÓW - ZA KAŻDY
PŁACIMY GOTÓWKĄ,
TRANSPORT SAMOCHODU
GRATIS, WYSTAWIAMY
ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE
DO WYREJESTROWANIA
W WYDZIALE KOMUNIKACJI
I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ.
OŁAWA UL. ZWIERZYŃSKA 11
TEL/FAX 7131-33-024, 509-
582-251, 505-045-414 (2,3)

■ Blacharstwo, lakiernictwo i inne.
Stefan Rolka, Olawa, ul. Turkuso-
wa 2 (Nowy Otok), tel. 71-303-80-
21, 508-287-203 (2d)

SERWIS I SPRZEDAŻ OPON,
PROSTOWANIE FELG,
TADEUSZ FUDAŁA
UL. 3 MAJA 24,
TEL. 888-531-263 (1,9)

■ Usługi spawalnicze, stal-alumi-
nium, Olawa 607-893-852 (1)

■ Naprawa samochodów skoro-
dowanych, niedrogo, Olawa, 607-
893-852 (1)

AD SERWIS

Ogłoszenia motoryzacyjne sponsoruje Wiesław Guz



KOMPLEKSOWA NAPRAWA POJAZDÓW
Assistance

tel. 713028544, 500110300

■ Seat Ibiza 91 r. 1,2 l, tanio prze-
dam, tel. 663-625-234 (2)

■ Kupię Fiata 126p, z lat produkcji
1973-1978 oraz części (niedrogo),
604258218 (3)

■ Skup i sprzedaż samochodów,
gotówka w 15 min., 794-285-804

■ Mercedes 260 SE (126) S-Klasę,
88 r, stan idealny, 694-298-985 (1)

■ Sprowadzę Auto! Sprzedam:
Opel Corsa 2008 r., VW Golf kom-
bi 2000r., TDI, Opel Astra kombi
99r., Renault Clio 99r., diesel, Ford
Mondeo kombi 96r., Mitsubishi
Carisma 1,8, 71-303-84-09, 501-
955-042 (1)

■ Kupię samochody na złom. Płat-
ne gotówką, 609-734-168 (5,9)

■ Renault Megane, 695-567-167

AKUMULATORY
ROWERY

Części rowerowe i motorowerowe

AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93

www.akuolawa.pl

SKUTERY

Sprzedaż i serwis Dealer TGB

www.mazur-motors.pl

Mazur-Motors, tel. 71-313-88-49

Olawa, ul. Moniszki 19

(200 m za Strażą Pożarną)

TELEFONY

PLANOWANE DYŻURY APTEK

Olawa
Od 14 do 17 lipca
apteka „Arnika”,
ul. Szymanowskiego 15 a,
tel. 71-303-81-42

Od 18 do 21 lipca
apteka „Ogólnodostępna”,
ul. Brzeska 29,
tel. 71-313-23-33

Jelcz-Laskowice
Od 14 do 17 lipca
apteka „Aspro”,
ul. Bożka 3,
tel. 71-318-12-62

Od 18 do 21 lipca
apteka „Jelczańska”,
ul. Wrocławska 11,
tel. 71-318-80-14

Redakcja nie odpowiada za
zmiany dyżurów aptek

REDAKCJA

DANE TELEADRESOWE

“Gazeta Powiatowa
- Wiadomości Oławskie”
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Olawa, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,
Jelcz-Laskowice, ul. Partyzantów 2,
tel./fax 71-318 39 88

REDAGUJĄ

Jerzy Kamiński (red. naczelny), Krzysztof
Andrzej Trybulski (z-ca red. naczelnego),
Zbigniew Bachul, Edward Bykowski, Ma-
wina Gadawa, Monika Gałuszka-Suchar-
ska, Wioletta Kamińska, Agnieszka Her-
ba, Adam Piwek, Jacek Polasz i Xawery
Piśniak.

Dział sportowy: Mateusz Czajka -
sport@gazeta.olawa.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania,
adaptacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi
odpowiedzialności i nie zwraca materiałów
niezamówionych.

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetar-
gi e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

BIURA OGŁOSZEŃ

Biuro ogłoszeń w Oławie, Małgorzata
Ryewska, 1 Maja 13 e, tel. i fax 71 313
35 57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek, środa 9-17,
czwartek 9-15, piątek 9-17, sobota nie-
czynne.

Biuro ogłoszeń w Jelczu-Laskowicach,
Katarzyna Nagolewska, ul. Partyzantów 2,
tel./fax 71-318-39-88,

ogłoszenia@gazeta.olawa.pl
czynne: poniedziałek i czwartek 11.00-
16.00, wtorek 8.00-16.00, piątek 11.00-
16.00, środa - nieczynne

Biuro ogłoszeń w Oławie,
sklep FOTOJOKER
(market JAKUB, os. Sobieskiego)

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o., 55-200 Olawa,
ul. B. Chrobrego 19, NIP: 912-184-21-
80, KRS 0000321273, tel. 71 313 35 57
Druk: Polskapiresse, Bielany Wrocławskie
Nakład: 9000 egz.

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIAZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Podziękowania

Podziękowania pani doktor Oldze Miszyńskiej-So-
kulskiej za zdiagnozowanie i zorganizowanie operacji,
doktorowi Jackowi Rutkiewiczowi wraz z zespołem ope-
racyjnym: doktor Bogusławie Płaskowskiej i Barbarze
Śliwie oraz ordynatorowi oddziału chirurgicznego dok-
torowi Andrzejowi Wołyńcowi za życzliwe zaintereso-
wanie oraz personelowi pielęgniarskiemu za bardzo
dobrą opiekę składa - Maria Kucab

Szczególnie serdeczne podziękowania firmie FOTO-
HQ i panu Kryspinowi Matuszewiczowi - za nieustające
wspieranie podopiecznych MOS w uwiecznianiu ich twa-
rzy na fotografiach oraz za przekazane prezenty - skła-
dają wychowankowie i kadra Młodzieżowego Ośrodka
Socjoterapii w Oławie

Dyrektor Domu Dziecka w imieniu wdzięcznych wy-
chowanków serdecznie dziękuje posłowi na Sejm RP
Romanowi Kaczorowi - za dary serca w postaci środ-
ków finansowych, pozyskanych podczas balu charyta-
tywnego. Dziękuję również za życzliwość i otwartość
na potrzeby podopiecznych.

Zarząd Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom „Tęcza”
w Oławie składa serdeczne podziękowania panu Dariu-

szowi Witkowskiemu, dyrektorowi Oławskiego Cen-
trum Kultury Fizycznej - za życzliwe i przyjazne po-
stawy wobec niepełnosprawnych dzieci i młodzieży.
Dziękujemy za wrażliwość i otwarte serce.

Dyrektor i nauczyciele Miejskiego Przedszkola nr 4
w Oławie serdecznie dziękują panu Piotrowi Świerczce
za przekazaną farbę na rzecz placówki.

Koło Gospodyń Wiejskich, Rada Sołecka i sołtys
wsi Niemil składają serdeczne podziękowania sponso-
rom i wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji
festynu wiejskiego: Bankowi Spółdzielczemu w Oławie,
Stanisławowi Jaśnikowskiemu za ufundowanie
głównej nagrody, Renacie Nędzarek - Studio „Magnolia”,
Krzysztofowi Standiowi, Bartłomiejowi Pasierbo-
wiczowi, Annie Grzelczyk, firmie „Dombud” - Krzysztof
Bartyzel - Marek Walczak, Agnieszce Adamowicz,
Małgorzacie Teuchmann i Anecie Zygmunt za organi-
zację konkursów i zabaw dla dzieci. Szczególne po-
dziękowania składamy mieszkańcom Niemila - za
wsparcie finansowe i rzeczowe oraz zaangażowanie w
organizację festynu.

Basen dla „Tęczy”

OŁAWA

Dla
niepełnosprawnych

Podopieczni Stowarzy-
szenia Pomocy Dzieciom
„Tęcza” rehabilitują się
także w wodzie.
Są na to pieniądze,
które przyznał zarząd
powiatu olawskiego

Oferta „Tęczy” wygrała
w otwartym konkursie na
realizację zadań powiatu
olawskiego, w roku 2011,
na rzecz osób niepełno-

sprawnych. Stowarzyszenie
otrzymało 46.000 zł na pro-
wadzenie zajęć rehabilita-
cyjnych metodą Halliwicka.
Podopieczni „Tęczy” z po-
wiatu olawskiego - z mózgo-
wym porażeniem dziecięcym,
zespołem Downa, auty-
zmem i innymi dysfunkcjami
centralnego układu ner-
wowego - już wyjeżdżają na
basen w Brzegu. To potrwa
do 15 grudnia.

- Taka forma rehabilita-
cji w wodzie przynosi świet-
ne efekty - mówi Wiesława
Pohoriło, prezes „Tęczy”.
- Zmniejsza napięcie mięśni,
pobudza ich prawidłowy
rozwój oraz układu kostno-
stawowego. Ponadto wpły-

wa pobudzająco na tempo i
jakość rozwoju fizycznego i
umysłowego dzieci niepełno-
sprawnych. W imieniu zarzą-
du stowarzyszenia serdecznie
dziękuję władzom powiatu
olawskiego za zrozumienie

potrzeb osób niepełno-
sprawnych oraz sprawną,
fachową i życzliwą reakcję
na ich potrzeby.

(MON)

STOWARZYSZENIE POMOCY DZIECIOM
"TĘCZA" W OŁAWIE

Szukają domu

Akcja wspierana przez firmę Acana Polska z Jelcza-Laskowic



7 lipca zaginęła w Czernicy biszkoptowa suczka rasy labrador. Nie miała obroży, ufną i przyjazną, reaguje na imię Yoko. Osoby, które ją widziały lub wiedzą, gdzie może się znajdować, proszone są o kontakt, tel. 513-172-324 albo 604-908-127. Na uczciwego znalazcę czeka nagroda.



Młody biszkoptowy łagodny pies, tel. 504-211-752



Jamnikowate młode psy, czarno-biały i rudy, wykastrowane, tel. 504-211-752



Młoda wysterylizowana łagodna, ale dominująca suczka rasy pitbullterier szuka doświadczonego pana, tel. 504-211-752



Brązowo-biała suczka rasy amstaff, tel. 504-211-752

W Miłoszycach znaleziono biało-szarego teriera, tel. 71-318-31-85



Ładne małe kotki różnej maści i płci, odrobaczone, tel. 504-211-752



Długowłosy nieduży czarny piesek z białą krawatką, chore prawe oko, wyłysienia przy oczach i uszach, tel. 504-211-752

Znaleziono labradorkę z rodowodem. Właściciel proszony jest o kontakt, tel. 504-211-752



Młoda 10-miesięczna suczka, nadaje się do pilnowania, tel. 667-735-988



3-letni pies, mieszaniec, tel. 667-735-988



11-miesięczny mieszaniec, czujny, nadaje się do pilnowania, tel. 667-735-988



Duży dwuletni mieszaniec owczarka niemieckiego, tel. 667-735-988



Pies mieszaniec, bardzo dobry do pilnowania, tel. 667-735-988



Młoda łagodna ruda suczka, tel. 667-735-988



WYPRAWKA DLA PSÓW Z PRZYTULISKA W OŁAWIE

Wszystkie psy ze zdjęciem, na którym znajduje się fioletowy znak Regal, przy adopcji otrzymają wyprawkę w postaci 1,8 kg karmy oraz miskę od firmy ACANA POLSKA z Jelcza-Laskowic



SKLEP FIRMOWY

ul. Kasztanowa 9, 55-230 Jelcz-Laskowice, tel. 71/318 84 28, www.acana.com.pl



PRODUCT OF U.S.A.

Tajemnice bystrzyckiego lasu (1)

HISTORIA

Powojenne pamiątki

Wielki obszar leśny we wschodniej części powiatu olawskiego jest dobrze znanym, częstym miejscem wycieczek pieszych i rowerowych. Wiele osób odwiedza nie tylko legendarny Ryczyn

W lesie pozostało kilka obiektów z czasów II wojny światowej, właśnie one wywołują wzmożony ruch turystyczny. Pozornie wydaje się, że o leśnych bunkrach wiemy sporo, pojawiło się kilka opisów, ale prezentowane informacje są często błędne, nie poparte badaniami i dokumentami źródłowymi.

W sprawie bunkrów wciąż jest zbyt wiele mitów, legend i hipotez. Odwiedzających przybywa, warto o nich zadbać. Trzeba szerzej przypominać o zasadach pobytu w lesie oraz o ogromnym niebezpieczeństwie, związanym z niewypalami, których raczej nie ubywa. Jest jeszcze inny, szczególnie ważny wymiar dziejów tych budowli. Obiekty zbudowane w lesie są świadectwem martyrologii więźniów obozu w Miłoszycach. Miejsca pracy przymusowej na terenie zakładów w Jelczu są opisane i upamiętnione, natomiast oddziały dawnych zakładów Krupp-Berthawerk, położone daleko w lesie, praktycznie nie istnieją, choć powstały głównie dzięki katorżniczej pracy robotników przymusowych.

Nigdy nikt tego miejsca nie upamiętnił. Nie ma tam



Bunkier nr 1

najmniejszego śladu, nie ukazały się wspomnienia o więźniach w pasiakach.

Początek „Schissplatz Berthawerk”

Natężenie alianckich bombardowań Rzeszy zmusiło do przeniesienia produkcji przemysłowej na obszary mniej zagrożone. Wtedy Śląsk był poza zasięgiem alianckich bombowców. Realizując rozkaz Hitlera, w lecie 1942 rozpoczęto budowę zakładu Kruppa „Berthawerk” w Markstadt (Laskowice). Miał być jednym z największych przedsiębiorstw przemysłowych w rejonie Wrocławia. Zaplanowano wielką budowę - 7 hal o powierzchni roboczej 120.000 m kw.

W lipcu 1943 wnioskowano o przydzielenie 3.000 pracowników, wkrótce znalazło

się tam 4.400, w tym zdecydowaną większość stanowili robotnicy przymusowi. W jesieni utworzono obóz „Fünftichen” w Miłoszycach, który był filią obozu koncentracyjnego Gross Rosen. Do miłoszyckiego obozu przenoszono więźniów z Gross-Rosen i z Auschwitz. Ocenia się, że w 32 drewnianych barakach zmieszczono ponad 7 tysięcy osób, głównie Żydów. To był jeden z największych obozów koncentracyjnych w rejonie Wrocławia.

Niemcy rozpoczęli budowę fabryki w 1942, a w 1944 pracowała już pełną parą, zajmując się produkcją zbrojeniową. To był zakład koncernu Kruppa, którego spółka „Fr. Krupp Berthawerk” AG Breslau, dysponowała kapitałem w wysokości 1 mln marek. Jedynym udziałowcem i właścicielem był Friedrich Krupp. Po zakończeniu wojny Sowieci całkowicie zdemon-

towali wyposażenie fabryki i wywieźli do swojego kraju. Potem Polacy przejęli opustoszałe hale, w roku 1952 powstały Jelczańskie Zakłady Samochodowe, które przeszły do historii jako jeden z głównych producentów polskich autobusów i ciężarówek.

Zakłady Kruppa produkowały działa i haubice, części do pojazdów pancernych i artylerii, podzespoły lotnicze, kadłuby torped morskich, płyty pancerne.

Produkowane działa trafiły na wyposażenie broni pancerniej, np. dział 12,8 cm PaK 44 L55 wykorzystywane w SdKfz 186 Panzerjäger „Tiger” Ausf. B, bardziej znanym, jako „Jagdtiger”. Produkcję tych niemieckich zakładów można łatwo rozpoznać. Wszyscy producenci uzbrojenia w III Rzeszy mieli indywidualne oznaczenie kodowe. Zakłady „Berthawerk” miały oznaczenie „mrf”,



Kulochwyt artyleryjski

umieszczane (wybijane) na każdym produkowanym podzespole.

Jedną z najważniejszych osób, zajmujących się organizowaniem budowy „Berty”, był dyrektor fabryki „Berthawerk” we Wrocławiu, dr Heinrich Leo Korschan. Urodzony 24 października 1895 w Cheb (Węgry) był doświadczonym przemysłowcem i członkiem NSDAP. W 1938 roku był zastępcą dyrektora Friedrich Krupp AG 1, wcześniej zastępcą dyrektora wydziału hutniczego koncernu. W czasie wojny był przewodniczącym rady kuratorów i menedżerów firmy Krupp w Europie wschodniej i południowo-wschodniej. W 1941 awansował na członka zarządu i zastępcę dyrektora Friedrich Krupp AG 2. To, że zakłady „Berthawerk” mogły w 1944 w pełni produkować uzbrojenie, jest w dużym stopniu jego zasługą. Tak szybka realizacja ogromnej inwestycji nie byłaby możliwa bez tysięcy robotników przymusowych. Po wojnie Heinrich Leo Korschan znalazł się na ławie oskarżonych, w ramach „procesów norymberskich”. Od 17 listopada 1947 do 31 lipca 1948 trybunał wojskowy USA sądził 12 oskarżonych, w ramach tzw. „sprawy Kruppa”. Głównym oskarżonym był Alfred Krupp. To trzeci proces, wytoczony hitlerowskiemu przemysłowcom. Akt oskarżenia z 1 lipca 1947 obejmował przestępstwa przeciwko pokojowi, rabunek, deportacje, wykorzystywanie pracy niewolniczej, oraz współuczestnictwo w wywołaniu wojny. Procesowi przewodniczył sędzia H.C. Anderson - prezes sądu apelacyjnego w stanie Tennessee. Obrońcą Korschana był Erich Wand-schneider. Wyrok zapadł 31 lipca 1948. Skazano Alfreda Kruppa na 12 lat więzienia i konfiskatę całego majątku, a Heinricha Leo Korschana na 6 lat więzienia. Pozostali oskarżeni otrzymali wyroki od

2 do 12 lat więzienia. Po zakończeniu procesu 31 grudnia 1951, wysoki komisarz USA McCloy przeprowadził audyt kary. Na podstawie „amnestii McCloya” z 31 stycznia 1951 uchylono zasądzoną karę główną oraz karę konfiskaty majątku. Wszyscy przemysłowcy, skazani w procesie Kruppa, zostali ułaskawieni.

Co zostało?

Leśny poligon - strzelnica położona w lesie na północ od Bystrzycy, jest związana z produkcją dział w zakładach „Bertha”. Każda wyprodukowana armata była poddawana serii testów próbnych, wykonywanych na tej strzelnicy. W 1943 roku wybudowano sieć dróg betonowych, zmodernizowano drogę z zakładów do strzelnicy, ułożono linię kolejki wąskotorowej. Powstał spory leśny zakład, wybudowano biura, baraki mieszkalne, doprowadzono linie energetyczne, powstały magazyny amunicji, wartownie, baseny przeciwpożarowe, stanowiska dział, wielki żelbetowy kulochwyt na trzy stanowiska strzeleckie, dwie piętrowe wieże oraz sieć bunkrów obserwacyjnych.

Początek formularza

Z zabudowy poligonu pozostało sporo obiektów. żelbetowe przetrwały w większości w dobrym stanie. Zniknęły wszystkie obiekty o lekkiej konstrukcji, linie elektryczne i spora część dróg. Obiekty strzelnicy i kulochwyt są na terenie powiatu olawskiego, natomiast sieć bunkrów obserwacji ostrzału ciągnie się aż pod Lubsze na Opolszczyźnie. Pomimo zniszczeń, jest to jeden z najlepiej zachowanych poligonów artyleryjskich w Polsce.

(cdn.)

TEKST I FOT.:
PRZEMYSŁAW PAWŁOWICZ
redakcja@gazeta.olawa.pl



Na starej wojskowej mapie-raportówce zaznaczono linię usytuowania bunkrów i wież strzelecko-obszernych

sport

Szeft działu: Mateusz Czajka sport@gazeta.olawa.pl

Sparingowe zamieszanie

s.45



Czarna wiosna Czarnych

s.47

Janusz zagra w Zagłębiu

PIŁKA NOŻNA

O tym, że Janusz Gancarczyk już nie będzie grał w Polonii Warszawa, wiedzieliśmy od dawna. Były zawodnik Śląska Wrocław podpisał trzyletni kontrakt z Zagłębiem Lubin, przechodząc do „Miedziowych” na zasadzie wolnego transferu

Nasi poza Olawą Janusz trafił do Śląska w 2007 roku z Górnika Polkowice, wraz ze swoim bratem Markiem. Wystąpił w 75 meczach i strzelił dziewięć goli. W 2009 grał w reprezentacji Polski, w meczu z Kanadą, w 69 minucie zmienił Kamila Kosowskiego. Po trzech latach przeszedł do „Czarnych Koszul”, a tam wiodło mu się różnie. W barwach Polonii grał w 34 spotkaniach i strzelił jedną bramkę.

Przełomowym momentem był mecz na Konwiktorskiej ze Śląskiem. Podopieczni Jacka Zielińskiego przegrali 0:1, a Janusza uznano winnym tej porażki. - *Czy czuję się winny?* - mówił Janusz Gancarczyk. - *Przegrywa cały zespół, więc wszyscy powinni się tak czuć. Chociaż wiem, że mogłem bardziej agresywnie podejść do Tomka Szewczuka, który za chwilę oddał piłkę do Waldka Soboty, a ten strzelił gola*

Od tamtej pory wychowanek MKS Olawa przestał być brany pod uwagę przy ustalaniu składu i resztę sezonu spędził w Młodej Ekstraklasie.



Janusz Gancarczyk po wiosennym sezonie 2011 zamienił Polonię Warszawa na lubińskie Zagłębie

Tam spisywał się całkiem dobrze, strzelając dwa gole w dwóch ostatnich meczach sezonu.

Po zakończeniu rozgrywek prezes Józef Wojciechowski wystawił go na listę transferową, wraz z Dariuszem Pietrasikiem i Patrykiem Rachwałem. Pierwszy z nich jest już zawodnikiem Śląska, a drugi na początku lipca związał się dwuletnim kontraktem także z Zagłębiem Lubin.

Janusza czeka w Lubinie zacięta rywalizacja o miejsce na skrzydle, bo zawodnikami tego klubu są: Maciej Małkowski, repre-

zentant Polski Szymon Pawłowski i Nigeryjczyk Dawid Abwo.

Pierwszy sparing ma za sobą Chrobry Głogów. Beniaminek II ligi grał 6 lipca z drużyną Młodej Ekstraklasy Śląska Wrocław. Podopieczni trenera Ireneusza Mamrota wygrali 3:0, po golach Zbigniewa Grzybowskiego, Mateusza Hałambca i Kamila Piotrowskiego. Łukasz Ochmański grał w pierwszej połowie, a wszedł za niego Przemysław Stasiak.

MATEUSZ E. CZAJKA
sport@gazeta.olawa.pl

REKREACJA

W Bystrzycy

Organizatorzy zapraszają w niedzielę 17 lipca na turniej rad sołeckich

Początek o godz. 10.30, na stadionie sportowym im. Bronisława Malinowskiego w Bystrzycy. W programie są konkurencje sportowe i rekreacyjne: turniej piłki siatkowej, strzelanie z wiatrówki, podnoszenie koła od wozu, przeciąganie liny, strzały do pustej bramki, rzuty podkową do celu, rzuty lotką do tarczy, rzuty piłką do kosza, slalom z piłką na czas.

Organizatorami imprezy są Miejsko-Gminne Zrzeszenie LZS oraz Gminne Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji.

(MAC)

KOLARSTWO

Tour de France

Maciej Bodnar, zawodnik włoskiej grupy zawodowej Liquigas, wziął udział w najważniejszych zawodach kolarskich roku - Wyścigu Dookoła Francji

Jest to pierwszy start wychowanka Moto Jelcz-Laskowice w tym prestiżowym wyścigu. Wcześniej zaliczył debiuty w Giro d'Italia (Wyścig Dookoła Włoch) i Vuelta a Espana (Wyścig Dookoła Hiszpanii), które zaliczają się również do najważniejszych imprez kolarskich na świecie.

W tegorocznym Tour de France po dziewięciu etapach Maciej zajmuje miejsce w drugiej setce. Najlepszy z Polaków jest Maciej Pasternski, kolega z zespołu Mačka, który plasuje się na 56. miejscu. 78 jest Sylwester Szmyd, także kolarz włoskiego Liquigas.

W tym roku Maciej Bodnar startował także w innych wyścigach. W Tour de Suisse pokazał się z dobrej strony podczas prologu, w jeździe indywidualnej na czas zajął 26. miejsce. Wziął także udział w Tour of Flanders. W marcu wystartował w klasyku kolarskim Gent-Wewelfem w Belgii i zajął 46. miejsce.

(MECZ)

Maciej Bodnar we Francji



Maciej Bodnar doczekał się w tym roku debiutu w Tour de France, najważniejszym wyścigu kolarskim na świecie

archiwum Banzej

ŻUŻEL

Bilety do wygrania

W niedzielę 17 lipca Betard Sparta w meczu ekstraklasy żużlowej podejmie we Wrocławiu Unibax Toruń. Stawką meczu jest awans do fazy play-off. Początek zawodów na Stadionie Olimpijskim o godzinie 17.00

Młody żużlowiec z naszego powiatu Patryk Malitowski nie startował w poprzednim meczu Sparty - w Zielonej Górze, w którym rywalem wrocławian był miejscowy Falubaz. Teraz Patryk będzie miał okazję do rehabilitacji, w czasie kolejnego występu przed wrocławską publicznością.

Dla czytelników naszej gazety, którzy chcą wesprzeć Patryka i jego kolegów dopingiem, mamy trzy podwójne wejściówki. Wystarczy zadzwonić w czwartek 14 lipca, od godz. 16.00 do 16.15, pod numer 605-996-559 i odpowiedzieć na pytanie: - *Z jakich powodów Patryk Malitowski nie mógł*

Sparta-Betard zaprasza

WYŚCIGI ŻUŻLOWE
SPEEDWAY
DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA POLSKI
EKSTRAKLIGA ŻUŻLOWA - SEZON 2011
NA NOWO ROZPALAMY
WROCŁAWSKI OGIEN
BETARD
SPARTA WROCŁAW
VS
UNIBAX TORUŃ
17.07.2011, godz. 17.00
Niedziela
Walczymy o Play-Off
Bilety od 20 zł. Rodzinne od 60 zł.
Stadion Olimpijski we Wrocławiu
al. J. Paderewskiego 35
www.wts.pl

BETARD TVNIE

startować w meczu ekstraklasy Falubaz kontra Sparta-Betard?

Pierwsze trzy osoby, które się zadzwonią w podanym

czasie i na podany numer telefonu oraz poprawnie odpowiedzą, otrzymają podwójne wejściówki.

(KAT)

XXIV

GMINNY TURNIEJ RAD SOŁECKICH

Bystrzyca 17 lipca 2011 r.

Obiekt sportowy im. B. Malinowskiego w Bystrzycy

Program turnieju:

- 10.30 - uroczyste otwarcie
- 10.45 - 14.00 - Konkurencje sportowe
- turniej piłki siatkowej
- strzelanie z wiatrówki
- utrzymywanie koła wozu na czas
- przeciąganie liny
- strzały piłką do pustej bramki
- rzuty podkową do celu
- rzuty lotką do tarczy
- rzuty piłką do kosza
- slalom z piłką na czas
- 13.00 - bieg kobiet 100 m
- 13.30 - bieg mężczyzn 100 m
- 15.00 - zakończenie turnieju
- wręczenie nagród

Organizatorzy:

GMINNE CENTRUM
KULTURY, SPORTU I REKREACJI
W BYSTRZYCY



WĘDKARSTWO

Na kanale żeglownym Odrę w Oławie, naprzeciw elewatorów rozegrano 10 lipca ósme mistrzostwa powiatu olawskiego w wędkarstwie spławikowym

O tytuły mistrzów rywalizowali trzej juniorzy, dwie kobiety i trzydziestu seniorów, zrzeszonych w kołach PZW: nr 6 w Jelczu-Laskowicach, nr 16 w Oławie, nr 19 i nr 70 „Agropol” w Polwicy. Zabrało wędkarzy z Bystrzycy, oraz z olawskich kół „Amur” i „Rzemieślnik”. Patronat honorowy nad imprezą objął starosta powiatu olawskiego Zdzisław Brezeń.

Ze względu na burzę, która w godzinach porannych przechodziła nad Oławą i okolicą, organizatorzy przesunęli start na godzinę 11.30. Rywalizacja seniorów

Spławikowe mistrzostwa powiatu



W kategorii kobiet zwyciężyła Agnieszka Partyka przed Krystyną Markowską

przebiegała w pięciu sektorach pięcioosobowych. Kanał okazał się wymagającym i skąpym łowiskiem. W ciągu trzech godzin złowiono łącz-

nie 8.095 g ryb, średnio 279 g na zawodnika, co jest najgorszym wynikiem w dotychczas rozegranych mistrzostwach powiatu.



Trzy najlepsze drużyny mistrzostw powiatu z wicestarostą Joanną Kruk-Gręziak



Najlepsi wśród seniorów. Na podium: Stanisław Banach, Andrzej Walaszek i Krzysztof Leniak, poniżej: Andrzej Wałkiewicz, Zbigniew Piegza i Lucjan Zieliński

W grupie juniorów tytuł mistrza powiatu zdobył Konrad Leniak z olawskiego koła PZW nr 19 - złowił 335 g ryb, a jego konkurenci zrezygnowali z łowienia. W kategorii kobiet mistrzynią powiatu została Agnieszka Partyka z Jelcza Laskowic - złowiła 695 g. Wyprzedziła Krystynę Markowską z Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie, przyniosła do wagi 45 g ryb.

Rywalizację seniorów wygrał Andrzej Walaszek z Koła Miejskiego nr 16 w Oławie - złowił 1.320 g ryb. Pierwszym wicemistrzem jest Stanisław Banach z polwickiego „Agropolu” - 965 g, a drugim wicemistrzem Krzysztof Leniak z koła PZW nr 19 w Oławie - 730 g. Następne miejsca zajęli: Zbigniew Pieg-

za („Szesnastka”) i Andrzej Wałkiewicz („Szóstka”) - obaj po 710 g oraz Lucjan Zieliński („Szesnastka”) - 690 g.

W klasyfikacji zespołowej z sumą miejsc 14 wygrała pierwsza drużyna Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie: Stanisław Kądziołka, Andrzej Walaszek, Tomasz Mołdawiak, Piotr Niewiadomski i Andrzej Świętach. Pierwszym wicemistrzem powiatu jest koło PZW nr 6 w Jelczu-Laskowicach, które reprezentowali: Waldemar Koprowski, Tomasz Partyka, Włodzimierz Krzemiński oraz Bogdan i Andrzej Wałkiewiczowie. Użytkali oni sumę miejsc 14,5 pkt, a łącznie złowili 1.795 g. Drugim wicemistrzem została druga drużyna Koła Miejskiego PZW nr 16 - Edward



Bida, Marek Marciniak, Zbigniew Piegza, Wiesław Siwko i Lucjan Zieliński - 14,5 pkt, 1.790 g. Kolejne miejsca zajęli: pierwsza drużyna koła „Agropol” w Polwicy - 19,0 pkt, druga drużyna tego koła - 21,0 pkt i zespół z koła PZW nr 19 w Oławie - 21,5 pkt

Puchary, medale i nagrody wręczała wicestarosta Joanna Kruk-Gręziak, w asyście prezesa Andrzeja Walaszka.

TEKST I FOT.:
(GRARO)



Zwycięzca w kategorii juniorów - Konrad Leniak

Patryk awansował do finału MP

ŻUŻEL
MIMP

29 czerwca rozegrano w Rzeszowie rundę eliminacyjną młodzieżowych indywidualnych mistrzostw Polski. Jelczanin Patryk Malitowski awansował do finału, zajmując piąte miejsce

Najlepszych pięciu zawodników, z 17 startujących w rzeszowskim turnieju, uzyskiwało awans do finału MIMP. W zawodach rywalizowali młodzieżowcy z polskich klubów. Oprócz Patryka, z Betardu Sparty Wrocław startował Mateusz Gradka. Żuźlowiec z Jelcza-Laskowic po trzech seriach startów zajmował miejsce w środku tabeli. Patryk uzyskał najpierw 2 punkty za drugie miejsce, potem był czwarty, a w trzecim starcie znów wywalczył 2 „oczka”. Czwarty i piąty bieg kończył jako zwycięzca. Mając łącznie 10 punktów, zajmował miejsce



Patryk Malitowski (na pierwszym planie) awansował do finału młodzieżowych indywidualnych mistrzostw Polski

w przedziale 4-6, podobnie jak Kacper Rogowski z Zielonej Góry oraz Artur Czaja z Częstochowy. Do wyłonienia awansującej piątki potrzebny był dodatkowy bieg.

Był to fantastyczny i najciekawszy wyścig w tym turnieju. Patryk upadł na pierwszym wirażu, ale nie stało się to z jego winy i sędzia dopuścił do powtórki całą trojkę. W drugim podejściu jelczanin „założył” na starcie swoich rywali i objął prowadzenie. Jednak Rogowski wyprzedził

Czają i Malitowskiego. Na pierwszym łuku ostatniego okrążenia Czaja poradził sobie z Malitowskim, ale na ostatnim wirażu zdefektował, bo zerwał się łańcuch. Dzięki temu Patryk zajął piąte miejsce, premiowane awansem do finału mistrzostw Polski.

Mieszkaniec naszego powiatu wystartuje 30 lipca na torze w Gorzowie Wielkopolskim i powalczy o tytuł mistrza Polski juniorów. Trzymamy kciuki!

(PEPE)

WĘDKARSTWO

Puchar burmistrza

Koło PZW nr 6 w Jelczu-Laskowicach zorganizowało 26 czerwca na jelczańskim stawie zawody spławikowe o puchar burmistrza Jelcza-Laskowic

Zgłosiło się 26 zawodników, w tym jedna kobieta i sześciu juniorów. Mieli 4 godziny na łowienie. Pozostawiano

0 największą rybę

w siatkach największą rybę, a mniejsze wracały do wody.

W kategorii juniorów wygrał Artur Sokal - 618 g, wyprzedzając Patryka Babik - 400 g. W grupie seniorów zwyciężył Leszek Banaszek 1208 g, przed Bogdanem Wałkiewiczem - 758 g, Tadeuszem Filipiakiem - 688 g, Andrzejem Wałkiewiczem - 662 g, Andrzejem Zgudem - 606 g

oraz Jackiem Świerzką - 222 g. Anna Przegrodzka złowiła dwustugramową płoć.

Najlepsi otrzymali puchary, dyplomy i nagrody w postaci sprzętu wędkarskiego, wręczone przez wiceburmistrza Piotra Stajszczyka, w asyście prezesa koła Krzysztofa Brąsia. Zawody sędziował Tadeusz Rykała.

(GRARO)



Wyróżnieni zawodnicy z zastępcą burmistrza J.-L. Od lewej stoją: Patryk Babik, Tadeusz Filipiak, wiceburmistrz Piotr Stajszczyk, Artur Sokal, Leszek Banaszek i Bogdan Wałkiewicz

PIŁKA NOŻNA

Klasa „O”
seniorów

Sprawdziły się zapowiedzi działaczy z Marcinkowic. Po bardzo udanej rundzie wiosennej Sokół zapewnił sobie utrzymanie w klasie okręgowej

Po jesieni marcinkowiczanie znajdowali się w strefie spadkowej, zajmując 13. miejsce z dorobkiem 12 punktów. W klubie było sporo problemów. Mnożyły się kontuzje, brakowało wartościowych zmienników, a niektórzy piłkarze zachowali się nieodpowiedzialnie, łapiąc niepotrzebne kartki. Sokół przegrał wszystkie mecze wyjazdowe, punktując tylko na swoim boisku. Szczególnie nieudana była końcówka rundy jesiennej, kiedy doznał czterech porażek z rzędu, spadając w dół tabeli. - *Zrobimy wszystko, żeby uniknąć degradacji do niższej klasy rozgrywkowej* - zapewniał Sławomir Smoleń, prezes klubu i zawodnik.

Wiosna była dużo lepsza. Piłkarze z Marcinkowic wywalczyli 26 punktów. Wygrali 8 razy, zanotowali 2 remisy i pięciokrotnie musieli uznać wyższość rywali. Poprawiła się też skuteczność. W pierw-

Wiosna Sokoła

szej części sezonu zdobyli 17 bramek, a w rundzie rewanżowej o cztery więcej. Defensywa także spisywała się lepiej, tracąc blisko połowę mniej goli.

Nowy trener i zawodnicy

W przerwie zimowej zrezygnował z funkcji trenera Piotr Walczak. Zastąpił go Mieczysław Łuszczyński, były piłkarz Moto-Jelcza Oława i Śląska Wrocław. - *Eksperyment z grającym trenerem nie sprawdził się, potrzebowaliśmy szkoleniowca, który poza boiskiem będzie kierował drużyną* - wyjaśniał Smoleń. - *Piotrek zostaje w zespole, ale tylko jako zawodnik.*

Zmiana ta wyszła drużynie na dobre i wyzwoliła dodatkową motywację, a zwolniony z obowiązków trenerskich Piotr Walczak zaliczył wiosną wiele dobrych występów. W okresie przygotowawczym zawodnicy ciężko pracowali, chcąc pokazać się z jak najlepszej strony. Zaowocowało to znaczną poprawą jakości gry.

Działacze Sokoła ostro wzięli się do pracy, wzmacniając w zimie kadrę klubową. Dołączyli Jacek Zarówny z Foto-Higieny Gać, Maciej

Zarówny z LKS Kucharzowice, Jacek Kumasza z zespołu juniorów MKS SCA Oława i Krystian Witkowski z Czarnych Jelcz-Laskowice.

Poprawiono też infrastrukturę boiska, zgodnie z normami licencyjnymi DZPN. Usypano nową trybunę i zamontowano plastikowe krzesła. Środki na ten cel pozyskano z funduszy gminnych i unijnych.

Sensacja w J-L

W pierwszym meczu rundy rewanżowej marcinkowiczanie zmierzyli się z Czarnymi Jelcz-Laskowice. Faworytem byli gospodarze - lider okręgówki i najsilniejszy zespół jesieni. Jedną z początkowych akcji przyniosła Sokołowi powodzenie, a na liście strzelców wpisał się Maciej Zarówny. On także po zmianie stron podwyższył na 2:0. Jelczanie odpowiedzieli tylko jednym golem i Sokół odniósł pierwsze wyjazdowe zwycięstwo, rewanżując się za wysoką porażkę z rundy jesiennej.

Później była seria pięciu meczów bez zwycięstwa. Drużyna prezentowała się dobrze, brakowało jednak



Krzysztof Trybulski

Odkryciem wiosny był Maciej Zarówny (na fot. przy piłce) - nie bał się indywidualnych pojedynków, a po jego dynamicznych akcjach padło wiele bramek dla Sokoła

skuteczności i zdecydowania w sytuacjach podbramkowych. W spotkaniach z KP Brzeg Dolny i Wiwą Goszcz napastnicy seryjnie marnowali doskonale okazje strzeleckie. Przełamanie nastąpiło w Środzie Śląskiej, a zwycięstwo 3:1 nad Polonią potwierdziło dobre przygotowanie zespołu.

Bardzo udana była końcówka sezonu, kiedy podopieczni Mieczysława Łuszczyńskiego zwyciężali pięciokrotnie, przegrywając tylko z rewelacją rozgrywek, Sokołem Wielka Lipa. Dzięki tej dobrej passie marcinkowiczanie pozostali w klasie okręgowej. - *Bardzo się cieszę, że tak się stało, jest to efekt pracy*

trenera oraz zaangażowania wszystkich piłkarzy. Mieliśmy bardzo udaną rundę wiosenną i w pełni zasłużyliśmy na kontynuowanie sportowej przygody na poziomie okręgówki - powiedział działacz Sokoła Jacek Łągiewczyk.

Snajper Zarówny

Odkryciem wiosny był Maciej Zarówny, pozyskany z B-klasowego LKS Kucharzowice. Utalentowany napastnik nie bał się indywidualnych pojedynków, często brał na siebie ciężar gry, po jego dynamicznych akcjach padło wiele bramek. Jednak zbyt często marnował znakomite

okazje strzeleckie. W pomocy tradycyjnie wyróżniał się Piotr Walczak. Umiejętnie regulował tempo gry i popisывał się groźnymi strzałami zza pola karnego.

Centralną postacią defensywy był kapitan Mateusz Soroczyński. Motywował kolegów do walki i rozpoczynał akcje ofensywne. W końcówce sezonu „obudził się” brat Mateusza - Łukasz Soroczyński, zdobywając kilka efektownych goli. Nie zawiódł bramkarz Artur Walczak, jego pewne interwencje wносиły dużo spokoju w poczynania drużyny.

TOMASZ NEUMANN
tn@gazeta.olawa.pl

Kryzys Polonii

PIŁKA NOŻNA

Klasa „A”

Po rundzie jesiennej Polonia Miłoszyce zajmowała miejsce w czołówce tabeli grupy III wrocławskiej klasy „A”. Wiosną było znacznie gorzej

Największym problemem miłoszyczan była szczupła kadra, więc brakowało wartościowych zmienników.



- *Przed rundą jesienną chcemy wzmocnić zespół, szczególnie w obronie i ataku* - zapowiada Grzegorz Górski z zarządu Polonii

ków. Drużyna potrzebowała wzmocnień w każdej formacji. W przerwie zimowej działacze nie dokonali znaczących transferów, uzupełniając skład wychowankami z zespołu juniorów. Szczególnie odczuwalny był brak stopera Dariusza Bęsia. - *Darkowi odnowiła się kontuzja pleców i raczej zakończy przygodę z piłką* - tłumaczył Grzegorz Górski z zarządu Polonii. Wcześniej odszedł również doświadczony obrońca Tomasz Watral, skonfliktowany z trenerem. W tej sytuacji przesunięto do obrony Tomasza Szoldrowskiego, najlepszego strzelca w rundzie jesiennej. Odbiło się to na grze ofensywnej i drużyna zdobywała znacznie mniej bramek.

Trenerska karuzela

Zimowy okres przygotowawczy przebiegał w nerwowej atmosferze. Po ostatnim jesiennym meczu funkcję trenera przestał pełnić Marcin Koselski. Po długich poszukiwaniach zatrudniono doświadczonego szkoleniowca z Wrocławia, Gerarda Sobka. Nowy trener nie spełnił oczek

kiwań i po kilku tygodniach został zwolniony. Tłumaczono to archaicznymi metodami treningowymi, które nie gwarantowały odpowiedniego przygotowania.

Następnie prowadzenie zespołu powierzono ponownie Koselskiemu, będącemu jednocześnie czynnym zawodnikiem. Na trzy kolejki przed końcem rozgrywek przeprowadzono kolejną roszadę. Drużynę objął Artur Waszak, który ostatnio prowadził B-klasowy Dolomit Chwałowice. - *Musielismy coś zmienić, graliśmy poniżej oczekiwań i możliwości sportowych* - tłumaczy Leszek Piotrowski, działacz miłoszyckiego klubu. - *Potrzebowaliśmy trenera, który będzie kierował grą poza boiskiem.*

Dobry początek

Wiosenna inauguracja na stadionie w Miłoszycach wypadła okazale. Poloniści pokonali lidera z Solnik Małych 2:1, po bramkach Przemysław Felińskiego i Piotra Wyrzykowskiego. Następnie były remisy z Kolektywem Radwanice i KS Smolna.



Krzysztof Trybulski

Poloniści z Miłoszyc (zielone stroje) zakończyli rozgrywki klasy „A” sezonu 2010/11 na dziewiątym miejscu w tabeli, najsłabszym w ostatnich latach

Późniejsze zwycięstwo 2:0 nad Lotnikiem Twardogóra napawało optymizmem. - *Myśleliśmy, że pójdziemy z ciosem i powalczymy o awans* - mówił Tomasz Szoldrowski, kapitan drużyny.

Rzeczywistość zweryfikowała ambitne plany. Polonia zagrała serię siedmiu pojedynków bez zwycięstwa. Szczególnie dotkliwe były wysokie porażki z GKS Długołęką, Dębem Dobroszyce, Zenitem Międzybórz i Widawą Stradomia. - *Dawno tak słabo nie graliśmy, brakowało pomysłu, ambicji i zaangażowania* - stwierdził Szoldrowski.

Nieco lepiej było w derbowym spotkaniu z Burzą Bystrzycą. Bystrzycanie objęły prowadzenie ze strzału Michała Gałaszewskiego. Miłoszyczanie usiłowali odrobić straty, jednak nie znaleźli sposobu na skomasowaną defensywę przyjezdnych i skończyło się porażką 0:1.

Końcówka sezonu była bardziej udana. Zwycięstwo 2:1 nad Wratysławią Wrocław i bezbramkowy remis z outsiderem, Długołęką 2000, zapewniły spokojne utrzymanie się w klasie „A”. Poloniści skończyli rozgrywki na dziewiątym miejscu, najsłabszym w ostatnich latach.

Transfery konieczne

- *Za grę w rundzie wiosennej trudno kogokolwiek wyróżnić* - mówi Grzegorz Górski. - *Musimy wzmocnić zespół, szczególnie w obronie i ataku. Będziemy szukać także bramkarza, ponieważ odchodzi Jarosław Sady. Nie możemy przespać letniego okienka transferowego. Testujemy kilku młodych, perspektywicznych graczy, ale na wymienianie nazwisk jeszcze za wcześnie. Nie zamierzamy zmieniać trenera. Artur Waszak będzie przygotowywał drużynę do nowego sezonu.*

TOMASZ NEUMANN
tn@gazeta.olawa.pl

PIŁKA NOŻNA

III liga

Od małego zamieszania piłkarze MKS SCA Oława rozpoczęli przygotowania do nowego sezonu. W ciągu jednego dnia rozegrali dwa mecze, bo wcześniej odwołany pojedynek z drużyną Młodej Ekstraklasy Śląska Wrocław doszedł jednak do skutku

- Plan lipcowych sparingów miałem dokładnie ustalony już w połowie czerwca, zaraz po zakończeniu wiosennej rundy rozgrywek o mistrzostwo III ligi, ale okazało się, że z różnych powodów nasi partnerzy zmienili program swoich przygotowań do nowego sezonu - wyjaśnia trener MKS Sebastian Sobczak. Pierwszym sparingpartnerem oławian miał więc być 9 lipca Śląsk ME. Działacze wrocławskiego klubu postanowili jednak, że w tym terminie ich drużyna wystąpi na turnieju w Pleszewie. Chcieli tam w krótkim czasie przetestować blisko 40 graczy. W ostatniej chwili jednak te zawody odwołano i wrócił temat sparingu z MKS SCA. - Gdy w piątek 8 lipca zadzwonił do nas trener wrocławian Łukasz Becella i poprosił o rozegranie meczu w planowanym wcześniej terminie, byliśmy w małym kłopotcie, bo załatwiliśmy na ten dzień innego sparingpartnera, drużynę z wrocławskiej okręgówki - Klub Sportowy Łozina - mówi Dariusz Witkowski, dyrektor sportowy MKS Oława.

Ostatecznie jednak znaleziono polubowne rozwiązanie - na sobotę 9 lipca wyznaczono dwa sparingi. Najpierw przed południem ze Śląskiem, a później z Łoziną. W tygodniu poprzedzającym oba

Sparingowe zamieszanie



Jakub Kalinowski (w wyskoku, w czerwono-zielonym stroju) strzelił efektowną bramkę, pieczętując zwycięstwo oławian w sparingu ze Śląskiem

mecze uczestniczyło w treningach na oławskim stadionie średnio 25 piłkarzy, więc ze skompletowaniem dwóch drużyn trener Sobczak nie miał problemów.

Woźniak kaperuje Gancarczyków?

Podstawowy garnitur zawodników MKS walczył ze Śląskiem. Większość to piłkarze, którzy występowali wiosną w oławskiej drużynie. Spośród tych, którzy mają grać w MKS SCA także w nowym sezonie, zabrakło tylko przebywającego na urlopie Michała Sikorskiego oraz Dawida Lipińskiego, który wznowił treningi po kontuzji, ale nie jest jeszcze w pełni sił. Nie było także wypożyczonego wiosną z SMS Łódź Łukasza Staronia, którego oławscy działacze chcą zatrzymać w MKS. - Po zakoń-

czeniu sezonu Łukasz pojechał do Lubania, skąd pochodzi, i dotąd nie pojawił się w naszym klubie - mówi Dariusz Witkowski. - Nie odzywa się i nie odbiera telefonów. Podejrzewamy, że szuka sobie nowej drużyny, co najmniej drugoligowej.

Podobnie zachowują się bracia Waldemar i Krzysztof Gancarczykowie. Początkowo chcieli pójść tropem Łukasza Ochmańskiego i grać w Chrobrym Głogów. Sprawa przejścia Gancarczyków do drugoligowego beniaminka szybko stała się nieaktualna, gdy okazało się, że głogowski klub będzie musiał zapłacić za ich transfer. Teraz próbują swoich sił „na starych śmieciach”, czyli w Czarnych Żagań, gdzie na zasadzie wypożyczenia Waldek grał cały poprzedni sezon, a Krzysztof jesienią 2010. Zgodnie z przepisami żagański klub będzie musiał także zapłacić za ponowne pozyskanie Gancarczyków, więc nie wiadomo, czy tam rzeczywiście wylądują. Problemem może być także osoba nowego prezesa Czarnych, którym od kilku dni jest dobrze znany braciom Gancarczykom i oławskim kibicom Jerzy Woźniak. Podkreślmy - znany z nie najlepszej strony.

Gwinejczyk w MKS?

Jak pisaliśmy przed tygodniem, sprawa ewentualnego transferu Waldemara i Krzysztofa Gancarczyków ma się wyjaśnić najpóźniej w połowie lipca, bo trener Sobczak chce mieć już wtedy wykrystalizowaną kadrę piłkarzy. Teraz ma czas na

sprawdzanie nowych graczy. - Nie będą to jakieś spektakularne transfery, bo nie mamy w klubie ekstrapieniędzy na ten cel, ale być może uda się jednak tanio pozyskać dwóch, trzech nowych zawodników, którzy wzmocnią siłę drużyny - mówi Dariusz Witkowski, który jako dyrektor sportowy odpowiada w MKS za politykę transferową.

Jednym z takich zawodników może być pochodzący z Gwinei czarnoskóry napastnik Mohammed Donzo. Przed dwoma laty występował w drugoligowej wówczas Ślęzie Wrocław, a ostatnio w czwartoligowym LKS Rolnik Wierzbica Górna (woj. opolskie). Donzo nieźle wypadł w sparingu ze Śląskiem i na pewno będzie sprawdzany w następnych meczach testowych. W pojedynku z wrocławianami próbowani byli także dwaj gracze Czarnych Jelcz-Laskowice - obrońca Damian Kielbasa i potencjalny napastnik Krzysztof Bury. Potencjalny, bo szkoleniowiec MKS sprawdzał go także w defensywie. - To dla mnie nie nowina, bo gdy trener Sobczak prowadził Czarnych J-L, grałem w tej drużynie zarówno w obronie jak i w ataku - wyjaśnił nam Bury, który jest wychowankiem UKS „Dwójka” Jelcz-Laskowice.

Śląsk pokonany

W pierwszej części pojedynku sparingowego MKS - Śląsk lepiej prezentowali się goście z Wrocławia, którzy po 22 minutach prowadzili 2:0. W 15 minucie, po wątpliwym faulu Andrzeja Gancarczyka, który wraz z Jakubem Kalinowskim stanowił parę sto-

rów MKS, sędzia Piotr Piejko podyktował rzut wolny dla Śląska. Do piłki ustawionej na 20. metrze podbiegł Grzegorz Skrzypczak i precyzyjnym strzałem w krótki róg pokonał Radosława Florczyka. Gospodarze mogli wyrównać w 20 minucie, ale dobrej okazji nie wykorzystał Mateusz Poważny. To się zemściło dwie minuty później, kiedy po wyrzucie z autu Andrzeja Gancarczyka zbyt lekko podał piłkę do Kalinowskiego. Przed polem karnym MKS przejął futbolówkę Tomasz Cieślak, objechał oławskiego golkipera i wpakował ją do bramki.

Zadowoleni z dwubramkowego prowadzenia wrocławianie zmniejszyli tempo gry, co wykorzystali gospodarze. W 40 minucie przeprowadzili składną akcję, którą rozpoczął i zakończył celnym strzałem Arkadiusz Synówka. Piłkę miał po drodze także Mohammed Donzo, a bezpośrednią asystę zaliczył Dominik Wejerowski, który dzień wcześniej wrócił do Oławy z testów w warszawskiej Polonii. - Wpadłem tam całkiem dobrze i być może otrzymam propozycję gry od nowego sezonu w młodo-ekstraklasowym zespole „Czarnych Koszul” na pozycji prawego obrońcy - powiedział nam Wejerowski po sparingu ze Śląskiem.

Tuż przed przerwą oławianie mogli wyrównać, ale po dośrodkowaniu Damiana Kielbasy główkujący z bliska Synówka trafił w poprzeczkę.

Po zmianie stron trenerzy obu zespołów przeprowadzili sporo rosad w składach. Z lepszym skutkiem zrobił to trener Sobczak, bo jego zespół grał w drugiej połowie dużo lepiej i udokumentował to dwiema bramkami. Najpierw w 60 minucie fantastycznym strzałem z 20 metrów w samo okienko wrocławskiej bramki popisał się Mateusz Poważny, a 10 minut później, równie efektownym uderzeniem z 25 metrów, ustalił wynik Jakub Kalinowski. Tak więc MKS SCA wygrał ze Śląskiem 3:2. We wrocławskiej drużynie nie zagrał wychowanek MKS Paweł Kohut, bo przebywał na zgrupowaniu kadry narodowej U-17.

MKS SCA Oława: Florczyk (46 Mordal) - Wejerowski, Kalinowski, A. Gancarczyk, Kielbasa (46 Bury) - Poważny, Kozioł (55 Skorupa, 80 Pietrzycki), Zapał, Szczepaniak - Synówka, Donzo (46 Błaszczak, 75 R. Kohut).

Sparingi MKS

Piłkarze MKS SCA kolejny mecz testowy rozegrają w środę 13 lipca - od godziny 17.30 walczyć będą w Świdnicy z Polonią/Spartą. To spotkanie początkowo planowano na sobotę 16 lipca, ale po wymianie szkoleniowca w Świdnicy zmieniono tam także plan sparingów. Na weekend 16-17 lipca trener Sobczak nie przewiduje sparingu. Następny zakontraktowano na sobotę 23 lipca. Rywalem oławian będzie czwartoligowy GKS Kobierzycze.

W programie przygotowań piłkarzy MKS do nowego sezonu są jeszcze sparingi z Odrą Opole oraz ze Strzelińską Strzelin. Rozgrywki trzecioligowe oławianie rozpoczną 6 sierpnia w Międzyzrzeczu, z miejscowym Orlem.

Wakacyjna forma dublerów

W drugim meczu sparingowym, z KS Łozina, rozegranym 9 lipca, w drużynie MKS wystąpili głównie testowani zawodnicy oraz oławscy piłkarze, którzy w rundzie wiosennej grali w dolnośląskiej lidze juniorów. Niespodzianką była obecność na boisku Wojciecha Ciołka, który wciąż jest zawodnikiem MKS. Syn byłego reprezentanta Polski i uczestnika mistrzostw świata w Hiszpanii, Włodzimierza Ciołka, po zakończeniu poprzedniego sezonu dostał od działaczy MKS zgodę na szukanie innego klubu, ale na razie trenuje w Oławie pod okiem Sebastiana Sobczaka i niewykluczone, że tu zostanie na dłużej.

W sparingu z Łoziną Ciołek był playmakerem w oławskiej drużynie i momentami spisywał się całkiem nieźle, ale jego młodzi partnerzy z zespołu byli myślami na wakacjach. Goście rozgromili ich aż 5:1. Bramki dla KS Łozina zdobyli: Artur Chabiniak - dwie (w 55 i 85 minucie), Jacek Jasiński (w 30 min.), Mariusz Kazimierowicz (50) i Tomasz Dejneka (75). Honorowego gola dla MKS, przy stanie 0:4, strzelił w 80 minucie Grzegorz Sitnik. Testowany w MKS gracz Energetyka Siechnice, po nieudanej pułapce ofsajdowej, wykorzystał sytuację sam na sam z łożnińskim bramkarzem.

MKS SCA Oława: Mordal (46 Bochonos) - Skorupa, Pietrzycki, Skorutowski, testowany gracz - R. Kohut, Aleksandrak (46 Dobkowski), Ciołek, Domagalski (75 Szczepaniak) - Bury (75 Synówka), Błaszczak (46 Sitnik).

TEKST I FOT.:
KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl



Gwinejczyk Mohammed Donzo (z prawej) dobrze prezentował się w sparingu ze Śląskiem i być może jesienią będzie grał w oławskiej drużynie

PIŁKA NOŻNA

Prezentacja

W niedzielę 10 czerwca odbywała się na wrocławskim Rynku prezentacja piłkarzy i sztabu Śląska Wrocław. Imprezę oglądało około siedmiu tysięcy widzów

Prezentacja już po raz drugi odbyła się na wrocławskim Rynku. Przed rozpoczęciem poprzedniego sezonu działacze Śląska wprowadzili po raz pierwszy taką formę. Sprawdziła się i w tym roku skopiowali ten pomysł.

Od rana trwał piknik w centrum miasta, podczas którego promowano piłkarzy aktualnego wicemistrza Polski. Dla dzieci zorganizowano szereg atrakcji, m.in.: gry, konkursy i zabawy, turnieje piłkarskie oraz rywalizację na konsolach playstation. Dorośli też nie mogli się nudzić, bo cały czas odbywały się koncerty zespołów muzycznych.

Punktem kulminacyjnym wieczoru była prezentacja piłkarzy oraz sztabu szkoleniowego. Prowadził ją znany komentator telewizyjny Mateusz Borek wraz z dzien-

Feta ze Śląskiem na Rynku



Trener Orest Lenczyk (w środku, kopie piłkę) wziął czynny udział w niedzielnej prezentacji swojej drużyny. Tym razem, wbrew swoim zwyczajom, nie uciekł zbyt szybko do domu

nikarzem radia „Esk” Andrzejem Gliniakiem. Towarzyszył im najlepszy strzelec w historii Śląska - Janusz Sybis. Ważnym momentem było wejście na scenę prezesa klubu Piotra Waśniewskiego oraz wiceprezesa firmy „Tauron” - Dariusza Stolarczyka. Dostawca energii będzie w nadchodzącym sezonie nowym sponsorem strategicznym piłkarzy Śląska Wrocław.

Później rozpoczęła się prawdziwa feta z udziałem kibiców i całego zespołu, który zaprezentował się w nowych strojach na sezon 2011/12, przygotowanych przez firmę „Puma”. Zawodnicy i członkowie sztabu podchodzili kolejno do mikrofonu, a tłum skandował ich nazwiska. Szczególnie żywiołowo kibice zareagowali na Sebastiana Miłę, który obchodził w niedzielę

29. urodziny. Sympatycy Śląska odśpiewali mu „Sto lat”, na co wzruszony kapitan „wojskowych” odpowiedział: - *Dziękuję i cieszę się, że jesteście tutaj! Nie stać mnie dzisiaj na więcej słów...*

Spory aplauz uzyskali nowi zawodnicy Śląska. Bramkarz Krzysztof Żukowski przyszedł z drugoligowej Floty Świnoujście, pomocnik Mateusz Cetnarski dołączył do wrocławskiego

zespołu z GKS Bełchatów, obrońca Dariusz Pietrasiak zamienił Polonię Warszawa na Śląsk, a inny defensor Marek Wasiluk grał wiosną w Cracovii. Ostatni dołączył do drużyny holenderski napastnik Johan Voskamp, który w minionym sezonie grał w drugoligowej Sparcie Rotterdam i z 29 golami na koncie wywalczył tytuł króla strzelców.

Gromkimi oklaskami przywitała publiczność trenera Oresta Lenczyka. Szkoleniowiec długo nie mógł dojść do głosu, bo kibice nie przestawali skandować jego nazwiska. Wreszcie się udało. - *Jesteście tutaj dzięki piłkarzom, a piłkarze są tutaj dzięki Wam!* - mówił trener Śląska. - *Wspólnie dożyliśmy do wicemistrzostwa Polski. Mam nadzieję, że ta nasza piękna przygoda nie zakończy się na dwumeczu z Dundee United, a będzie trwała jeszcze długo.*

Po przemówieniach rozpoczęło się wspólne świętowanie piłkarzy i kibiców, które trwało do godz. 23.00.

W czwartek 14 lipca piłkarze Śląska Wrocław zainaugurują nowy sezon

i od razu czeka ich poważny sprawdzian. Podopieczni trenera Lenczyka zmierzają na stadionie przy ulicy Oporowskiej ze szkockim Dundee United, w pierwszej rundzie eliminacji do Ligi Europejskiej. Wrocławianie prezentowali się bardzo dobrze w meczach kontrolnych, w których wygrali pięć meczów: 1:0 z Slovanem Bratysława, 2:1 z Dinamem Zagrzeb, 1:0 z NK Varazdin, 1:0 z Interem Zapresic i 7:0 z NK Nafta Lendava. Doznali tylko jednej porażki, z Jagiellonią Białystok, która akurat była na innym etapie przygotowań do sezonu, bo najszybciej z polskich zespołów rozpoczynała udział w europejskich pucharach. Orest Lenczyk będzie miał do dyspozycji prawie wszystkich zawodników, z wyjątkiem Przemysława Kaźmierczaka i Łukasza Gikiewicza, którzy wciąż leczą urazy z poprzedniego sezonu. Pierwszy z tej dwójki dołączy do zespołu w połowie sierpnia, natomiast były zawodnik ŁKS Łódź miesiąc później.

MATEUSZ E. CZAJKA
sport@gazeta.olawa.pl

PIŁKA NOŻNA

Nabór

Przewodniczący RSSPN Waldemar Chwajol informuje o terminie zgłaszania drużyn do klasy „C”

Rejonowa Społeczna Sekcja Piłki Nożnej w Oławie

Zgłoszenia do klasy „C”

zawiadamia, że do 29 lipca będą przyjmowane zgłoszenia drużyn piłki nożnej seniorów do rozgrywek klasy „C”, w sezonie 2011/12.

Biuro Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych znajduje się w Oławie, przy ulicy św. Rocha 3, pokój nr

23. Czynne jest codziennie od poniedziałku do piątku, w godzinach od 8.00 do 13.00.

W sezonie 2010/11 mistrzostwo klasy „C” zdobył Orzeł Marszowice, drugie miejsce zajęła Jafa Oława. Te dwa zespoły zagrają teraz w klasie „B”. (MECZ)

REKREACJA

Festyn rodzinny

W podolańskich Zabardowicach odbył się 25 czerwca festyn sportowo-rekreacyjny, dzieci i młodzieży

We wszystkich konkurencjach rywalizowało 45 uczestników. Za zajęcie miejsca w czołowej trójce dzieci otrzymywały dyplomy i upominki.

Komisja sędziowska, pod przewodnictwem Kamili Bar-

Zabardowice na sportowo

tyzel, oceniała pięć konkurencji. Rzut lotką do tarczy wygrał Paweł Szyler, wyprzedził Weronikę Dawidowicz i Mateusza Szostka. W slalomie z piłką najlepiej poradził sobie Mateusz Szostek, niewiele gorsi byli Paweł Szyler i Grzegorz Dawidowicz.

W strzelaniu do pustej bramki najlepiej spisał się

Grzegorz Dawidowicz, wyprzedził Natalię Żebryk i Kamile Kajzer. Zawody na skakance wygrała Katarzyna Włóczko, przed Mateuszem Szostkiem i Anną Butkowską. W rzucie piłką do kosza ponownie najlepszy był Grzegorz Dawidowicz, drugie miejsce zajęła Natalia Żebryk, a trzecie Kamila Kajzer. (MECZ)

REKREACJA

Festyn sportowy

25 czerwca odbyła się impreza rekreacyjna, na której przeprowadzono zawody piłki nożnej i siatkowej, a także zabawy dla najmłodszych

W turnieju piłki nożnej wzięły udział cztery zespoły, w tym dwa miejscowe. Wygrał pierwszy zespół Siedlec, który w trzech meczach zdobył 7 punktów. Drugie miejsce zajął Start Stanowice, który wywalczył jeden punkt mniej. Na trzecim miejscu uplasował się Sokół Marcinkowice z czterema punktami, wyprzedzając Siedlce II. Turniej rozgrywano system każdy

Turnieje w Siedlcach

z każdym, a zwycięski zespół otrzymywał 3 punkty.

Do turnieju siatkówki zgłosiło się sześć zespołów, organizatorzy podzieli je na dwie grupy. Zwycięzcy grup grali o pierwsze miejsce, a zespoły z drugich miejsc - o trzecie. W finale „Fala” Stary Otok pokonała Siedlce C 2:0, a w meczu o trzecie miejsce amatorzy ze Stanowic pokonali marcinkowiczów.

Zorganizowano również cztery konkurencje dla dzieci i młodzieży Rzut lotką do tarczy wygrał Łukasz Stefaniuk, przed Tomaszem Piotrowskim i Aleksandrą Walkiewicz. W strzałach na bramkę najlepszy był Tomasz Piotrowski, przed Dariuszem Kazienką i Adrianem Piturą. W slalomie z piłką najlepiej poradził sobie

Adrian Pitura, który wyprzedził Tomasza Piotrowskiego i Dariusza Kazienkę. Zorganizowano również konkurencje dla miłośników strzelania. W strzelaniu z wiatrówek najlepszym okiem wykazał się Łukasz Antonowicz, niewiele gorzej spisała się Kamila Cybul, a Piotr Krótki zajął trzecie miejsce.

Zwycięskim zespołom wręczono puchary i nagrody rzeczowe, w postaci sprzętu sportowego, natomiast najlepszym w konkurencjach indywidualnych otrzymali dyplomy i upominki. W festynie sportowo-rekreacyjnym wzięło udział 160 osób, w tym 25 kobiet.

(MECZ)

WYPOŻYCZALNIA DVD - VIDEO

PIOTR RZĄDKOWSKI - 602448610

Oława, ul. Brzeska 13, tel. 602448610

Do 31 lipca 2011

WYPOŻYCZALNIA NIECZYNNA

W sprawach rozliczeń należy kontaktować się telefonicznie - 602-44-86-10

PIŁKA NOŻNA

Czarni J-L

- Od kiedy kieruje pan jelszańskim klubem?

- Nowy zarząd, którego jestem prezesem, objął stery 23 grudnia 2010. Na początku stycznia tego roku zwołaliśmy prezydium, które wybrało mnie na prezesa.

- Sezon 2010/11 był najlepszy w dziejach klubu, ale jednocześnie najbardziej rozczarowujący. Po jesieni zespół seniorów zajmował pierwsze miejsce w rozgrywkach wrocławskiej klasy okręgowej i wszystko wskazywało na to, że w cuglach je wygracie. Teraz wiemy, że do czwartoligowego awansu wystarczyło drugie miejsce, które zajął Sokół Wielka Lipa...

- To rzeczywiście był najlepszy sezon Czarnych w całej dotychczasowej historii klubu. Nigdy jeszcze nasza drużyna seniorów nie zajęła tak wysokiego miejsca w klasie „O”. Finał rozgrywek był jednak dla nas porażką, bo gdy przejmowaliśmy klub, pierwszy zespół liderował po jesieni, z punktem przewagi nad Foto-Higieną Gać. Atmosfera wokół Czarnych była znakomita, miasto oraz ludzie utożsamiający się z klubem byli entuzjastycznie nastawieni na awans do IV ligi. My też tego chcieliśmy i taki cel postawiliśmy Krzysztofowi Kononowi, który przejął drużynę w przerwie zimowej. Niestety, nie udało się tych zamierzeń zrealizować, więc pozostał duży niedosyt. W ostatecznym rozrachunku zabrakło kilku punktów, które straciliśmy przede wszystkim na początku rundy wiosennej. Wydawało się, że po słabszym początku wszystko idzie w dobrym kierunku. Potem jednak pogłębiła się nasza niemoc, szczególnie widoczna w meczach z zespołami z czołówki, z którymi przegraliśmy sromotnie. Sokół Wielka Lipa strzelił nam cztery gole, a po trzy zaaplikowali nam piłkarze z Brzegu Dolnego, z Wołowa i Bierutowa. Udało się nam tylko dość szczęśliwie zdobyć jeden punkt w Gaci, gdzie zremisowaliśmy bezbramkowo. Naszą frustrację pogłębia fakt, że do awansu wystarczyło zajęcie drugiego miejsca.

- Jak pan i zarząd klubu oceniacie pracę trenera Konona w rundzie wiosennej?

- Nowy szkoleniowiec, przychodząc do Czarnych w przerwie zimowej, miał przed sobą ciężkie zadanie. Rozmawialiśmy z kilkoma doświadczonymi trenerami, ale bali się podjąć tego wyzwania. W przypadku awansu, ich

Czarna wiosna Czarnych

Z Damianem Chartuniewiczem, prezesem Czarnych Jelcz-Laskowice - rozmawia Mateusz Czajka

notowania poszłyby w górę, ale przy niepowodzeniu cała odpowiedzialność spadłaby na nich. Trener Konon miał mniej do stracenia. Wiedział, że może więcej zyskać niż stracić. Efekty jego działań w Czarnych ogólnie oceniamy pozytywnie i dlatego zdecydowaliśmy się kontynuować współpracę. Byłem bardzo zadowolony ze sposobu prowadzenia treningów, do których trener Konon zawsze był dobrze przygotowany. To młody i perspektywiczny szkoleniowiec. Cały czas się rozwija - ostatnio skończył kurs trenerów drugiej klasy. Ma także bardzo dobry kontakt z młodzieżą. Liczymy na jego wieloletnie doświadczenie z okresu, kiedy sam grał zawodowo w piłkę nożną.

- Słychać jednak głosy, że powierzenie młodemu trenerowi tak odpowiedzialnego zadania, jakim jest walka o awans, było błędem zarządu.

- Gdybyśmy dzisiaj znaleźli się w takiej samej sytuacji, w jakiej byliśmy w styczniu, decyzja zarządu byłaby identyczna. Gdybyśmy wtedy mogli znać finał rundy wiosennej, to na pewno byłibyśmy mądrzejsi. Przypomnę, że w zimie prowadziliśmy rozmowy nie tylko z trenerem Kononem. Zналиśmy przebieg jego jeszcze dość skromnej kariery trenerskiej i liczyliśmy się z tym, że decyzja o zatrudnieniu takiego niedoświadczonego szkoleniowca jest ryzykowna. Trener Konon przedstawił jednak bardzo konkretną wizję pracy w Jelczu-Laskowicach i tym przekonał nas do siebie. Zaimponowało nam przede wszystkim to, że nie bał się podjąć wyzwania. Wiosną w naszym zespole brakowało napastnika z prawdziwego zdarzenia, którym wcześniej był Dawid Lipiński. Zabrał go ze sobą do Oławy trener Sobczak. Nie robiliśmy jednak z tego dramatu, bo opieraliśmy się na opinii nowego szkoleniowca, który mówił, że bez Lipińskiego drużyna jest i tak wystarczająco mocna. Doszedł przecież młody Marek Januszkiewicz, którego trener Konon znał z gry w zespole juniorów oławskiego MKS. Marek nie spełnił jednak pokładanych w nim nadziei. Nie potrafił się do końca odnaleźć w nowym otoczeniu, ale też presja wywierana na nim, była ogromna.

- Który z piłkarzy w minionym sezonie zaskoczył pana pozytywnie, a kto - oprócz Januszkiewicza - najbardziej rozczarował?

- To pytanie pasowałoby bardziej do trenera. Ja mogę to ocenić okiem kibica. Pokuszę się jednak o krótkie podsumowanie. Jesienią eksplodowała forma Dawida Lipińskiego, najlepszego wówczas strzelca wrocławskiej okręgówki. Damian Kielbasa był w dobrej formie u trenera Sobczaka, ale wiosną prezentował się trochę słabiej, podobnie jak Rafał Maliszewski. Sławomir Kopek to jeden z niewielu zawodników, który przez cały sezon prezentował dobrą i wyrównaną formę. Krzysiek Telatyński miał bardzo dobrą jesień, ale wiosną nie trenował systematycznie, bo pracował zawodowo na dwie zmiany i to się negatywnie odbiło na jego formie. Marek Bartosiewicz prezentował się w miarę dobrze przez cały sezon, ale miał też słabsze momenty. Udanie wskoczył do składu Witold Borucki, który u trenera Sobczaka grał niewiele. Staszek Zakliński trochę spuścił z tonu. No i nie można zapomnieć o Dominiku Dominie i Krzysztofie Burym. Szczególnie ten pierwszy odwalil kawał dobrej roboty przez cały sezon.

- Wracając do Lipińskiego i byłego trenera Czarnych, czy zgadza się pan z opinią, że ich odejście do MKS Oława znacząco wpłynęło na obniżenie lotów jelszańskiego zespołu w rundzie rewanżowej?

- Na pewno miało to ogromny wpływ na postawę zespołu w rundzie wiosennej, ale nie ma ludzi niezastąpionych. Trener Sobczak odchodził za kadencji starego zarządu, więc nie wiem jak to było, ale podobno priorytetem dla niego była Oława. Lipiński jest bardzo dobrym napastnikiem. Wypromował się u nas na tyle dobrze, że był nawet na testach w pierwszoligowym MKS Kluczbork. To pokazuje, że nie musiał odchodzić do III ligi, aby było o nim głośno. Jego bardzo dobra dyspozycja strzelecka w okręgówce odbiła się szerokim echem w światku piłkarskim. Dlatego mógł z nami zostać przynajmniej do końca sezonu, a później na pewno nie robilibyśmy mu większych problemów, gdyby zgłosił się po niego klub z wyższej ligi. Szukaliśmy na-

stępcy Dawida, ale z żadnym z testowanych zawodników nie udało się dojść do porozumienia, bądź transfer blokowały przepisy Polskiego Związku Piłki Nożnej. Popelniliśmy, wspólnie z trenerem Kononem błąd, bo doszliśmy do wniosku, że potencjał w zespole jest tak duży, że to wystarczy, aby utrzymać pierwsze miejsce na koniec wiosny. Przecież zimą straciliśmy tylko jednego zawodnika i trenera. Trzon drużyny został, a z pewnością nie byłoby jesienią tylu goli Lipińskiego, gdyby nie świetna dyspozycja naszych skrzydłowych - Krzyska Telatyńskiego i Mateusza Kasprzyckiego.

- Trener Sobczak preferował system gry 4-4-2. Czy błędem było przejście na 4-5-1? Nie lepiej było się trzymać sprawdzonego systemu?

- Nie powiem, że to był błąd. Trener Konon miał po prostu inną wizję. Jego zamiarem było oparcie gry na skrzydłowych oraz na zagęszczaniu środka pola, bo brakowało nam nominalnego napastnika. Ten sposób nie sprawdził się, szczególnie z silnymi rywalami. Patrząc na to z perspektywy czasu, to ustawienie nie było najlepsze, ale gdyby Krzysztof Konon wprowadził zespół do IV ligi, nikt by nie miał o to pretensji. Trener Sobczak też długo szukał optymalnego ustawienia dla swojego zespołu. Na początku różnie to wyglądało. Zawodnicy uczyli się jego wizji, ale w poprzednim sezonie postawił na system 4-4-2 i to się sprawdziło. Miejmy nadzieję, że trener Konon też znajdzie optymalny system dla Czarnych w nowym sezonie.

- Czy macie żal o to, że trener Sobczak zabrał ze sobą Dawida Lipińskiego do Oławy?

- Na pewno pozostał pewien niesmak, ale nikt do końca nie wie, jak było. Trener mówi swoje, zawodnik swoje, a działacze dodają co innego. Kiedy ten trener odchodził z naszego klubu, był inny zarząd. Nie byłem przy rozmowach, dotyczących tych kwestii, więc nie chcę się tu szerzej wypowiadać.

- Aktualnie w oławskim klubie testują dwóch wazszych zawodników - Damiana Kielbasę i Krzysztofa Burego. Czy liczycie się z ich odejściem?

- Bierzemy taką ewentualność pod uwagę. Sebastian Sobczak zawsze chwalił umiejętności Kielbasy i uważał, że jest to zawodnik, który z powodzeniem mógłby grać w wyższej klasie. W wywiadzie dla waszej gazety trener MKS obiecywał, że zimą nikogo nie zabierze z Jelcza-Laskowice. To przyrzeczenie nie do końca mu się dało, bo odszedł do Oławy Lipiński. O przerwie letniej Sobczak już jednak nie wspominał i pewnie dlatego chce teraz pozyskać od nas zdolnych zawodników. Ma do tego prawo, bo my nikogo nie będziemy trzymać w drużynie na siłę - z niewolnika nie ma pracownika. Damian jest bardzo dobrym piłkarzem i jeżeli ma okazję, to niech spróbuje swoich sił w III lidze. Bury też jest wartościowym graczem, ale ponieważ skończył wiek młodzieżowca, to moim zdaniem w oławskim klubie będzie mu ciężko przebić się do podstawowego składu. Jeśli MKS Oława mimo to wyrazi zainteresowanie także tym zawodnikiem, nie będziemy mu robić większych problemów. Zarówno Kielbasa jak i Bury dostali od nas zgodę na trenowanie z oławskimi trzeciolicowcami.

- Czy już teraz możemy poznać nazwiska zawodników, przymierzanych do Czarnych?

- Przede wszystkim chcemy wzmocnić te pozycje, gdzie był największy problem. Najbardziej szwankował atak, ale w defensywie też przydałyby się posiłki, bo bramkę straciliśmy zdecydowanie za dużo. Często decydowały indywidualne błędy, ale wychodził czasem brak zrozumienia pomiędzy zawodnikami. Potrzebujemy młodych graczy, bo Damian Domino i Krzysztof Bury skończyli już 21 lat. Oni przez większość sezonu właśnie jako młodzieżowcy wychodzili w pierwszym składzie. Na razie mamy dwóch nowych młodych zawodników, którzy grali dotąd w naszej drużynie juniorów. Jesteśmy bardzo bliscy porozumienia z Pawłem Łodygą. On nadal chce prowadzić w naszym klubie juniorów młodszych, a jeżeli doga-



Daniel Chartuniewicz zapewnia, że Czarni Jelcz-Laskowice w przyszłym sezonie będą walczyć o awans do IV ligi

archiwum Daniela Chartuniewicza

damy się z Miedzią Legnica, to Paweł w przyszłym sezonie będzie bronił naszych barw w zespole seniorów. Podpisaliśmy już umowę z Dariuszem Żeredzińskim, zawodnikiem A-klasowej Wratislavi Wrocława. Darek grał już kiedyś u nas, teraz przeprowadził się z żoną do Jelcza-Laskowice i zdecydował się na powrót. To, czy będzie grał w pierwszym składzie, zależy od jego dyspozycji i od trenera.

- Czarni Jelcz-Laskowice rozpoczynają kolejny sezon w klasie okręgowej. Wy chcecie awansu, kibice na pewno też. Czy miasto popiera walkę klubu o IV ligę?

- Na pewno będziemy robić wszystko, aby tak się stało. Nowy zarząd postawił sobie kolejne zadanie. W styczniu daliśmy sobie pół roku, ale nie udało się, więc trzeba stawiać nowe wyzwania. Spore środki szły na to, aby się udało, ale wszyscy wiedzą, jak skończył się sezon. Trener pozostał na swoim stanowisku, większość zawodników prawdopodobnie zaakceptuje nowe warunki, więc walczyć dalej. Rozstaliśmy się już z Marcinem Mrozem, który nie zgodził się na renowację umowy. Jeszcze nie wiemy, co będzie z Tomkiem Janickim, który ma się określić przed pierwszym treningiem, zaplanowanym na piątek 15 lipca. Burmistrz Jelcza-Laskowice i Rada Miejska też chcą nas wspierać. Pomagają nam w modernizacji obiektu i robią wszystko, aby nam się udało. Wszystko jest więc na dobrej drodze.

DACHY Z BLACHY

Twój dach to nasz fach

Marcinkowice, ul. Jankowicka 5
tel. 71/789-16-59, 71/781-63-13
500-051-121, 604-253-544

BLACHODACHÓWKA 22,00/m² / BLACHY TRAPEZOWE OD 17,50/m²

OptiLight

**OKNO DACHOWE
Z KOŁNIERZEM**



78x118 - 590 zł
78x140 - 650 zł

CEDRAL

DESKA
ELEWACYJNA

10 LAT GWARANCJI



12,00 zł/ mb



STRUKTONIT



Płytki 20x20 i 30x30

**Wszystkie
CENY
z VAT-em**

**Dachówka
CERAMICZNA ANGOBA
od 28,00/m²**

**Dachówka
BETONOWA**

**Dachówka
GLAZUROWANA
od 32,00/m²**

17 90

MODEL-PODWÓJNA S

**CENY
SUPER**

TRANSPORT HDS - WYCENY - MONTAŻ

Skład Rynien

- metalowe powlekane - PCV - ocynk - tytan-cynk - OD RĘKI!! -

Poniedziałek-Piątek 8.00-16.30 Sobota 8.00-12.00